

**Protokół Nr XXII/15**  
**z sesji Rady Miasta Bydgoszczy**  
**odbytej 9 grudnia 2015 r.**  
( w godz. 9<sup>15</sup> – 14<sup>50</sup> )

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** otworzył XXII sesję Rady Miasta Bydgoszczy. Powitał Radnych Rady Miasta, Prezydenta Miasta wraz z Zastępcami, Skarbnika Miasta, Sekretarza Miasta, Komendantów: Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Miejskiej, dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta, gminnych jednostek podległych i współpracujących z Miastem, przedstawicieli prasy, radia i telewizji oraz mieszkańców przybyłych na sesję Rady Miasta Bydgoszczy.

Poinformował, że Społeczny Komitet Budowy ulicy Księdza Prałata Romualda Biniaka przesłał podziękowanie dla Radnych Rady Miasta Bydgoszczy za okazaną pomoc i zaangażowanie w budowę drogi znanego i cenionego Kapłana, który swoimi dokonaniem zapisał ważną kartę w historii Bydgoszczy. Pismo zostało podpisane przez Dyrektora Hospicjum Księdza Prałata Józefa Kubalewskiego i przedstawiciela Stowarzyszenia Panią Radną dr Grażynę Szabelską. Dodał, że podziękowanie jest dostępne w Biurze Rady Miasta.

## **Ad. pkt 2**

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** stwierdził, że listę obecności podpisało 26 radnych, a więc Rada jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał i decyzji.

## **Ad. pkt 3**

### **Powołanie Komisji uchwał i wniosków**

Radni zgłosili następujące kandydatury:

Andrzeja Kaczmarka, Rafała Piaseckiego, Magdaleny Krysińskiej

Radni wyrazili zgodę na pracę w Komisji.

Rada przegłosowała wyżej zgłoszone propozycje.

Wynik głosowania:

**W.3a jednomyślnie tj. 25 głosów „za”.**

## **Ad. pkt 4**

### **Uchwalenie porządku obrad**

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** zgłosił następujące propozycje zmian do porządku obrad:

– wprowadzenie:

- Informacji na temat przebiegu strajku i jego skutków finansowych. Informacja spółki MZK na temat wydarzeń w dniu 1 grudnia 2015 r. i podjętych w związku z tym działań.
- Informacja na temat przygotowania miejskich służb na wypadek powtórzenia akcji strajkowych.

Dodał, że w powyższej sprawie wpłynęło pismo Przewodniczącego Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość Radnego Marka Gralika, które jest tożsame z zaproponowanymi punktami, a brzmi: *Informacja Prezydenta Bydgoszczy na temat przyczyn i skutków strajku pracowników MZK Sp. z o.o. w Bydgoszczy.*

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** wyjaśnił, że zdarzenie, które miało miejsce zostało zawarte w 3 punktach. Poprosił, aby umieścić informację, jako pierwszy merytoryczny punkt w porządku obrad. Wyjaśnił, że o przyczynach mogą powiedzieć obecni na sali związkowcy, którzy reprezentują załogę MZK. Informację, o skutkach strajku przedstawi Dyrektor ZDMiKP. Następnie informację przedstawi przedstawiciel Zarządu MZK oraz Prezydent Miasta M. Kozłowicz.

**Radny Marek Gralik** poprosił, aby Prezydent Miasta wyraził zgodę na zawarcie w tym punkcie słowa „przyczyny”.

**Radny Tomasz Rega** w imieniu Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość zaproponował wprowadzenie do porządku obrad stanowiska Rady Miasta Bydgoszczy.

Odczytał treść stanowiska:

*Rada Miasta Bydgoszczy negatywnie ocenia kierunek prac nad Planem Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Ten dokument planistyczny opracowuje Kujawsko-Pomorskie Biuro Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku w oparciu o uchwałę Sejmiku nr LIV/823/14 z 27 października 2014 roku.*

*Z materiałów przedstawiających przebieg prac nad tym dokumentem wynika, iż lokomotywą rozwoju województwa ma być metropolia bydgosko-toruńska. W opinii Rady Miasta Bydgoszczy Samorząd Województwa w ten sposób może odgórnie narzucać kształt metropolii, pomijając przy tym rolę oddolnego budowania jej przez samorządy gminne i powiatowe. Apelujemy do Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz do Zarządu Województwa, o uwzględnienie w pracach planistycznych także opinii tych samorządów, w tym Miasta Bydgoszczy.*

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** w imieniu Prezydenta Miasta zgłosił propozycje zmian do porządku obrad:

- wprowadzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Polkomtel sp. z o.o. do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszcy na uchwałę Nr XLIX/734/09 Rady Miasta Bydgoszcy.

**Wnioski:**

- wprowadzenie do porządku obrad:
  - Informacja na temat przebiegu strajku, jego przyczyn i skutków finansowych.
  - Informacja spółki MZK na temat wydarzeń w dniu 1 grudnia 2015 r. i podjętych w związku z tym działań.
  - Informacja na temat przygotowania miejskich służb na wypadek powtórzenia akcji strajkowych.

Wynik głosowania:

**W.4a** 26 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek został przyjęty.

- wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Polkomtel sp. z o.o. do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszcy na uchwałę Nr XLIX/734/09 Rady Miasta Bydgoszcy.

Wynik głosowania:

**W.4b** 26 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek został przyjęty.

- wprowadzenie do porządku obrad projektu Stanowiska Rady Miasta Bydgoszcy w sprawie Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Kujawsko – Pomorskiego.

Wynik głosowania:

**W. 4c** jednomyślnie tj. 27 głosów „za”.

Wniosek został przyjęty.

Pod głosowanie poddany został porządek obrad wraz ze zmianami.

Wynik głosowania:

**W. 4d** jednomyślnie tj. 27 głosów „za”.

Porządek obrad został przyjęty w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie kworum.

3. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.
4. Uchwalenie porządku obrad.
5. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miasta i Prezydenta Miasta z działalności w okresie międzysesyjnym.  
Informacja na temat przebiegu strajku, jego przyczyn i skutków finansowych.
6. Informacja spółki MZK na temat wydarzeń w dniu 1 grudnia 2015 r. i podjętych w związku z tym działaniach.  
Informacja na temat przygotowania miejskich służb na wypadek powtórzenia akcji strajkowych.
7. Przedstawienie projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2016 rok.
8. Przedstawienie projektu uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy.
9. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Samorządowego Programu Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Mieszkańców Bydgoszczy na lata 2016 – 2019.”
10. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę Nr LI/1126/14 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 29 stycznia 2014 r. w sprawie określenia zasad zwrotu wydatków za przyznaną pomoc w formie posiłku, zasiłku celowego na zakup posiłku lub żywności dla osób objętych wieloletnim programem wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014 – 2020.
11. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla przedszkoli, innych form wychowania przedszkolnego, szkół i placówek oświatowych prowadzonych na terenie Miasta Bydgoszczy przez inne niż Miasto Bydgoszcz osoby prawne i osoby fizyczne oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania.
12. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia opłat za usługi przewozowe w publicznym transporcie zbiorowym w Bydgoszczy.
13. Projekt uchwały w sprawie powierzenia Powiatowi Bydgoskiemu, zadań organizatora publicznego transportu zbiorowego w powiatowych przewozach pasażerskich.
14. Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (*ul. Czerwcową*).
15. Projekt uchwały w sprawie ustalenia zasad obciążania nieruchomości, stanowiących drogi wewnętrzne na terenie byłych Zakładów Chemicznych Zachem, służebnościami drogowymi.
16. Projekt uchwały w sprawie wyposażenia w majątek Zespół Szkół Nr 10 w Bydgoszczy.
17. Projekt uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowej, położonej w Bydgoszczy przy ulicy Obrońców Bydgoszczy 1.

18. Projekt uchwały w sprawie sprzedaży części nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej przy ul. Osiedle Rzemieślnicze.
19. Projekt uchwały w sprawie skargi na działania Dyrektora Przedszkola Publicznego Nr 49 w Bydgoszczy.
20. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Polkomtel sp. z o.o. do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy na uchwałę Nr XLIX/734/09 Rady Miasta Bydgoszczy.
21. Stanowiska Rady Miasta Bydgoszczy w sprawie Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Kujawsko – Pomorskiego.
22. Interpelacje, wnioski i zapytania.
23. Odpowiedzi na interpelacje, wnioski i zapytania.
24. Komunikaty.
25. Zakończenie sesji.

### **Ad. pkt 5**

#### **Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miasta i Prezydenta Miasta z działalności w okresie międzysesyjnym.**

Sprawozdania zostały przyjęte bez uwag.

### **Ad. pkt 6**

**Informacja na temat przebiegu strajku, jego przyczyn i skutków finansowych.**

**Informacja spółki MZK na temat wydarzeń w dniu 1 grudnia 2015 r. i podjętych w związku z tym działań.**

**Informacja na temat przygotowania miejskich służb na wypadek powtórzenia akcji strajkowych.**

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Szanowni Państwo.

Tak, jak zapowiedziałem, chciałbym, aby na wstępie Pan Dyrektor Zarządu Dróg i Komunikacji Publicznej poinformował Nas, jak z punktu widzenia naszego przewoźnika, czyli z punktu widzenia zamawiającego (...), bo jak Państwo wiecie, dwie relacje łączą miasto z miejską spółką Miejskie Zakłady Komunikacyjne jedna wynikająca z płaszczyzny własnościowej tzn. Miasto Bydgoszcz jest właścicielem 100% udziałów i druga wynikająca z umowy, która została zawarta na świadczenie usług transportowych i ta umowa, jak Państwo

wiecie nie został w zeszłym tygodniu wykonana. Stroną umowy w imieniu Miasta jest Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej. Chciałem, żeby Pan Dyrektor o wiążącej nas umowie, o tym jak się dowiedział, jakie działania podjął? Jakże w związku z tym koszty zostały poniesione, żeby na początek przedstawił nam tę informację? Proszę bardzo.”

**Zastępca Dyrektora ZDMiKP Rafał Grzegorzewski** powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Szanowni Państwo Radni.

Jak wszyscy wiemy w poniedziałek odbył się protest załogi Miejskich Zakładów Komunikacyjnych. Z przekazów medialnych jakie mieliśmy wynikało, że jeżeli sytuacja nie zostanie, jakby nie zostanie osiągnięty kompromis do godzin popołudniowych w tym dniu istnieje realne zagrożenie, że od wtorku autobusy i tramwaje miejskiego przewoźnika nie wyjadą na trasę. W godzinach popołudniowych byłem w stałym kontakcie z Zarządem Spółki. Uznaliśmy, że w związku z tym, że nie ma porozumienia istnieje realne zagrożenie nie realizacji umowy w dniu następnym, czyli we wtorek. W związku z tym podjęliśmy w godzinach wieczornych działania polegające na tym, aby w jak najmniejszym stopniu o ile do takiej sytuacji dojdzie złagodzić skutki braku środków transportowych na ulicach naszego miasta. Opracowaliśmy plan awaryjny polegający na tym, że ten tabor, którym dysponowaliśmy w ramach innych umów przewozowych rozdysponowaliśmy na 12 linii autobusowych tych kluczowych. Ten komunikat był w internecie opublikowany jest doskonale wszystkim Państwu na pewno znany. Opracowaliśmy rozkłady jazdy, opracowaliśmy komunikaty – to wszystko się odbyło w nocy – opracowaliśmy plan dysponowania taboru do ruchu itd. O godz. 3<sup>50</sup> otrzymałem informację od Zarządu Spółki, że tabor nie wyjechał na ulice miasta. W związku z czym w pierwszej kolejności powiadomiłem swoje służby o tym, żeby wdrożyć opracowany wcześniej plan awaryjny, powiadomiłem Wiceprezydenta Pana Mirosława Kozłowicza oraz powiadomiłem Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich Pana Tomasza Szymańskiego – to miało miejsce o godz. 3<sup>50</sup>. I właściwie od godz. 4, autobusy kursowały według planu awaryjnego, czyli na 12 liniach autobusowych. Do około godz. 10 – 11 mieliśmy na terenie miasta około 40 autobusów. Przy czym w ciągu dnia byliśmy w stanie zabezpieczyć jeszcze kolejnych około 10 autobusów. Podjęliśmy te działania polegające na ściąganiu taboru z innych miast. Mieliśmy przygotowane wprowadzenie w dniu kolejnym od wczesnych godzin porannych około 123 autobusów z możliwością uzupełnienia tego taboru do 153 autobusów w ciągu dnia następnego. Mieliśmy przygotowane trzy hotele dla kierowców, którzy przybyliby wraz z tym taborem, mieliśmy przygotowany parking na terenie Centrum Wystawienniczego, mieliśmy przygotowany zespół pilotów, ponieważ ci kierowcy, którzy przybywali do nas nie znali miasta, nie znali tras w związku z czym dla każdego autobusu trzeba było zabezpieczyć pilota. Największym problemem nie był tabor, tylko byli kierowcy, ponieważ na jeden autobus kursujący w ciągu dnia trzeba zabezpieczyć około 2,5 statystycznie kierowcy.

To wynika z czasu pracy kierowcy, autobus kursuje około 18 godzin, natomiast kierowca może pracować 8 do 10. W związku z tym ponieśliśmy koszty w dniu strajku około 34 tys. zł., na tę usługę. Gdyby strajk trwał do końca dnia ponieśliśmy 72 tys. W ciągu następnego dnia koszt tych zakontraktowanych, dodatkowych usług to 269 – szacujemy – tys. zł. Utracone wpływy przez Miejskie Zakłady Komunikacyjne w dniu strajku to 22 tys. zł. W dniu kolejnym, gdyby strajk miał miejsce 431 tys. zł. Dziękuję.”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Teraz bym poprosił - Pan Dyrektor poczekał, na pewno będą pytania, na które nie wiem, kto będzie musiał odpowiadać, więc proszę usiąść - teraz poprosiłbym Zarząd Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, aby przedstawił informację, jak to z pozycji Zarządu wyglądało. Oczekuję i myślę wszyscy oczekujemy informacji na temat tego, w jakiej formule Zarząd dowiedział się o tych zagrożeniach? Kogo informował? Jakie działania podejmował w związku z tym? I jakie zamierza podjąć w przyszłości, gdyby spółka miała kolejny raz zamiar się nie wywiązywać z zawartej z miastem umowy przewozowej?

Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Gdyby Pan był uprzejmy przedstawić się nam.”

**Prezes Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Bydgoszczy Andrzej Wadyński** powiedział cyt. „Dzień Dobry Państwu. Andrzej Wadyński obecny Prezes Zarządu Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Bydgoszczy.

Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Szanowne Panie i Panowie Radni. Sytuacja wiadomo nierealizowania usług, czyli sytuacja strajkowa jest potężnym wyzwaniem dla firmy, dynamiczna. Potwierdzam uzgodnienia, które mieliśmy na bieżąco z Zarządem Dróg Miejskich. Głównym zadaniem moim, ponieważ byłem jedynym członkiem Zarządu, który zna firmę i odpowiadałem w tym momencie za bezpieczne nie tyle przygotowanie, co zabezpieczenie infrastruktury w spółce. Służby wszystkie techniczne. Wiadomo, jak są emocje, spółka jest specyficzną spółką. Wspomnę tylko, że na naszym terenie znajdują się potężne zbiorniki paliwowe. Ustaliliśmy z kadrami, średnią kadrami kierowniczą, tą techniczną te plan przygotowania się na sytuację, żeby był porządek, spokój. O 3<sup>38</sup> miał wyjechać pierwszy autobus. 3<sup>40</sup> tę informację otrzymałem. W tym momencie zostaliśmy (...) służby techniczne już były na miejscu, bo pracujemy 24 godziny przez 7 dni w tygodniu. W tym momencie ja się udałem bezpośrednio do spółki. Zaapelowałem tam gdzie kierowcy, przed główną bramą wyjazdową autobusów o zabezpieczenie spokoju, porządku, żeby się nic nie wydarzyło takiego, co by mogło skutkować jakąś eskalacją, czy nieprzewidzianymi zdarzeniami. Potem otrzymałem informację od grupy protestujących, że czekają na spotkanie z władzami miasta. O godz. 5<sup>00</sup> minuty nie powiem, pojawia się, przyjeżdża do spółki Pan Wiceprezydent Mirosław Kozłowicz. Zorganizowałem w tym momencie dla Pana Wiceprezydenta

spotkanie, udostępniłem oczywiście pomieszczenia, gdzie Pan Mirosław Kozłowicz spotyka się z protestującymi. W tym spotkaniu nie uczestniczyłem. Myślę, że Pan Wiceprezydent jakiegoś szczegółu ewentualnie o tych uzgodnieniach powie. Także z naszej strony to co mogliśmy zrobić. Jeszcze jest bardzo istotny element, ponieważ cały czas mówimy o autobusach o ul. Inowrocławskiej, natomiast spółka ma drugi potężny obiekt, tam gdzie wyjeżdżają tramwaje, czyli ul. Toruńska. Tam również służby były powiadomione i właściwie reagowały, żeby taki sam porządek i wszelkie zagrożenia zostały zminimalizowane. Tyle z mojej strony.

Potem sytuacja dynamicznie już po wizycie Pana Mirosława Kozłowicza, po spotkaniu z protestującymi pewne uzgodnienia między stronami zapadły. Finalnie, Państwo doskonale wiecie, że autobusy zaczęły wyjeżdżać o godz. 14<sup>00</sup> w tenże wtorek. Z mojej strony tyle.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Prezydent.”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Może jeszcze, Panie Prezesie, Pan powie, co Pan jako Zarząd, jakie działania podejmował? Nie tylko zabezpieczające majątek? Tylko takie, aby jednak komunikacja wyruszyła do miasta. Bo to myślę, że jest kluczowe. Zabezpieczenie majątku jest ważne, ale kluczem jest wykonanie usługi z miastem.”

**Prezes Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Bydgoszczy Andrzej Wadyński** powiedział cyt. „Moim działaniem była rozmowa z protestującymi, gdzie jednoznacznie zapytałem, czy jest możliwość podjęcia pracy? Grupa protestująca jednoznacznie powiedziała: że nie wyjadą, że czekają na spotkanie z władzami miasta, że konflikt jest, są duże emocje, że absolutnie możliwość wyjazdu jest niedozrealizowania.

Natomiast jeszcze odnosząc się do pytania, w jakim kierunku działania na przyszłość podejmować? Tutaj jeżeli załoga, a w tym momencie to są pracownicy, tak?! I jest tutaj z mojej oceny, mimo tych emocji, że jednym głosem mówili, że nie wyjadą fizycznie od strony Zarządu, czy kierownictwa praktycznych możliwości skłonienia, czy nakazania podjęcia pracy z tego tytułu nie ma. Natomiast to, że za czas nieprzepracowany dla wszystkich strajkujący pieniądze nie zostały wypłacone.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Pan Wiceprezydent Kozłowicz. Proszę bardzo.”

**Zastępca Prezydenta Miasta Mirosław Kozłowicz** powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado.

Tak jak powiedział Pan Dyrektor Rafał Grzegorzewski po podjęciu informacji o rozpoczęciu strajku przez pracowników Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, krótko uzgodniłem z Panem Prezydentem Rafałem Bruskim, że powinienem udać się na miejsce strajku i rozpocząć rozmowy ze strajkującymi.



Oczywiście po drodze skontaktowałem się z Panem ówczesnym Wiceprezesem Andrzejem Wadyńskim, który już czekał na mnie przed wejściem do Zakładu. W Miejskich Zakładach Komunikacyjnych spotkałem się z Przewodniczącym Związków Zawodowych oraz z pracownikami Spółki myślę, że oddelegowanymi do rozmów w sprawie tego strajku. Tak naprawdę jedynym postulatem podczas naszych rozmów było przywrócenie na stanowisko Prezesa Zarządu Pana Pawła Czyrnego. Oczywiście tego nie mogłem strajkującym obiecać, ponieważ powtarzałem wielokrotnie, że Pan Prezes sam złożył rezygnację z tego stanowiska. Poprosiłem, aby wezwano pracowników MZK do zaprzestania strajku, do rozpoczęcia wykonywania usługi przewozu, żeby nie mieszkańcy byli tutaj najbardziej poszkodowani w trakcie tego strajku. Spotkało to się odmową. W takim razie skontaktowałem się z Panem Prezydentem Rafałem Bruskiem telefonicznie i ustaliliśmy, że za kilka minut spotykamy się w ratuszu. Gdy przyjechałem do ratusza, Pan Prezydent już był, było to kilka, albo kilkanaście minut przed godziną 7<sup>00</sup>. Jeszcze odniosę, bo pewnie będą pytania dotyczące dlaczego nie reagowaliśmy wcześniej. Tak naprawdę pierwsze takie oficjalne pismo, które wpłynęło do ratusza, było 30, czyli dzień przed rozpoczęciem strajku – 30 listopada – wpłynęło – w piśmie tym jest tylko krótka wzmianka, że *załoga rozważa możliwość zatrzymania świadczenia usług przewozowych*. Zatem została przygotowana odpowiedź do mediów, bo media tutaj najbardziej pełniły wręcz rolę mediacyjną. Zostało to opublikowane w niektórych mediach elektronicznych tego dnia. Następnego dnia wpłynęła do Miejskich Zakładów Komunikacyjnych odpowiedź na to pismo, w którym poinformowaliśmy, że spotkamy się z protestującymi, czy zgłaszającymi uwagi w tym piśmie, po podjęciu informacji z Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej. No, tak jak powiedziałem nie doszło do żadnych rozmów. Strajk się rozpoczął w nocy. Po ustaleniach z Panem Prezydentem rano o godz. 7<sup>00</sup>, poinformowaliśmy za pośrednictwem Panów Przewodniczących Związków Zawodowych osoby, które rozpoczęły tę akcję strajkową o dostępności w każdym momencie nas do rozmów. Tak jak wiemy kilkanaście, kilkadziesiąt minut później delegacja zjawiała się w ratuszu i podjęliśmy rozmowy. To na tę chwilę wszystko.

Jeszcze chciałbym się krótko odnieść do informacji, które obiegły media, że prawdopodobnie powiedziałem, że nie będę budził Pana Prezydenta tak wcześnie rano. Oczywiście było to wyciągnięte z kontekstu, jakieś dłuższej rozmowy w tej samej minucie tej rozmowy powiedziałem, że Pan Prezydent wie o mojej wizycie, bo z Nim uzgodniłem tę wizytę. I zadzwoniłem do Pana Prezydenta. Także prosiłbym o uczciwość w przekazywaniu informacji do mediów, bo tutaj gramy stawką mieszkańców miasta, a nie tylko strajkujących. Także bardzo proszę może były nagrane te nasze rozmowy, bardzo byłoby dobrze, bo chętnie bym do tego wrócił.

Na pewno szybko wyjaśniłem, że byłem w kontakcie z Panem Prezydentem, i że za chwilę skontaktuję się po naszej rozmowie i po przedstawieniu postulatów ze strajkującymi osobiście z Panem Prezydentem. I tak też się stało.

Dziękuję na tą chwilę.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Prezydent. Proszę bardzo.”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado.

Usłyszeliście Państwo syntetyczne informacje na temat tego, jak przebiegały decyzje, czy podejmowane działania. Ja zostałem poinformowany o realnej możliwości nieświadczenia usług transportowych jeszcze około godz. 23<sup>00</sup>, między godz. 23, a 24, przez Panią Wojewodę, która do mnie zadzwoniła. I odpowiedziałem Jej, że jestem spokojny o to, że do takiej sytuacji nie dojdzie. Zaraz Państwu powiem na bazie czego ten swój spokój budowałem. Bo przede wszystkim to pismo, o którym wspominał tutaj Pan Prezydent Kozłowicz zawierało naprawdę informację, które dla mnie nie powinny powodować tak radykalnego działania z dnia na dzień, albo w zasadzie z dnia na noc, bo tak naprawdę od momentu, kiedy to pismo wpłynęło decyzja o tym, że jesteśmy gotowi na spotkanie była natychmiast przekazana, do momentu rozpoczęcia, czy wstrzymania się ze świadczeniem usług transportowych to było kilka godzin. Powiem dlaczego, tak uważałem. Dlatego, że w Polsce obowiązuje prawo, prawo daje duże możliwości, wiemy, że życie niesie często konflikty, ale prawo dzisiaj żyjemy w Państwie prawa – taką mam nadzieję – reguluje sposób rozwiązywania tych konfliktów. Jeszcze gdy tylko wpłynęło to pismo sięgnąłem do ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, która tak prawdę kodyfikuje i pokazuje, w jaki sposób w dzisiejszych czasach spory zbiorowe powinny być rozwiązywane. To nie jest długa ustawa ma 29 art. Najpierw musi być przedmiot sporu – zgłoszony, później są rokowania, jeżeli one nie pomagają są mediacje, arbitraż, potem jest dopiero głosowanie, czy referendum nad strajkiem i jeżeli zagłosuje za tym referendum ponad 50% pracowników przy frekwencji ponad 50% wówczas do strajku może dojść. I to jest skodyfikowane. Opracowany jeszcze w 91 r. sposób rozwiązywania sporów zbiorowych. I sięgając do tej ustawy mówi, nie może dojść do takiej nagłej sytuacji. Ale tak naprawdę nie została wykonana usługa transportowa, gdzie najbardziej pokrzywdzonymi oczywiście byli mieszkańcy. Ale jednocześnie przypomniałem sobie jak pełniąc funkcję wojewody, będąc Przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego w 2008 r. podobny temat już na tej Komisji był. I zebrało się Prezydium 23 stycznia 2008 r. w związku z dwugodzinnym wówczas strajkiem Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, który miał miejsce. Prezydium w składzie: jako Przewodniczący - ówczesny wojewoda, Pan Maciej Eckardt – Wicemarszałek Województwa Kujawsko – Pomorskiego, Pan Leszek Walczak – Przewodniczący Regionu NSZZ „Solidarność”, Pan Mirosław Szlachciak – Prezes Zarządu Kujawsko – Pomorskiego Pracodawców

i Przedsiębiorców, Jan Gogolewski – Prezes Zarządu Kujawsko – Pomorskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości i Pani Anna Maria Karwowska – Prezes Zarządu Kujawsko – Pomorskiej Organizacji Pracodawców. Wśród zaproszonych gości było wówczas kilkanaście osób zaproszonych, byli przedstawiciele Prezydenta Miasta ówczesnego, był także Pan Paweł Czyrny – Prezes Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, Pan Andrzej Wadyński – tu dzisiaj także obecny – Wiceprezes, był także Pan Marek Napierała – Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Miejskich Zakładów i był także Pan Andrzej Arndt – także Przewodniczący Związków Zawodowych na terenie MZK.

Omawialiśmy wówczas tę sytuację, jako taką która nie powinna mieć miejsca w takim trybie nagłym. Wówczas był tak naprawdę strajk tylko dwugodzinny. I to Prezydium - Komisji Dialogu Społecznego zakończyło się przyjęciem jednomyślnego stanowiska. Przeczytam to stanowisko:

*Prezydium Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego w Bydgoszczy zwraca się z apelem do organizacji pracowników i pracodawców oraz organów samorządu terytorialnego w województwie kujawsko-pomorskim, aby w przypadku zaistnienia sytuacji konfliktowych, mogących wywołać negatywne skutki społeczne, a także stanowiących zagrożenie dla prawidłowego funkcjonowania i rozwoju województwa, podejmowały działania w celu rozwiązania zaistniałego problemu na forum Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego w Bydgoszczy.*

Jak wiemy już dzisiaj Komisje Dialogu Społecznego nie działają, ale mamy już Radę Dialogu Społecznego, więc Dialog Społeczny w Polsce nadal funkcjonuje. W tym przypadku takie obietnice zostały złożone. A jednocześnie sięgnąłem do protokołu z tegoż posiedzenia i Pan Andrzej Arndt cytuję: *Przyznał, że przed podjęciem decyzji o dwugodzinnym strajku ostrzegawczym w MZK sytuacja istniejąca w Spółce powinna zostać omówiona na forum Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego w Bydgoszczy. Zadeklarował, że w przyszłości taka procedura będzie realizowana.*

I w momencie kiedy taką wiedzę miałem uważałem i miałem nadzieję, że przestrzegając pewnych zobowiązań, słów, które padły wcześniej do strajku nie dojdzie. Także taka jest moja opinia na ten temat. Oczywiście niedobrze się stało, bo tak naprawdę ucierpieli na tym przede wszystkim mieszkańcy. Ze strony służb, Zarząd Dróg, Pana Prezydenta działania, które zostały podjęte były tymi, które można było w tej sytuacji podjąć. Aczkolwiek tak jak powiem i ja nie wierzyłem do końca, że to nastąpi, bo nie miałem podstaw do tego, żeby sądzić, że ktoś będzie łamał prawo i narażał mieszkańców na takie niedogodności, jakie miały miejsce.

To tyle. Jeżeli są pytania oczywiście, to ja i wszyscy jesteśmy tutaj do dyspozycji.

Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Proszę, Pan Przewodniczący Marek Gralik. Proszę bardzo.”

**Radny Marek Gralik** powiedział cyt. „Wysoka Rado. Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie.

Zaiste w dosyć syntetyczny sposób przedstawił Pan ten punkt programu. Dalece jestem usatysfakcjonowany tym, co usłyszałem.

Panie Prezydencie, podstawowe pytanie jest takie, czy można było uniknąć tej nieprzyjemnej sytuacji? Bo przecież ona nie była przyjemna, ani dla Pana, ale Pan tutaj jakby – przepraszam - jest najmniej ważny prawda, bo najważniejsi są mieszkańcy. Więc nie była przyjemna dla mieszkańców, nie była przyjemna dla pracowników MZK, więc pytanie podstawowe, czy można było uniknąć tej sytuacji? I odpowiedź jest taka, że można było, Panie Prezydencie, wbrew temu, co Pan przedstawił dokładnie przed chwilą, cytując przepisy prawa. Wystarczyło z przedstawicielami załogi się spotkać i porozmawiać. No niestety jest to jakąś cechą immanentną Pana, Panie Prezydencie, że jakoś unika Pan rozmów generalnie. No, a w tak krytycznej sytuacji te rozmowy wręcz były potrzebne. Albo osobiście, albo poprzez swoich przedstawicieli wtedy kiedy już cała Bydgoszcz wiedziała, cała Bydgoszcz wiedziała, że do strajku może dojść. Pan jakby udawał, że sytuację można zażegnać, bo się opieram na prawie.

Jakie były skutki, przyczyny? Może od przyczyn zaczniemy tej całej sytuacji zaistniałej. Proszę zauważyć, że nikt z Państwa nie wymienił nazwiska jednego człowieka, który do niedawna siedział po Pana prawej stronie, Panie Prezydencie – ja to nazwisko wymienię – Pana Łukasza Niedźwieckiego, bo przecież nie przywrócenie na stanowisko Prezesa MZK Pawła Czyrnego było powodem tego strajku Panie Prezydencie, to nie był powód. Tylko powodem było to, iż został desygnowany na stanowisko Prezesa MZK Pan Łukasz Niedźwiedzki.

I tutaj rodzi się pytanie, Panie Prezydencie, z jakim zadaniem został desygnowany Pan Łukasz Niedźwiecki na stanowisko Prezesa MZK? Pan Niedźwiecki stwierdził publicznie, iż ma zadanie do wykonania w MZK i on to zadanie nadane przez Pana Prezydenta wykona. My nie wiemy, jakie to było zadanie. Pracownicy MZK mogli się tylko tego domyślać. W związku z tym pytanie jest zasadnicze, z jakim zadaniem przyszedł Pan Łukasz Niedźwiecki do MZK?

Panie Prezydencie, przedstawione skutki tak troszeczkę niechlujnie Panie Dyrektorze, bo ja z tego nie zrozumiałem jakie są skutki finansowe? Czy Pan przedstawił faktyczne skutki finansowe? Czy też hipotetyczne skutki finansowe, gdyby strajk miał się przedłużyć o kolejne godziny, czy też dzień? Pan przedstawiał pewnego rodzaju liczby, z których ja nie mam informacji jednoznacznej, jakie de facto skutki finansowe zostały popełnione?

Rozważanie możliwości strajku, Panie Prezydencie, bo ta informacja dotarła do Pana już powinna być wystarczającym powodem do działania, żeby próbować dowiedzieć się, o co załódze chodzi? I całe miasto wiedziało o co załódze chodzi, a tutaj się dowiadujemy, że powód był zupełnie inny. Owszem przywrócenie na stanowisko Prezesa MZK Pana Pawła Czycznego – ten powód kolejny – pojawił się później. Po osiągnięciu jakiegoś kompromisu zawartego między ratuszem, a strajkującymi polegający na tym, że Pan Łukasz Niedźwiecki przestanie pełnić funkcję Prezesa MZK, a więc główny cel i w zasadzie jedyny cel, który przyświecał strajkującym został osiągnięty.

Chciałbym zauważyć też jedną rzecz, którą być może Państwo nie zauważyliście. Pan Prezydent w czasie swojej konferencji powiedział, że *strajk jest wymierzony w mieszkańców Miasta*. To są Pana słowa. I można się domyślać, że Pan przypisywał złe intencje MZK (pracownikom MZK), że oni specjalnie prowadzą takie działania, które mają być wymierzone w mieszkańców miasta. Oczywiście skutkiem działań było to, że były niedogodności, bardzo duże, w niektórych przypadkach wymierzone w mieszkańców miasta, przecież nie intencją strajkujących było *podjęcie działań* – cytuję raz jeszcze – *wymierzonych w mieszkańców Miasta*.

Ale Panie Prezydencie, jak zareagowali mieszkańcy miasta? Zareagowali w sposób, który można by uznać za podejście co najmniej ze zrozumieniem. Nie mówię o słowie akceptacja, ale ze zrozumieniem. Sam byłem świadkiem zatrzymywania się pojazdów samochodowych by zabrać ludzi oczekujących na przystanku. Ta wzajemna pomoc mieszkańców Bydgoszczy była bardzo duża. Uczniowie kilometrami, dosłownie kilometrami z ciężkimi plecakami na grzbietach szli do szkoły, spóźniali się – no mieli frajdę, jak to uczniowie – ale przychodzili do pracy. Były skutki społeczne duże – nie przeczymy – spóźnienia się do zakładów pracy, oczywiście, że tak. Ale to wszystko, niech Pan zauważy zostało przyjęte z jakimś zrozumieniem i przez pracodawców przez mieszkańców. To znaczy, że jakby per gremium mieszkańcy rozumieli problem pracowników MZK i de facto swoją postawą stanęli po stronie pracowników MZK, osób strajkujących.

Dlatego, Panie Prezydencie, wydaje mi się, że w tym krytycznym momencie nie stanął Pan na wysokości zadania. W tym krytycznym momencie, kiedy faktycznie władarz miasta może pokazać co znaczy mandat z wyboru, z wyboru mieszkańców - mandat Prezydenta Miasta Bydgoszczy, co on oznacza? I w tym momencie, nie stanął Pan na wysokości zadania. Uważam, że mieszkańcy akceptując, czy przynajmniej nie podgrzewając sytuacji ze zrozumieniem podeszli do działań pracowników MZK i tym sami, jak rozumiem z niezrozumieniem podeszli do działań Pana, jako Prezydenta Miasta. Dziękuję.

Proszę o odpowiedzi na te pytania, szczególnie te z jakim zadaniem Pan Łukasz Niedźwiecki został desygnowany na funkcję Prezesa MZK?

Dziękuję bardzo.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Proszę bardzo. Pan Radny Lech Zagłoba – Zyglar, jako ad vocem.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lech Zagłoba – Zyglar** powiedział cyt. „Ja dwa słowa tylko.

Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Wysoka Rado.

Otóż ja mam – powiedziałbym – zupełnie inne odczucia. Otóż właśnie rano także stanąłem, jak wielu innych na przystanku w Fordonie i mimo, że rzeczywiście kilka samochodów się zatrzymywało i zabierało, ale przy tym wszystkim komentarze, które słyszałem one się nie nadają do powtórzenia ze względu na drastyczność sformułowań. I one były jednoznaczne pod adresem związkowców i szantażu, który zastosowali wobec mieszkańców. Jednoznacznie było to sformułowane, jako skandal, który kosztem mieszkańców się odbywa i wobec związkowców, którzy na plecach mieszkańców chcą załatwić swoje własne interesy.

Chwileczkę, każdy będzie miał prawo głosu.

Takie były komentarze, można było stanąć i te 30 – 40 osób posłuchać, które komentowały. Ja powtarzam tylko to, co ludzie mówili i mieli takie prawo. Ja też bowiem uważałem i uważam podobnie, że jest to, skandal, który się odbył kosztem mieszkańców i protest, który dla własnych celów politycznych załatwiał kosztem nas wszystkich stojących na przystankach. Mnie też nikt nie zwróci zmarnowanego czasu. Ja też miałem kilka spraw do załatwienia w mieście. Do miasta nie dojechałem tego dnia przynajmniej do tej 14<sup>00</sup>. I chociażbym prosił o zwykłe słowo przepraszam ze strony tych, którzy ten strajk zorganizowali. Jak na razie tego nie usłyszałem.

Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Dziękuję. Proszę o spokój. Z mojej strony powiem, że tego dnia w Szpitalu nie dobyło się około 60% zaplanowanych porad. Nie dojechali pacjenci, którzy od godzin rannych o godz. 7<sup>00</sup> do godz. 14<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup> powinni być przyjmowani i później powstał potężny bałagan. Komentarze były w podobnym tonie, jak mówi tutaj Pan Przewodniczący.

Pan Bogdan Dzakanowski, proszę. Ale Pan Prezydent jeszcze.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt. „Nie, nie było ad vocem. Panie Przewodniczący, Pan prowadzi obrady. Dopuszczył Pan ad vocem Pana Zagłobę. Dziękuję, że mam też ad vocem.

Panie Radny Zagłoba, nie zgadam się z Pana wypowiedzią. Po pierwsze Panie Przewodniczący (...)”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Dobrze jesteśmy na innym etapie. Panie Radny, później Pan podyskutuje. Teraz Pan Prezydent chciał odpowiedzieć, tak?!”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt. „Panie Przewodniczący dopuścił Pan jeden ad vocem proszę dopuści drugi zgodnie ze Statutem Rady Miasta. Dziękuję.

Panie Lechu, mój Kolego. Po pierwsze mówi Pan nieprawdę, Pan tam zasiada, mówi nieprawdę. Pan Prezydent przed chwilą stwierdził, *mam nadzieję, że żyję w państwie prawa*. Panie Lechu nie idź tą drogą. Po pierwsze nie związki zawodowe przygotowały ten strajk. To jest pierwsza nieścisłość i nie wolno Panu tak mówić. Proszę się dowiedzieć. Ja byłem dzień przed strajkiem, byłem w czasie strajku u pracowników, u ludzi, którzy dlaczego zastrajkowali? Dlatego, że ich miejsca pracy były zagrożone. Niech Pan nie opowiada ad vocem pewnych rzeczy, których Pan nie wie.

Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Pan Prezydent Rafał Bruski. Koniec z tego typu dyskusjami. Tylko też nie odwracajmy kota ogonem.”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Ja poproszę po każdej wypowiedzi będę się ustosunkowywał, bo później tego jest za dużo.

Pan Radny Marek Gralik. Oczywiście nie chciał usłyszeć tego, co mówiłem. Po pierwsze, że miałem zapewnienia i stanowisko Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, zapewnienia osobiste tu siedzącego Pana Przewodniczącego Arndta, że do takiej drugiej sytuacji nie dojdzie. Tego Pan nie słyszał. Dlatego powtarzam. Czytałem stanowisko Komisji, jednomyślnie podjętej deklaracji Pana Arndta sprzed 7 lat, że więcej do tego nie dopuści, więc żyję w świetle prawa i w świetle prawa, w czym jest też problem nawiążę do wypowiedzi Pana Radnego Dzakanowskiego. Najlepsze jest to, że nikt się nie chce przyznać do tego, że był organizatorem, nikt. Związki zawodowe – nie, załoga, czyli tak naprawdę wszyscy - ale nikt. Z jednego powodu, bo strajk był nielegalny i jest odpowiedzialność karna za tego typu działania. Tylko jak pytałem i zapraszałem do siebie niech przyjdą organizatorzy, to nie przyszedł nikt. Jakby Pan, Panie Radny Gralik zapytał, kto był organizatorem? To też Pan nagle się dowie, że – nikt. No, tak to wygląda. No, tak. (...) To może być akurat wykorzystane jeśli ma Pan taką wiedzę przez tych, którzy będą tą legalność badać, tak?! Związki – nie. Oczywiście, że związki – nie, ale jest odpowiedzialność karna. Trzeba to ją przeczytać z tejże ustawy, o której wspominałem. *Kto w związku z zajmowanym stanowiskiem, bądź pełnioną funkcją itd. przeszkadza we wszczęciu lub prowadzenia w sposób zgodny z prawem sporu zbiorowego albo nie dopełnia obowiązków określonych w ustawie podlega karze grzywny lub ograniczenia wolności.*

I punkt 2 *Tej samej karze podlega ten kto kieruje strajkiem lub inną akcją protestacyjną zorganizowaną wbrew przepisom ustawy.*

Tylko, że tu nie ma organizatora tego. Właśnie taka jest odwaga tych osób, które protestowały. Ogromna tylko, czy Pan wie (Pan Jamroży się odezwał) kto był organizatorem?”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Nie udzieliłem Panu głosu.”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Nie, to ja tak retorycznie. Ale ok.

Teraz Pan Radny Marek Gralik wmawia konsekwentnie już od kilku lat na razie nieskutecznie, że Bruski się nie spotyka. Ja nie ma problemu ze spotykaniem się z ludźmi. Od razu deklarowałem jeżeli była taka wola. Przy czym o 15<sup>00</sup> w poniedziałek to wpłynęło. O 15<sup>00</sup>, na moją wyraźną prośbę jeżeli coś się dzieje, proszę to opisać, bo słowa są ulotne potem są przekłamywane. To było pierwsze pismo o 15<sup>00</sup>, w poniedziałek, jakie wpłynęło do ratusza, tak?! I rozróżnić jeszcze raz musimy dwie rzeczy: wykonywanie usługi transportowej, która nie była wykonana, stroną umów jest miasto i ta usługa nie została wykonana i kwestie właścicielskie, kwestie Zarządu, składu Zarządu, odpowiedzialności Zarządu, to są sprawy właścicielskie zupełnie niezależne od wykonywania usługi i tych dwóch rzeczy łączyć nie można. I też Panie Radny, to już też, od kilku miesięcy słyszymy: spotkałem Panią Joannę na ulicy, która mi powiedziała rzecz X. Pan spotkał i usłyszał Pan od nich, że byli niezadowoleni, że Bruski się nie spotkał, ten zły Bruski. Gdzie indziej teraz słyszę, że są tacy co nie chcą tych 500+, bo są za bogaci. W ten sposób wmawiamy wszystkim, że to jest głos mieszkańców. Głos mieszkańców był taki, że byli źli, że nie mogą dojechać do pracy. Oni nie wiedzą jakie są przyczyny i jakie są powody, bo skąd mają wiedzieć?! (*Z prasy z mediów*)

No właśnie, czyli nie u źródeł. U źródeł Panu mówię złamano prawo, złamano umowę społeczną polegającą na uchwale Komisji Dialogu Społecznego, takie są fakty. Ale o tym się z prasy nie mogli dowiedzieć, tak?! Albo się dowiedzieli w sposób niewłaściwy. I nie wszyscy czytają i media słuchają, tak?! Ludzie patrzą w prosty sposób nie mogłem dojechać do pracy, tak?! A my jesteśmy od tego, albo żeby sankcjonować tego typu zachowanie tylko w imię celu politycznego, że Bruski jest zły - to do czego Pan dąży. Albo się wspólnie zastanowić, co zrobić żeby takich sytuacji nie było.

Co to znaczy nie dopuścić wcześniej? Czy (...) więc dlatego mówię, nawet jeśli Pan Niedźwiecki został przeze mnie rekomendowany Radzie Nadzorczej, jakie zadanie? Dobrze zarządzać spółką, po prostu. Takie zadanie. Szanowni Państwo, przecież doskonale wiecie szczególnie tu siedząc - związkowcy, pracownicy nie muszą – wszystko co się odbywa w spółce jakiegokolwiek plany właścicielskie, dzielenia, mnożenia itd. wymagają zgody Rady Miasta, przecież nie ma żadnych tajnych planów dotyczących MZK, żadnych tajnych planów nie ma, bo musielibyście Państwo o nich wiedzieć i je przegłosować, więc miał dobrze zarządzać spółką z takim zadaniem poszedł.

A co do Pana Pawła Czynnego – sam złożył rezygnację. Taka była moja wiedza. Pisemnie ją złożył. Nie uzasadniał, więc jeżeli takowe były przyczyny to ja informuję przy czym też na tej Komisji Dialogu Społecznego zachęcam do spojrzenia do protokołu wszyscy się zgadzali z jedną rzeczą, że nie może być tak – w prywatnych firmach to jest coś normalnego – że właściciel decyduje, albo rekomenduje tego, który zarządza tą firmą.



My ciągle w spółkach Skarbu Państwa i komunalnych mamy z tym problem. Znaczący my nie mamy problemu tylko niekiedy pracownicy mają z tym problem, bo im się szef nie podoba, no może się nie podobać, ale ten szef ponosi pełną odpowiedzialność za zarządzanie. Tu jest ono ograniczone choćby też tym, że pewne decyzje jeżeli miałyby zapadać dotyczą Rady Miasta, żadne nie zostały w ogóle działania podjęte, więc ta groźba była hipotetyczna i wyimaginowana. Nie było żadnych planów, oprócz dobrego zarządzania spółką i o tym informuję.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Odnoszę wrażenie, że jednak właściciel ma prawo desygnować zarządzającego własną spółką, tym bardziej, że jest to miejska spółka i skutki były opłakane dla mieszkańców Bydgoszczy, a tempo wprowadzenia i formuła tego protestu była tak drastyczna i tak szybka, że aż porażająca.

Mam jedną prośbę do Państwa, ile z tej dyskusji możemy wyciągnąć informacji od Pana Prezydenta, a ile w Państwa pytaniach będzie tej treści nie do końca potrzebnej.

Dowiemy się?!

Dlatego proszę nie udowadniać, że było drugie dno, trzecie dno, piąte dno. Zapytajmy – Prezydent odpowiada. I tyle.

Pan Radny Rafał Piasecki, proszę.”

**Radny Rafał Piasecki** powiedział cyt. „Szanowny Panie Prezydencie. Panie Przewodniczący. Wysoka Rado.

Na samym początku chciałbym zauważyć, że oczywiście Panie Prezydencie, to w Pana kompetencji leży powoływanie pracowników w spółkach miejskich oraz w urzędach. I to jest jasne, bezdyskusyjne. Natomiast Panie Prezydencie, należy pamiętać, że Pan Prezydent jest wybierany przez mieszkańców, a nie dla mieszkańców. To jest uważam podstawa każdego polityka – bycia.

Szanowni Państwo. Pan powiedział Panie Prezydencie – *zapewnienia sprzed 7 lat obowiązują*. Oczywiście dalej by uważam obowiązywały gdyby Pan nie zmienił zasad gry. Dlaczego Pan się teraz dziwi, że one nie obowiązują?

Panie Prezydencie, czy można było temu zapobiec? Oczywiście, że można by było, gdyby Pan się chociaż od piątku, kiedy ta informacja nie na piśmie – Pan Wiceprezydent wyraźnie to podkreślił rzeczywiście, że dostałem pierwszą informację na piśmie dopiero po weekendzie. Ale wcześniej Szanowni Państwo chyba wszyscy wiedzieliśmy o tym, że jest niechęć związkowców, więc jeżeli spotkałby się Pan z pracownikami Panie Prezydencie, do tej sytuacji mogłoby nie dojść.

Panie Prezydencie, niech Pan powie, jaki król idzie na wojnę nie przeliczając swoich szabli? Jaki?

W mojej ocenie, niech mi będzie wolno stwierdzić, że ta sytuacja Pana przerosła. Poszedł Pan na zwarcie z jedną szablą, gdyby Pan przeanalizował wszystkie „za” i „przeciw”, które mogłyby być, a każdy dobry król analizuje, co mogą zyskać, a co mogą stracić i by Pan zastanowił się nad tym co by było konsekwencją danego strajku poszedłby Pan się spotkać z pracownikami MZK i wiedziałby Pan na 100%, bo jest Pan dobrym dyplomata, że ten strajk będzie lub nie będzie. Powiedział Pan: *ja nie wierzyłem*. Jest mi smutno, że jest Pan takiej małej wiary, ale to nie oznacza, że cudów nie ma.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Panie Radny, ja proszę zapytanie do sytuacji konkretnej, tak?! Bo na razie mamy wywód półpolityczny, półobywatelski, pół jeszcze nie wiem jak. Proszę o konkretne pytanie. Pan komentuje i Pan stara się wmówić, że Prezydent jest winy sytuacji, która zaistniała. Jesteśmy Radnymi Rady Miasta Bydgoszczy.”

**Radny Rafał Piasecki** powiedział cyt. „I będę komentował, jako Radny mogę. Szanowny Panie Prezydencie, ja chciałbym Pana spytać - niech Pan mi nie przerywa – jakie uprawnienia dotyczące przewozu osób posiadali kierowcy, którzy byli zakontraktowani? Czy autobusy były przystosowane do przewozu osób, dotyczy to szczególnie autobusów zarejestrowanych, jako zabytki, a wiemy, że takowe jeździły? I niestety z bólem serca stwierdzam, że zaproszenie na konferencji prasowej Pana, wszystkich przewoźników z regionu - w mojej ocenie w każdym razie subiektywnej – zwiastowało dalszą niechęć załatwienia problemu, no ale cóż tego już nie będę mówił.

Teraz jeszcze liczby, bo Pan zawsze mówi o liczbach, więc tak, koszty ponieśliśmy 34 tys. zł. 220 tys. utraconych wpływów. Chciałbym podkreślić jeszcze, że nikt nie mówi tutaj o półmilionowej stracie z tytułu wpływu do budżetu około półmilionowej stracie z tytułu wpływu do budżetu, gdyż firmy nie pracowały na pełnych obrotach użyje takiej przenośni.

Szanowni Państwo. Teraz jeszcze najważniejsze liczby. 2010 r. Strata 2 mln 289 tys. zł. Są to informacje z MZK.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Panie Radny pytanie. Co Pan chce udowodnić tym wystąpieniem?”

**Radny Rafał Piasecki** powiedział cyt. „2011 r., zysk – 1 mln 558, 2012 r. – 23 mln 850, 2013 r. - 2 mln 611, 2014 r. – 4 mln z kawałkiem. To są oczywiście zyski wypracowane z wykonania budżetów przez MZK, więc Szanowny Panie Prezydencie, do tej pory nie rozumiem dlaczego musiały nastąpić tak radykalne zmiany. Dziwię się, że Pan Prezes Czyrny odwołał się z funkcji Prezesa, ale takie odwołanie na pewno nie było bezpodstawne, ponieważ Spółka MZK stale przynosiła zyski i zyski te dalej by generowała. Do tego strajku nie musiałoby na pewno dojść, gdyby tylko Pan miał odwagę się spotkać. Nawet w niedzielę, kiedy czytał Pan konstytucję.

Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Póki co żyjemy w państwie prawa i prawo ma obowiązywać. Pan Radny Mateusz Zwolak. Bardzo proszę. I Pan Prezydent za chwileczkę, bo ad vocem się zgłosił.”

**Radny Mateusz Zwolak** powiedział cyt. „Dziękuję bardzo za głos.

Panie Prezydencie. Szanowni Radni.

Ja po prostu chciałem zabrać głos, bo nie wierzę w to co mówi Pan Radny. Mianowicie mówi, że od dłuższego czasu wszyscy wiedzieli jakie są nastroje w MZK, że prasa donosiła, że kierowcy się skarżyli itd. A podczas ostatniej Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, która miała miejsce 7 grudnia, czyli de facto 3 dni wstecz zapytałem Pana Przewodniczącego, dlaczego wbrew temu, że w pracach Komisji na wrzesień został wpisany punkt pod nazwą cytuję: *Informacja dotycząca funkcjonowania i działalności spółki MZK*, Komisja w tym temacie się nie odbyła? Na odpowiedź Pana Przewodniczącego Komisji, Pana Przewodniczącego Piaseckiego długo czekać nie musiałem, oczywiście nie zaczęła się od merytorycznego uzasadnienia, a ataku w moją osobę, że niestety cyt. Od pół roku jest Pan członkiem Komisji i widzę Pana po raz pierwszy. A czy przepraszam bardzo, Panie Przewodniczący, Pan naprawdę nie panuje nad pracą swojej Komisji, ponieważ jestem członkiem Komisji od 3 miesięcy i rzeczywiście na wszystkich Komisjach nie byłem, ale nie była to moja pierwsza Komisja, w której brałem udział.

Chciałem tylko powiedzieć, że jeżeli ta Komisja miałyby miejsce we wrześniu i może do nas by dotarły jakieś głosy od Zarządu, od pracowników itd. to może by tego strajku w ogóle nie było. Tylko trzeba się zająć pracą Komisji, która była prędej zaplanowana. Pan Przewodniczący powiedział mi jeszcze jedną rzecz, mianowicie że we wrześniu w poniedziałki odbywały się inne Komisje, które absorbowały czas radnych, były to Komisje, które prowadził Pan Schreiber. Rzeczywiście były praktycznie co tydzień, w każdym innym okręgu itd. miasta Bydgoszczy, ale było wiele innych dni, w których można było tą Komisję w tym temacie odbyć. A jeżeli strajk się zaczął to wystarczyły trzy godziny, a Pan już jako pierwszy stał i tam mocno się do mediów w siedzibie MZK wypowiadał.

Także Panie Przewodniczący, no trochę pokory.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Pan Prezydent bardzo proszę.”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Panie Radny.

Jak zawsze Pana wystąpienie nacechowane jest ocenami mojej osoby, mojego działania. Jak staram się w tym odwzajemnić, to oczywiście jest... Pan się obraża. Dokonał Pan dzisiaj oceny, że przerosła mnie sytuacja. No to jest chyba ocenne zdanie, bo to jest Pana ocena, ja nie uważam.

Właśnie, więc dokonuje Pan ocen, a jeżeli ja dokonam to oczywiście tak jak mówię nie jest Pan z tego tytułu zadowolony. Nie uważam, że mnie przerosła. Tylko jestem osobą prawą i trzymam się litery prawa i litery umów społecznych, bo oprócz prawa jest ta druga sfera. Jedno i drugie zostało przeze mnie dochowane i zachowane. I jestem z tego tytułu atakowany, że z jednej strony wczytuję się w literę prawa, a z drugiej jako partner pewnej umowy społecznej jestem przekonany, że ona obowiązuje. I mało tego, te 7 lat sytuacja dotyczyła dokładnie tego samego, czyli tego, że załoga nie akceptowała określonej osoby na stanowisko Prezesa. Dokładnie tego samego, więc to nie jest wyimaginowane stanowisko tylko pasującej do identycznie takiej samej sytuacji. I została zawarta pewna umowa. Hasło tej umowy było takiej, nie grajmy mieszkańcami w takich sytuacjach tylko rozmawiajmy. I dlatego, nie że mnie przerosła sytuacja, tylko traktuję wszystkich poważnie. Staram się, także Pana.

A co do zysków i strat. I tu znowuż kolejna lekcja ekonomii. Pan mnie poprosił to udzielię. Proszę sobie zauważyć, że dochody, czy straty miejskiego przewoźnika zależą od administracyjnych decyzji prawie że tak?! Bo one są wypracowywane wyłącznie na tym, co z budżetu miasta zapłacimy, albo nie zapłacimy. Także tu nie ma innych mechanizmów, niż tak naprawdę siadamy i oczywiście negocjujemy, ale to jest pochodna tego, co tam zapiszemy, czyli jednym słowem, jak ma zyski to znaczy, że my jako tutaj Radni, miejska spółka nie jest od tego, żeby miała zyski, no tak powiedzmy sobie szczerze, ona ma świadczyć usługi komunalne dla mieszkańców. To znaczy, że my tutaj i ja też za dużo płacimy za tą usługę. Jeżeli to jest komunalna spółka. Jeżeli ma straty to znaczy, że za mało płacimy, tak?! Jeszcze jest jeden warunek dobre zarządzanie firmą. A to, czy ono jest dobre to, to jest ten mechanizm, o którym zawsze mówię, patrzmy na rynek, bo w tych negocjacjach trudno się Prezesowi spółki negocjuje pośrednio co prawda, bo nigdy przy tych negocjacjach nie uczestniczyłem, tylko najwcześniej Zarząd Dróg z właścicielem, więc to są takie trochę ułomne negocjacje, ale tak naprawdę są to negocjacje tego typu, kto znajdzie jakie argumenty. Ja nie uczestnicząc w tym staram się szukać na rynku ceny usługi za którą można kupić usługę transportową i zapłacić tyle samo miejskiemu przewoźnikowi. I to jest mój mechanizm i moja – że tak powiem – zasada, do której dążę i od której nie chciałbym odstępować. Tak, żeby wilk syty i owca cała była. To znaczy my mamy zapłacić jak najmniej, a oni mają otrzymać jak najwięcej, ale tu są sprzeczne interesy i to jest tylko i wyłącznie pochodna umowy między właścicielem, czyli miastem, a spółką, która jest po drugiej stronie. No więc proszę, nie patrzeć, aż tak bardzo na te wyniki finansowe, bo są to pochodne pewnie 99 koma nie wiem ile procent przychodów spółki to jest to, co płaci miasto.

Proszę bardzo.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Pan Radny Piasecki ad vocem. Krótko.”

**Radny Rafał Piasecki** powiedział cyt. „Dziękuję. Panie Prezydencie.

Nie grajmy mieszkańcami tylko rozmawiajmy. No więc to tak jak Pan mówi. Ja bym tylko chciał Pana prosić, żeby Pan odpowiedział na pytanie, Dlaczego nie chciał Pan się spotkać przed weekendem z pracownikami spółki MZK? Przecież o tym pewnie Pan wiedział, bo takie słuchy do Pana dochodziły. To jedno pytanie.

I odnośnie zysków i strat. Jest dokładnie tak jak Pan mówi. Ja o tym wiem. Wiem, że również Pan wie, ale Panie Prezydencie (...) nie, dziękuję wiedziałem wcześniej, może być, że od teraz dla Pana. Niech Pan zauważy jakie zyski wypracowuje MWiK, ADM, KPEC, ProNatura. Niech Pan porówna te miliony w wypracowaniu zysku, gdzie firmy powinny zbilansować się na zero. Niech Pan porówna to z MZK. No więc tego argumentu, który Pan podniósł na koniec nie uważam.

Co do Pana Zwolak, to sam Pan Zwolak. Już nie będę komentował, bo to była najlepsza wypowiedź.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Przypominam Państwu, że mamy konkretny temat: Informacja Prezydenta na temat..., a zaczynamy teraz już drażnić nie te sfery tematu. Panowie i Panie. Bardzo proszę. Nie wiem jakie było pytanie, bo nie jestem w stanie skupić się. Pan Prezydent. Proszę bardzo.”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Panie Radny, ja jestem zawsze gotowy do spotkania. Przy czym dowiedziałem się o tej sytuacji od dziennikarza Polskiego Radia, który mnie pyta na otwarciu ulicy Bieniaka, że jest taka i taka sytuacja. Przecież proszę zauważyć, że jest pewien łańcuch podejmowania decyzji i działań i gradacji działań. Stroną najpierw jest Prezes i Zarząd MZK, który ma problem z wykonaniem usługi. (Panie Arndt proszę nie przeszkadzać, bo Pan Radny Piasecki nie będzie mógł dobrze słuchać.) To jest po pierwsze.

Po drugie, strona na rzecz, której jest świadczona jest usługa, bezpośrednio jest to Zarząd Dróg. Kolejną osobą jest Pan Prezydent Kozłowicz. Ja jestem na końcu. Jak trzeba ja mogę być pierwszy, ale najpierw każdy stara się rozpoznać sytuację, rozpoznać jakie są bodźce, a nie na pierwszy front. Ja byłem w stanie fizycznie nie wiem, nie chcę się na to powoływać, ale czas miałem. Tylko, że nie tędy droga. Jeszcze raz mówię. Czemu Pan nie chce słuchać o tym, że mamy prawo i umowy społeczne, które gdyby ktoś je przestrzegał do tej sytuacji by nie doszło? I nie ja. Po drugiej stronie nie było przestrzegania i prawa i umów społecznych. Proszę to wziąć pod uwagę.

Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Radny Maciej Zegarski chciał zabrać głos ad vocem? Zrezygnował Pan? Pan Radny Piasecki niech Pan już wyartykułuje jeszcze raz co Pan. Proszę, Pan Radny Piasecki.”

**Radny Rafał Piasecki** powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, ja bardzo spokojnie, jak Pan widzi. Panie Prezydencie, no nie doszłoby gdyby Pan się spotkał, albo nawet Panie Wiceprezydencie skoro rzeczywiście tak jak Pan Prezydent Bruski mówi, Pan jest głównie odpowiedzialny za MZK. Chociaż pracownicy MZK spotkaliby się zapewne jeżeli nie w piątek, to w sobotę, a może i w niedzielę, przypuszczam nawet że mogą odpowiedzieć na to pytanie, czy tak by było, bo są tutaj obecni na sali. A jak trzeba było bo doszło do strajku, to Panie Prezydencie, Pan o 5 godzinie już był w Zakładzie. No więc jest taka możliwość, że poza regulaminowym czasie pracy Prezydent w takich krytycznych sytuacjach pracuje, więc stale na to pytanie odpowiedzi nie ma. No niech Pan nie mówi, że skoro mamy prawo, bo do tego Pan można powiedzieć teoretycznie zmusił pracowników. Nie byłoby złamane gdyby Pan znalazł czas na spotkanie Panie Prezydencie lub Panie Wiceprezydencie. No powiedzmy jasno.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt.: „Panie Radny jest jakaś droga, jakieś postępowanie podejmowanie tak drastycznych decyzji o strajku paraliżującym miasto jakakolwiek jest to przyczyna, bo człowiek rozsądny musi się zastanowić jaki krok wywołuje (...)”

**Radny Rafał Piasecki** powiedział cyt.: „Już nie będę się wypowiadał. Panie Przewodniczący Na argument spotkajmy się nie ma spotkania, no więc dlaczego, może niech Pan dopuści tutaj w takim wypadku przedstawicieli MZK.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt.: „Pan Prezydent. Bardzo proszę. Za chwilę. Pan Prezydent chciałby odpowiadać? Nie?! Pan Radny Dzakanowski proszę skupić się na pytaniu, bo w tej chwili staramy się udowodnić, że to Prezydent jest winny strajkowi. Proszę.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt.: „Panie Przewodniczący Rady Miasta wzywam Pana do przestrzegania regulaminu Rady Miasta.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt.: „Niech Pan wypowie swoją kwestię, a nie mnie wzywa.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt.: „Wzywam Pana do przestrzegania przepisów prawa.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt.: „Ja mam prawo zabrać głos w każdej sytuacji.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt.: „Żyjemy w Państwie prawa. Nie, Panie Przewodniczący.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt.: „Rozumie Pan?! W każdej sytuacji mam prawo zabrać głos.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt.: „Proszę zobaczyć, co Panu wojewoda powiedział, jako organ.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt.: „Co, powiedział, że to jest kwestia demokracji?!”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt.: „To Pana demokracja. Do meritum sprawy proszę stosować statut.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt.: „Proszę wypowiedzieć swoją kwestię.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt.: „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Wysoka Rado.

Sprawując mandat Radnego Rady Miasta Bydgoszczy, gdy na ulicach pojawił się kartki *protest* umiałem rozmawiać z pracownikami MZK, ze związkami zawodowymi i w tym dniu dowiedziałem się jaka jest główna przyczyna, dlaczego jest ten protest? I czy będzie na drugi dzień strajk? Wszyscy pracownicy powiedzieli: tak, jeśli Pan Prezydent Rafała Bruski – organ Miasta Bydgoszczy. Mówi dzisiaj, że chce rozmawiać, to Panie Prezydencie, wtedy mieszkańcy, bo to też mieszkańcy pracownicy, zapytali mnie, dlaczego Pan Czyrny – bo to jest meritum sprawy – złożył dymisję? Czy Pan się z nim spotkał? Jeśli tak, to kiedy? Kiedy Pan się dowiedział dlaczego złożył dymisję? Może Pana to nie interesowało, a może Pan jest tak wielkim Prezydentem, że rozmawia telepatycznie?!”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Panie Radny, skończ Pan już to. No naprawdę. Proszę kontynuować tą wypowiedź.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt.: „Panie Przewodniczący, proszę stosować regulamin. Tak?!”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Daj Pan spokój.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt.: „Nie daj Pan spokój tylko proszę stosować regulamin. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie, Panie Prezydencie. Mówiliśmy o kosztach. Proszę powiedzieć. Dowiedziałem się, że 34 tys. kosztów od Pana Dyrektora. A Pan, Panie Prezydencie za oświadczenia w prasie – nieprawdziwe – ile Pan zapłacił? Proszę odpowiedzieć na to pytanie.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Niech Pan się skupi na temacie.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt.: „Proszę regulamin stosować.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Niech Pan się skupi na temacie informacji.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt.: „Bo Pani wojewoda znowu Panu powie jak Pan powinien się zachować.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Dobrze, powie jeszcze raz i będzie Pan zadowolony. No w porządku. Zdaje się, że ja wystąpię do wojewody (...). No niech Pan się skupi na tej informacji.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt.: „Pan też się skupi na prowadzeniu sesji obrad. Co Pan ma zapisane, tak?! Dziękuję bardzo.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Skup się Pan.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt.: „Panie Przewodniczący skup się to mów Pan sobie do żony, albo do kogoś innego.

Teraz wracając do meritum sprawy. Panie Prezydencie, to nie związki zawodowe i nie ta umowa. To pracownicy jasno i wyraźnie powiedzieli jeżeli mamy stracić miejsca pracy, Prezydent chce nam zabrać 8 mln zł. to nie dopuszczamy do tego, do takiej możliwości. Ja mówię to co powiedzieli pracownicy. Czy prawdą jest, że Pan Czorny został postawiony pod ścianą w negocjacjach w sprawie, której prowadził i dlatego złożył dymisję, może Pan wie? Bo każdy mieszkaniec miasta Bydgoszczy i zawsze będę wspierał jeśli występuje w obronie miejsca pracy to mu się to należy. Czy to robi w takiej formie, czy innej Panie Prezydencie to od Pana zależy, od Pana rozmów, bo Pan mówi, że Pan „rozmawia z mieszkańcami” (pokazuję w cudzysłowie), od Pan rozmów zależy, czy ta rozmowa przebiega w sposób normalny, czy w sposób taki, że Pan udowadnia jakim jest Pan wielkim ekonomistą i Pana racja zawsze musi być na wierzchu.

Dziękuję bardzo.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Pan Radny Zwolak. Proszę bardzo.”

**Radny Mateusz Zwolak** powiedział cyt. „Ja po raz pierwszy, bo wcześniej byłem ad vocem.

Pozwólcie Państwo, że zacytuję jedną rzecz *Za ogromne komunikacyjne kłopoty, które dotknęły we wtorek mieszkańców naszego miasta odpowiedzialny jest bezpośrednio Prezydent Rafał Bruski* koniec cytatu. Tak na jednym ze społecznościowych portali komentuje strajk pracowników MZK wybitny ekonomista, Radny Miasta Bydgoszczy. Jednakże niecałe 8 lat temu, gdy zaistniała podobna sytuacja z ust jego ówczesnego szefa Prezydenta Bydgoszczy mogliśmy usłyszeć: *Jeśli dojdzie do strajku będzie nielegalny*. Podejrzewam, że wtedy jego doradca dzisiaj Radny Pan Bogdan Dzakanowski miał takie samo zdanie w tym temacie i zapewne utożsamiał się ze słowami Zastępcy Pana Konstantego: *Jeśli dojdzie do takiego strajku to pracownicy muszą mieć świadomość, że za ten czas nie otrzymają wynagrodzenia. Są też środki prawne dzięki, którym można MZK wypowiedzieć umowę na świadczenie usług choć to krok ostateczny*. Dzisiaj Pan Radnych wspiera strajkujących choć argumenty, którymi próbuje uzasadnić ten nielegalny strajk, zaznaczymy nielegalny strajk, są dalekie od prawdy. Dziękuję bardzo.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Przypominam, że według regulaminu dwa razy ad vocem. Pan ad vocem już cztery razy robił. Niech Pan przeczyta regulamin. No Panie Radny, bardzo proszę Pan Radny Dzakanowski.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt.: „Panie Radny Mateuszu Zwolaku. Proszę przychodzić na komisje, na sesje, uczestniczyć i proszę cytować rzeczy prawdziwe, a nie nieprawdziwe. Dziękuję bardzo.”



**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt.: „Jest to rzecz prawdziwa wtedy byłem radnym, siedziałem w tym miejscu. Pamiętam sytuację i Pańskie wypowiedzi. Dziękuję.

Pani Radna Grażyna Szabelska.”

**Radny Grażyna Szabelska** powiedziała cyt.: „Panie Prezydencie. Szanowna Rado.

18 listopada 2015 r. obydwie związki zawodowe skierowały pismo do Zarządu Dróg sygnalizujące problemy MZK i wyrażające w tym piśmie potrzebę spotkania i rozmów. Pytanie brzmi, dlaczego nie było wówczas żadnej reakcji na to pismo? To była właśnie prośba podjęcia dialogu przez związki. Czy brak tej reakcji można uznać za jedną z przyczyn późniejszego desperackiego działania załogi?

I drugie pytanie wtórujące tutaj pytaniu Radnego Dzakanowskiego. Jakie były przyczyny dymisji Prezesa MZK Pawła Czyrnego? Ale ja to pytanie kieruję do obecnego tutaj na sali Przewodniczącego Związku Pana Andrzeja Arendta, jeśli mogę?! Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Pan Prezydent zechce odpowiadać w tej chwili. Proszę Panie Prezydencie.”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Jeżeli chodzi, oby dwie osoby pytały o Pana Prezesa Czyrnego. Pan Prezes Czyrny – taka jest moja wiedza – złożył rezygnację. Nie uzasadniał jej, nie spotkałem się, nie uprzedził, co też jest w zwyczaju myślę dobrym, jeżeli prezes spółki chce zrezygnować przychodzi poinformować nieco wcześniej, aby chociażby tego, który musi wyznaczyć osobę na to miejsce, że tak powiem, żeby miał nieco czasu do namysłu, tak?! W sensie decyzji personalnych. Także nie informował, złożył rezygnację na ręce Rady Nadzorczej. I nie spotkałem się.

Panie Radny Dzakanowski. Pan straszy (...) Znaczą pierwsze. Ogłoszenia myślę, że tutaj Biuro nasze Komunikacji Społecznej te kwoty poda dokładnie jeszcze w czasie sesji, to nie jest żadna tajemnicą. Powiedział Pan, że ogłoszenia były nieprawdziwe. Jeszcze raz oświadczam, że każde słowo, które tam padło jest słowem prawdziwym, bo nie wiem, co może być tam nieprawdziwego. Czyli w ogłoszeniu, w którym tak naprawdę Prezydent zwraca się do mieszkańców z informacją bezpośrednią nieprzekształconą na temat tego, co miało miejsce.

I teraz kwestia rozmowy Pana Dzakanowskiego z pracownikami, którzy się boją stracić miejsca pracy. No, jak można stracić miejsca pracy w spółce przewozowej, która ma zapewniony kontrakt nie wiem na 7, czy 8 lat przewożenia. No, proszę się zastanowić, jak można stracić pracę?! Kierowcy, motorniczowie muszą jeździć. Co do innych nie wiem jak to wygląda, jaka jest struktura firmy, ale na przykład dwóch tu siedzących Panów Przewodniczących prawda, się boicie?! Nie, bo macie etat związkowy i dlatego między innymi w przetargach potem jest ciężko wygrać, bo wasze wynagrodzenia trzeba też doliczyć do kwoty w przetargu za wozokilometr, no to tak to działa.

Tak w Polsce działa, Szanowni Państwo, tak to działa, no więc ja tylko mówię, bo prezes spółki musi was zbilansować też i wszystkich innych. Dlatego nie ma pojęcia tracenia miejsca pracy u przewoźnika, który ma zagwarantowane na ileś lat naprzód kontrakt, chyba że zaczną jeździć autobusy i tramwaje bezobsługowe wtedy faktycznie może tak być. Wszyscy ci którzy muszą kierować, albo zadbać o to, żeby były w należyłym stanie technicznym powinni pracować.

Jeżeli chodzi o pytanie Pani Radnej Szabelskiej dotyczące pisma. To chciałbym, żeby Pan Dyrektor Zarządu Dróg się ustosunkował jeżeli jest. Według mojej wiedzy, albo inaczej niech Pan Dyrektor. A przyczyny dymisji naprawdę też nie uważam, że bo Pan Przewodniczący Arndt nie jest rzecznikiem, ani osobą upoważnioną. Chyba że się powoła, bym chciał, żeby ewentualnie jeżeli ma udzielać odpowiedzi na to pytanie w tym miejscu, żeby najpierw powiedział, że jest upoważniony do udzielenia odpowiedzi przez Pana Czarnego, bo jak nie to, to są plotki zasłyszane. Do mnie żadna oficjalna informacja w tym zakresie niedotarta.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Pan Dyrektor. Proszę.”

**Zastępca Dyrektora Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej Rafał Grzegorzewski** powiedział cyt. „Odpowiadam na pytanie Pani Radnej Grażyny Szabelskiej. Takie zaproszenie na spotkanie potwierdzam, że otrzymałem. Natomiast chciałem wyraźnie podkreślić, że to spotkanie dotyczyło kwestii technicznej i logistycznej związanej z prowadzoną kontrolą punktualności przez nas. Natomiast nie dotyczyło absolutnie kwestii tej spornej, która spowodowała wystąpienie tego protestu. To był zupełnie inny temat tego spotkania. Potwierdzam, że był taki incydent, że na to spotkanie nie przyszedłem, co się pierwszy raz zdarzyło. Za co przeprosiłem i takie spotkanie się odbędzie w najbliższy poniedziałek i tą współpracę nawiązujemy. Natomiast chcę podkreślić, że to było spotkanie dotyczące kwestii techniczno – logistycznej naszej współpracy związanej z kontrolą punktualności, a nie przedmiotem sporu, który spowodował wystąpienie strajku.

Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Dziękuję. Radny Dzakanowski. Proszę bardzo.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt.: „Może nieprecyzyjnie powiedziałem Panie Prezydencie, albo Pan nie dosłyszał. Pytałem się, kiedy Pan Czarny złożył dymisję? Odpowiedział Pan, że Pan się z nim (...) 12 listopada. I od 12 listopada nie miał Pan chęci się spotkać. Poznać dlaczego ta sytuacja nastąpiła, tak?! Dziękuję Panu, Panie Prezydencie. Po pierwsze chciałem powiedzieć jeszcze jedną rzecz pracownicy MZK przeprosili mieszkańców. Jak Pan Radny jeździli autobusami i tramwajami to była taka karta *przepraszamy za utrudnienia* itd.

Dziękuję bardzo.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Pani Radna Szabelska. Proszę, krótko. Bardzo proszę.”

**Radna Grażyna Szabelska** powiedziała cyt. „Panie Prezydencie. Szanowna Rado. Panie Dyrektorze, czy możemy zapoznać się z treścią tego pisma, które było wystosowane 18 listopada, które jednak jak rozumiem sygnalizowało pewne problemy, które są, stają się bardzo newralgiczne i których nierozwiązywanie mogłoby w konsekwencji doprowadzić do takich desperackich kroków, jak strajk. Czy mogę zapoznać się z treścią tego pisma z 18 listopada skierowanego do Zarządu Dróg?”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział, że Dyrektor ZDMiKP doręczy pismo.

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Pan Radny Jamroży. Proszę.”

**Radny Mirosław Jamroży** powiedział cyt. „Dziękuję. Szanowny Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Wysoka Rado.

Wiele pytań tutaj już padło, które chciałem zadać dlatego tylko konkretne. Panie Prezydencie powiem w ten sposób i to nie ja wymyśliłem *naród, który występuje przeciwko władzy ma rację*. To nie ja powiedziałem. To powiedział Św. Jan Paweł II, którego wizerunek tu jest. A pracownicy MZK to też naród.

Powolał się Pan na Komisję Dialogu Społecznego. Szanowny Panie Prezydencie, ja miałem okazję na Limanowskiego w Warszawie uczestniczyć w tych posiedzeniach Komisji Dialogu Społecznego, nie jako prawowity członek, ale jako gość i ja widziałem formę tego Dialogu i skutki tego Dialogu Społecznego, który tak jak Pan słusznie zauważył został rozwiązany, bo po prostu tego Dialogu nie było.

Powolał się Pan na ustawę o rozwiązywaniu sporów zbiorowych z 91 r. A za chwilę Panie Prezydencie wyśmiewa Pan etaty związkowe, które są też w tej ustawie zapisane. Siedzą na tej sali ludzie, którzy właśnie o ten pluralizm związkowy walczyli. Rzeczywiście ta ustawa jest przywilejem dla wszystkich może nie jest idealna, ale jest. Ja bym prosił Panie Prezydencie, wie Pan, że nie jestem złośliwy, aby nie być złośliwym do działaczy związkowych, którzy naprawdę mają ciężki chleb w zakładach pracy i to niestety przez te ostatnie 8 lat, bardzo ciężki.

Chciałbym Panu powiedzieć Panie Prezydencie, bo zapytał mnie Pan, kto jest odpowiedzialny, kto jest organizatorem tego strajku? Wie Pan, co mnie to nie interesuje. Jakbym był na Pana miejscu tak, by mnie interesowało i bym wiedział, ale pewnie bym nie wiedział, bo bym do tego nie dopuścił.

Powiem Panu szczerze Panie Prezydencie, że ja jestem dumny z pracowników MZK. Powiem jako związkowiec i jako radny, bo oni naprawdę walczą o miejsca pracy. I się dziwię tym głosom tutaj na tej sali tych ludzi, którzy w 80 – tym też walczyli o wolność i demokrację, a w Koledzy zapomnieliście dzisiaj o co walczyliście i jakie przyświecają idee tym pracownikom.

Panie Prezydencie, to są Pana słowa kiedy wypowiedziane podczas negocjacji, (bym prosił, żebyście Państwo Radni z uwagą wysłuchali) że związki zawodowe reprezentują małą ilość pracowników. W MZK składa się to trochę inaczej, ale Panie Prezydencie to nie związki zawodowe zorganizowały ten strajk. To w skali kraju jest ewenementem, że cała załoga stanęła. Panie Prezydencie, to jest Pana porażka. Przykro mi to mówić, bo ja bym nie chciał, żeby Prezydent naszego miasta miał porażki, ja bym chciał żeby miał sukcesy dla nas wszystkich. Ale to jest ogromna Pana porażka kolejna Panie Prezydencie. Panie Prezydencie, nie chcę wspominać Poseł Pani Ewy Kozaneckiej inwigilowanej, gdzie ta sprawa będzie pewnie w Strasburgu, nie chcę wspominać KPEC – u i jest kolejna sprawa MZK.

Ale przechodząc do pytań. Ja mam pytanie do Pana Prezydenta, czy jest możliwość, aby przedstawiciele pracowników w osobach Pana Marka Napierały i Andrzeja Arndta mogli się wypowiedzieć?”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „To nie jest pytanie do Pana Prezydenta, tylko do mnie.”

**Radny Mirosław Jamroży** powiedział cyt. „Do Pana Przewodniczącego oczywiście. Przepraszam Panie Przewodniczący.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Proszę.”

**Radny Mirosław Jamroży** powiedział cyt. „Pytanie do Pana, proszę wybaczyć.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Chwilę mamy jeszcze czas, trzech Kolegów.”

**Radny Mirosław Jamroży** powiedział cyt. „Chciałbym, aby mogli Koledzy się wypowiedzieć przed Wysoką Radą.

Mam pytanie do Pana Dyrektora. Panie Dyrektorze wyliczył Pan 34 tys. strat, ale wie Pan co ta cała otoczka przy tych Pana wyliczeniach to trochę mnie zbulwersowała, bo więcej Pan powiedział o wyliczeniach, które by ewentualnie nastąpiły, jakby strajk się przedłużył. Po co to było? Przecież strajk nie trwał więcej, po co te wyliczenia Pan nam tu przedstawiał inne? Rzeczywiście Pan Przewodniczący prosi o konkrety, to ja też proszę o konkrety, a nie jaką frustrację sprawiać, co by było gdyby?!

Panie Prezydencie jeszcze do Pana. Pan Radny Piasecki co mnie bardzo ujęło ja tego nie zauważyłem zapytał o dwie ważne rzeczy. Czy autobusy, które były dopuszczone (być może to Pan Dyrektor będzie mógł odpowiedzieć) do ruchu miały certyfikaty do przewozu osób i kierowcy, którzy byli zatrudnieni także takie certyfikaty posiadali? To jest bardzo ważne.

I ostatnia sprawa Panie Prezydencie, to już bezpośrednio do Pana. Bardzo dużo się tutaj mówi dzisiaj o Prezesie Czernym. Czy to nie Prezes Czorny wyprowadził MZK na prostą? Ja jako związkowiec teraz Panu powiem. Ja nie wierzę, że Pan Czorny złożył rezygnację tak ot, Panu Czornemu chodziło właśnie o dobro tego zakładu pracy.

Powiem bardzo otwarcie i proszę nie mieć mi tego za złe, jeżeli Pan Prezes Czyrny wyprowadził MZK na prostą, a za chwilę się proponuje (i proszę mi odpowiedzieć na to pytanie) stawki za wozokilometr inne, które ewentualnie zagrażają egzystencji MZK, mówię tu o zatrudnieniu między innymi pracowników to być może honorowo postąpił i złożył rezygnację. Bo jak inaczej patrzeć na tę sytuację, kiedy Pan Czyrny wraca z powrotem do MZK, jest teraz Dyrektorem. Jest tak?! Dobrze. Ale złożył rezygnację z prezesa.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Panie Radny na co mamy odpowiedzieć, bo drążymy temat Pana Czyrnego, a Pan Czyrny wcale nie jest zainteresowany żeby o tym mówić. Jest to jego autonomiczna decyzja (...)”

**Radny Mirosław Jamroży** powiedział cyt. „Ale jest temat, wyszedł temat wozokilometra. Panie Przewodniczący ja ostatnie zdanie. Jest obawa o to pracowników Panie Prezydencie, właśnie że zakład może być podzielony na mniejsze spółki, albo linie autobusowe mogą być zgłoszone do przetargu i nie będzie to w obsłudze Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Jeszcze raz zgłaszam się z taką prośbą do Pana Przewodniczącego o umożliwienie wypowiedzi Pana Napierały i Arndta.

Dziękuję bardzo.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Chwileczkę. Panowie siedzą, bo mają chwilę czasu. My mamy jeszcze trzech mówców. Ja nic nie rozumiem z tej dzisiejszej rozmowy. Czyli próbujemy udowodnić, że Prezydent będzie zakulisowo „rozbierał” nazwijmy to Miejskie Przedsiębiorstwo, rozdysonowywał gdzieś ludzi, zwalniał. No przecież mieliśmy zapytać, co się stało? Dlaczego był strajk?”

**Radny Mirosław Jamroży** powiedział cyt. „I to jest właśnie to.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Ja jestem zdziwiony. Bo ja byłem związkowcem proszę Pana, co przez niektórych, może nie uważają, że byłem związkowcem, ale nim podjęto jakiegokolwiek działania typu strajk, to się każdy głęboko zastanowił, bo to jest najbardziej restrykcyjne, jakie to skutki niesie, bo pierw naciśniemy guzik, detonujemy faceta, a potem będziemy w ramach recyklingu go zbierali, tak?! Bo się pomyliliśmy.”

**Radny Mirosław Jamroży** powiedział cyt. „Jak tak nie uważam. Jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli dopowiem.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt.: „Nie już dajmy spokój. Pan Kuba Mikołajczak. Pan Radny Mikołajczak. Chwilę jeszcze Pan Radny Mikołajczak.”

**Radny Jakub Mikołajczak** powiedział cyt. „Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący.

Ja chciałem powiedzieć, że mnie najbardziej oburza to, że my tutaj rozmawiamy na temat, czy odpowiedzialność jest Prezydenta, czy Wiceprezydenta, czy dyrektorów wydziałów, czy może nas radnych, a tak naprawdę nie zauważamy jednej rzeczy, rzecz która była dla mnie najgorsza w tym strajku, to że decyzja o tym, że pojazdy i kierowcy nie wyjadą na ulicę zapadła w poniedziałek wieczorem, a właściwie w nocy, gdyby bydgoskie gazety były już wydrukowane, większość programów informacyjnych kończyła swoje serwisy informacyjne. Mieszkańcy nie byli w stanie przygotować się na ten strajk. To nie Prezydent, to nie ja, no Radny Zagłoba może tak nie pojechaliśmy do pracy mieliśmy do dyspozycji inne pojazdy, ale 100 tys. bydgoszczan codziennie korzystający z komunikacji publicznej nie mogło pojechać do szpitala Biziela na badania, do szkoły. Ja widziałem te osoby stojące na przystanku, one nic nie rozumiały. I ich nie interesowało, czy to Prezes Niedźwiecki, czy Prezes Czyrny, czy Prezydent Bruski, czy Przewodniczący Sobociński. To nie było ważne. Obojętnie jak się podejmuje to co powiedział Przewodniczący Sobociński taka informacja powinna paść wcześniej, co najmniej dzień, dwa, żeby mieszkańcy mogli się przygotować. I ja dziwię się radnym, że tutaj próbują wyszukiwać jakieś kruczki prawne, że autobusy te zabytkowe wyjechały na ulice i przewoziły te osoby. Ja radnych zapraszam, żeby odstawili swoje limuzyny i przejechali się chociaż w dowolne Święto nie wiem w Święto Niepodległości, czy w Święto Śliwki, gdzie te autobusy funkcjonują i mieszkańcy nimi jeżdżą i jest bezpiecznie i nie ma problemu, wszyscy są zadowoleni. Także proszę Państwa najważniejsze, 100 tys. bydgoszczan nie mogło pojechać rano do pracy i nic o tym nie wiedziało. I tutaj mam pretensje do związków zawodowych oczywiście związki mówią, że one nie były stroną, że to był bunt załogi, w takim razie, po co związki zawodowe w MZK, po co je opłacamy, skoro w ogóle nie są w stanie nic w stronę załogi zrobić, że w momencie gdy Pan Arndt i Pan Napierała występowali wielokrotnie w mediach nie powiedzieli nic, proszę Państwa postaramy się, żeby, strajk będzie za dwa dni, przygotujcie się. Nie było takiej informacji, tak?! Nie wierzę, że decyzja zapadła na godzinę wcześniej, ponieważ tu słyszymy, że już w piątek było praktycznie wiadomo, tak?! No to się zdecydujemy, czy było wiadomo, czy nie było wiadomo? Dlaczego w piątek nie poszedł sygnał we wtorek strajkujemy, nie wyjedziemy, mieszkańcy przygotujcie się to, że my jako kierowcy nie chcemy was obsługiwać.

Dziękuję bardzo.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Dziękuję Pan Radny Jamroży. Proszę bardzo.”

**Radny Mirosław Jamroży** powiedział cyt. „Dziękuję, Panie Przewodniczący. Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Wysoka Rado.

Jeszcze raz powtórzę ustawa o związkach zawodowych rzeczywiście reguluje spór zbiorowy do strajku włącznie. Ale tu naprawdę to nie związki zawodowe były organizatorem tego strajku. Dlaczego my mówimy (...) Panie Radny, dlaczego ma mieć rację Rada Miasta Bydgoszczy w dyskusji, a nie mają mieć racji pracownicy, którzy spontanicznie wszyscy zastrajkowali. Powtarzam jeszcze raz to jest ewenement na skalę kraju. To jest to, jeszcze raz tylko powtórzę i kończę, może konkluzja tego wszystkiego jest taka, że jest Szanowni Państwo, jest brak dialogu i tylko tyle. Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Panowie związkowcy poczekają. Pan Radny Dzakanowski. Proszę. Już nie wiem, które ad vocem.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt.: „Ad vocem do Kolegi, który występowało przede mną.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Ad vocem to raczej do swojej wypowiedzi.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt.: „Nie, proszę sprawdzić w regulaminie.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Jasne, oczywiście, zapomniałem.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt.: „Panie Radny ja byłem gdy pracownicy podejmowali decyzję. Niech Pan nie będzie niedowiarkiem. To pracownicy podjęli decyzję, bo czekali na ruch od Pana Prezydenta. Dlatego podjęli tę decyzję, bo Pan Prezydent nie spotkał się z Panem Czynnym i nie spotkał się z załogą i nie zrobił tego, czego oczekiwali pracownicy – mieszkańcy Bydgoszczy. Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Dziękuję. Rozumiem, że Pan wszystko co oczekiwali mieszkańcy Bydgoszczy w każdym momencie zrobił. Pani Radna Agnieszka Bąk. Proszę bardzo.”

**Radna Agnieszka Bąk** powiedziała cyt. „Ja bym chciała odnieść się do słów Pana Gralika, który użył sformułowania, że *mieszkańcy stanęli po stronie strajkujących*. Ja uważam, że są to wnioski zbyt daleko wysunięte. Nie ma w ogóle takich podstaw, więc używanie w ogóle takiego sformułowania jest demagogią, tak?! Co według Pana Gralika pracodawcy, czy nauczycieli mieli zrobić w takiej sytuacji, tak?! Stawiać jedynki, czy zwalniać pracowników. Okazane zrozumienie nie jest opowiadaniem się po stronie.

Dziękuję bardzo.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „No, znowu Pan Radny Dzakanowski. Ja już nie wiem, które ad vocem, może Koledzy Radni będą mnie wspomagać i regulamin cytować?! Może będziemy działać zgodnie z prawem, Panie Radny?”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt.: „Pani, Koleżanko, Radna Bąk. Niech Pani się nie dziwi. Prawdą jest to co powiedział Pan Gralik. Ja rozmawiałem z mieszkańcami. Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Janusz Czwojda. Krótka proszę.”

**Radny Janusz Czwojda** powiedział cyt.: „Nie będzie znowu tak krótko. Ale wycofam się z pewnych pytań, które chciałem tu zadać, bo by spowodowały następną dyskusję.

Zacznę od pytania, kiedy Pan Prezes po rezygnacji poprosił o spotkanie Pana Prezydenta? Czy w ogóle poprosił? Bo, jakby tutaj się zarzuca, że Pan się nie spotkał, więc nie wiem, czy miał problem, czy przyszedł, czy nie?! To jest jakby na początek. Na koniec też będzie pytanie, a w między czasie powiem tak. Pierwsza wypowiedź jaka padła to *mieszkańcy ze zrozumieli przyjęli decyzję strajkujących*, no dobra umówmy się *pracowników MZK*. Ja też jestem mieszkańcem, też mam rodzinę i uczciwie powiem nie bardzo się z takimi ludźmi spotkałem i ja też nie rozumiałem tego. Solidarność to, że się podwozili wzajemnie to jest jakby inna sprawa. Ja powiem tak, co ja niby miałem zrozumieć? Że wolą pracowników jest, że Pan Łukasz Niedźwiecki musi odejść. No jest taka wola. Tylko pytanie następne, dlaczego musi odejść? Bo co? Potem padały różne sformułowanie, że może coś tam będzie gorzej, może coś podzieli. Jemu nie dano (...) Ja nie komentowałem w trakcie, proszę później.

Nie dano Mu szans, że tak powiem szkód poczynić, bo nie zdążył nawet, nie zdążył nic zrobić. Przepraszam. Powiem tak Spółka (ja nie lubię jak ktoś mi przeszkadza) podobno mam mieć jakieś mniejsze pieniądze.

Pan Radny Piasecki był przygotowany podawał nam w konkretnym roku ile ta spółka zarobiła. No, co to oznacza? Czy spółka wypracowuje zysk poza świadczeniem usług w formie zarówno powierzenia częściowo, czyli jakby monopolu i częściowo jakby w formie, gdzie w konkursie występuje? Czy ma inne spoza miasta dochody? No, ja przynajmniej nic na ten temat nie wiem. W związku z powyższym wynika z tego, że my pewnie za dużo zapłaciliśmy skoro oni (...) To powinno na bezpiecznym zysku tak jak funkcjonują MWiK i inne sprawy, gdzie koszty są tak skalkulowane. Ja osobiście uważam, że Prezydent zachował się jak mąż stanu, bo ze swoich uprawnień właścicielskich zrezygnował, na swoją rolę gospodarza, bo takie dwie role pełni. Nie upierał się przy swojej funkcji właściciela spółki, żeby nie utrudniać życia mieszkańcom. Także to są wszystkie sprawy ocenne.

Ja zadaję pytanie, może mi ktoś na to odpowie, dlaczego Pan Łukasz musiał zrezygnować? Może przedstawiciele związków zawodowych – Pan Łukasz Niedźwiecki musiał zrezygnować? Bo ja uważam, że to jest normalna hucpa polityczna.

Dziękuję bardzo.”



**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Dziękuję. Damy za chwilę szansę wypowiedzieć się krótko. Pan Radny Dzakanowski ad vocem.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt.: „Oczywiście do wypowiedzi Pana Radnego, przedmówcy. Panie Radny mieszkańcy zrozumieli, iż Pan Prezydent Rafał Bruski nie chciał się spotkać z pracownikami, ze swoimi mieszkańcami oraz z Prezesem Spółki, który nie chciał podpisać pewnych rzeczy. Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Radny Czwojda ad vocem.”

**Radny Janusz Czwojda** powiedział cyt.: „Ad vocem, co zrobił w takim razie Pan Radny Dzakanowski, bo już mnie zaczyna prowokować to, żeby przekonać w imieniu mieszkańców, żeby nie utrudniali im życia skoro był wtedy u pracowników, kiedy podejmowali decyzję? Powinien reprezentując większość mieszkańców poprosić, żeby nie protestowali. I pytanie drugie, ponieważ nie było organizatorów protestu, z kim miał się spotkać Pan Prezydent Bruski, skoro związki zawodowe twierdzą, że one nie organizowały protestu, a nie było żadnego Komitetu Protestacyjnego? Dziękuję. Przrzekam, że się więcej nie odezwę.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Panie Radny nie udzielam Panu głosu. Zgodnie z regulaminem wyczerpał Pan ilość możliwości ad vocem. Proszę Pana, nie będę Panu cytował, bo Pan zna regulamin. Proszę Pan Radny Zegarski.”

**Radny Maciej Zegarski** powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Chciałbym, jako podsumować tę dyskusję stanowiskiem Naszego Klubu, które wspólnie przygotowaliśmy, ale nim to stanowisko przedstawię chciałbym zadać parę pytań. Podobnie, jak Janusz Czwojda zastanawiam się, znaczy, chciałbym mieć taki komfort pracy w firmie, która ma zagwarantowane pieniądze z miasta, bez żadnego przetargu, po prostu z nadania, dla każdego przedsiębiorcy, dla każdego pracownika byłby niesamowity atut i niesamowity, że tak powiem pozytywny. Skoro Pan Piasecki wie o jakiś mitycznych zyskach MZK. Ja oczywiście szanuję, że Zarząd Spółki sprawnie zarządza powierzonymi przez miasto pieniędzmi i potrafił znaleźć oszczędności w tych pieniążka, które powierzyliśmy. Ale co zrobili takiego, żeby osiągnąć zyski, rzeczywiste zyski osiągnięte spoza miejskich pieniędzy? To jest jedno pytanie.

Jeszcze mam pytanie do Zarządu Dróg, jakie byłyby kary, gdyby spółka prywatna, która realizuje też dla miasta świadczenia przewozów, jakie kary są dla prywatnej spółki za niewykonywanie? Ci kierowcy, to są też tacy sami kierowcy, gdyby oni zastrajkowali i powiedzieli nie my dziś nie wyjedziemy. Jakie są dla nich kary?

I też kto odpowie, za ewentualne roszczenia mieszkańców, za tytułu niezrealizowania, ktoś ma np. wykupioną sieciówkę, ma prawo się domagać przewozu? Kto poniesie koszty związane z niewykonaniem tych usług?

Bo to jest pół dnia straconego. Parę złotych każdy mieszkaniec może śmiało odzyskać, bo nie miał szansy zrealizować usług, za które zapłacił w abonamencie.

Nie będę się odnosił, do tego kto, co słyszał. Bo tak jak wiem jedni słyszą głosy mieszkańców, którzy byli zadowoleni, jedni słyszeli, że byli niezadowoleni, tak jak teraz słyszymy, że są dwa Trybunały Konstytucyjne. Każdy może słyszeć, to co chce.

Podsumowując głosy z Naszego Klubu chciałbym przedstawić nasze wspólne stanowisko.

*W związku ze strajkiem załogi Miejskich Zakładów Komunikacyjnych zwracamy się do pracowników wszystkich miejskich Spółek z apelem, aby w przypadku zaistnienia sytuacji konfliktowych mogących wywołać negatywne skutki społeczne nie używać, jako „karty przetargowej” mieszkańców Bydgoszczy.*

*Podstawową funkcją i zadaniem miejskich Spółek jest realizacji potrzeb mieszkańców Naszego Miasta.*

*Stosowanie nielegalnych form protestu jest zaprzeczeniem tej służebnej roli.*

*Apelujemy o respektowanie przepisów prawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych i działalności Rad Dialogu Społecznego oraz rozstrzyganie sytuacji konfliktowych na drodze porozumienia bez narażania Bydgoszczan na niedogodności.*

Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Dziękuję Panie Radny. Zapraszam kogoś z Panów, kto ma ochotę, nie wiem, czy Pan Arndt? Bardzo proszę.”

**Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników MZK Andrzej Arndt** powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Powiem Państwu tak, gdyby była możliwość wcześniejszej mojej wypowiedzi myślę, że wiele pytań już nie padłoby na tej sali, ponieważ chcielibyśmy opowiedzieć Państwu dokładnie, co było przyczyną, bo rzeczywiście tak jak w straży pożarnej trzeba szukać przyczyny i reagować przed pożarem, a nie później reagować wyłącznie, kiedy pożar się gasi.

Jeśli Państwo pozwolicie na wstępie chciałbym jeszcze raz bardzo głośno tu z tej mównicy w imieniu całej załogi przeprosić społeczeństwo, które ucierpiało za powstały konflikt między załogą, a właścicielem spółki, jakim jest miasto, a reprezentuje ją Prezydent Bydgoszczy. jeszcze raz przepraszamy. Ale oświadczam Państwu, że załoga stwierdziła, że to była jedyna droga na podstawie, której mogli walczyć o swoje prawa do warunków pracy i płacy. Panie Prezydencie za chwilę o tym wyjaśnię.

Ale proszę Państwa kilka szczegółów informacji, otóż 8 lat temu, jak większość Państwa pamięta i większość załogi Miejskie Zakłady Komunikacyjne były w potwornym padole długów, potężne zadłużenie, brak możliwość odnawiania taboru, załodze szukając oszczędności pomniejszano pensje, co mamy na to dowody, pozbawiono różnych składników, w tym również takich jak fundusz

świadczeń socjalnych, którego już do dzisiaj nie odzyskaliśmy, tych składników również nie odzyskaliśmy. I dzisiaj informuję Państwa, kierowca najwięcej zarabiający ma 1760 zł. netto płacy zasadniczej. Do tego oczywiście jeszcze dochodzi jeszcze premia. I my dzisiaj w tym proteście nie mówimy Panie Prezydencie, Szanowni Państwo o pensji, ponieważ dlatego, że 8 lat doszło do sytuacji, w której nie było już wizji żadnej dla załogi, że obecny prezes, który tą firmą zarządzał pokazywał, że nie ma możliwości już funkcjonowania, firma chyli się ku upadłości. Pytaliśmy, co wtedy? Wtedy prezes powiedział, ja tylko zarządzam tą firmą nie jestem właścicielem. Prawdopodobnie były jakieś rozmowy, w których my nie uczestniczyliśmy. Finałem było to, że wtedy rzeczywiście zgodnie z ustawą o sporach zbiorowych, na którą Prezydent tu się powołuje, związki zawodowe weszły w spór zbiorowy z pracodawcą, ponieważ dalej tworzyły się pogarszające warunki płacy i pracy. I na to ustawa nam zezwalała. Zgodnie z prawem doszło do zatrzymania komunikacji dwugodzinnej, tylko dlatego, że w podobny sposób, jak i teraz władze miasta nie chciały z MZK rozmawiać. Doszło do sytuacji również, że do niedzieli do godzin wieczornych czekaliśmy aż władze miasta będą mogły z nami rozmawiać. Nie rozmawiały. W poniedziałek została zatrzymana komunikacja natychmiast doszło do spotkania i potem można było rozmawiać. Dzisiaj mieliśmy podobną sytuację tylko już bardziej niestety drastyczną, ponieważ ustawa nie zakłada sytuacji, że spór zbiorowy dotyczy właściciela firmy. Ustawa zakłada, że w sporze zbiorowym uczestniczą związki zawodowe i pracodawca. Dzisiaj mamy ewenement, ta załoga broniła pracodawcy, ponieważ 8 lat po wymianie poprzedniego pracodawcy przyszedł nowy pracodawca, który stwierdził do załogi jestem gotowy ten wóz z tego bagna – przepraszam za kolokwialność ale – wyciągnąć, ale musicie mi Państwo wszyscy pomóc, razem ruszymy jest szansa, że ten wóz wyciągniemy. Po 6 latach prezesury Pana Czarnego ten wóz – kolokwialnie mówiąc znowuż – wyszedł z tego bagna, przy udziale załogi.

Przypominam o płacach. Nie walczyliśmy o płace. Najpierw stwierdziliśmy, że musimy ten wóz wyciągnąć na normalną drogę, żeby zacząć normalnie ciągnąć ten wóz, oczyścić od wewnątrz i wóz oczyścić od zewnątrz, żeby społeczeństwo mogło nas coraz lepiej oceniać. Takie założenia mieliśmy, ale wspólnie działaliśmy i ten Prezes w porozumieniu z załogą właśnie tak zarządzał.

Ja już tu proszę Państwa, w ubiegłym roku po raz pierwszy w środkach na wynagrodzenia załoga poprzez dyscyplinę, zwolnienia lekarskie, pilnowanie, urlopy na żądanie, brak nadgodziny spowodowało, że wygospodarowaliśmy parę groszy, które deklarował nam Prezes, że jak zaoszczędzicie, wygospodarujecie to te pieniądze dostaniecie. Po raz pierwszy na koniec roku otrzymaliśmy premię świąteczną, z której załoga cieszyła jak bracia, jak rodzeństwo. W tym roku było podobnie, również załoga poznała, że możemy wspólnie i ten wóz pociągnąć i popchnąć go dalej, tak żeby społeczeństwo widziało, że tabor się odnawia, że można na nas liczyć i co się okazuje.

Pod koniec roku przychodzi proszę Państwa pismo i tu myślę, że odpowiem Państwu na pytanie, dlaczego Pan Prezes Czyrny zrezygnował? Przychodzi pismo z Zarządu Dróg Miejskich informujące, Panie Prezydencie, że Zarząd Dróg Miejskich z Wiceprezydentem Panem Niedźwiecki podjęli decyzję, że w przyszłym roku MZK będzie jeździć na stawkach zbliżonych do firmy konkurencyjnej w Bydgoszczy i podane są stawki. Te stawki rzeczywiście znacznie odbiegały od stawek dotychczas, które funkcjonowały w MZK. Na stawkach zbliżonych do firmy konkurencyjnej.

Dla informacji Państwa, chcę powiedzieć firma konkurencyjna, która dzisiaj obsługuje linie wygrała przetarg tylko dlatego, że proponowała autobusy na gaz, jak Państwo pamiętacie. Niestety tych autobusów nie dostała. Te autobusy rzeczywiście w eksploatacji są dużo tańsze. Dlatego pozwoliła sobie taką stawkę przygotować, ponieważ nie dostała ta firma konkurencyjna autobusów na gaz musiała zakupić autobusy na to samo paliwo, na którym jeździ MZK. I co się okazało? Rzeczywiście firma zaczęła mieć problemy finansowe, ponieważ za te stawki przeznaczone miała wielkie problemy. Dzisiaj, aby wybrnąć z tych problemów proszę Państwa, musiała posłużyć się poszukianiem oszczędności. Pokażę Państwu wykres finansowy komunikacji miejskiej. Tak jest w całej Polsce: dwa słupki są najważniejsze, to są części i paliwo i płace pracowników. I firma konkurencyjna, ponieważ po przetargach nie mogła już zmienić stawek musiała szukać oszczędności. Gdzie? Poszukała, proszę Państwa w tym dolnym słupku. Dzisiaj bezwzględna część pracowników w firmie konkurencyjnej jeździ na umowy śmieciowe. Nasi pracownicy, ponieważ teraz będą również zwolnieni ze względu na wygrany przetarg rozmawiali z firmą, bo chcieli się zatrudnić. Jak jeden pracownik, który tam się zgłosił każdy dostał propozycję na samo zatrudnienie albo na umowę o pracę. I my wiemy jak ta firma funkcjonuje. Ponieważ dostał Pan Prezes podobną decyzję nie do negocjacji proszę Państwa, pismo jednoznacznie mówi o wskazaniu kosztów, za które ma MZK jeździć, ponieważ obydwie ugrupowania podczas kampanii wyborczej zakładały, że najniższa krajowa wzrośnie w Polsce do 12 zł. na godzinę. Tutaj była spójność przy największych dwóch ugrupowaniach w związku z czym otrzymaliśmy pismo, jako Związki z Ministerstwa o zamiarze przygotowania ustawy o najniższym wynagrodzeniu zakładającym właśnie ten współczynnik podnoszący do 12 zł. Z 10 zł. do 12 zł. proszę Państwa, najniższa płaca to jest około 240 – 250 zł. licząc po amatorsku. Wystąpiliśmy do Prezesa MZK z zapytaniem, czy przy tworzeniu planu techniczno – ekonomicznego w przyszłym roku zakłada możliwość, że jeżeli będzie to zatwierdzone, ta najniższa krajowa, czy zakłada możliwość, przygotowania takich środków finansowych, aby załoga MZK nie zbliżyła się ponownie do najniższej krajowej, abyśmy mogli chociaż przynajmniej ten pułap utrzymać odległości od najniższej krajowej. Otrzymaliśmy wtedy to pismo informujące, że nie ma takiej możliwości, wręcz odwrotnie jest duże zagrożenie, co do stabilności funkcjonowania firmy na te stawki.

Z tego co uzyskałem informację Pan Prezes Czyrny został postawiony – że tak powiem – pod murem i powiedziano, że za te stawki musicie jeździć. Powiedział nie będę Prezesem takim, że za pół roku mi powiecie, że zdołałem firmę, jest na minusie, w związku z czym mnie degradujecie. Niestety to ja wtedy wolę w tym momencie wolę zrezygnować i odejść z honorem. I to był powód, czy rezygnacji Pana Czynnego.

I proszę Państwa, co się dzieje. Nagle w trybie z zegarkiem w rękę, z godzinami, nagle zmiana, rezygnacja, czy odwołanie Wiceprezydenta Pana Łukasza Niedźwieckiego, który wcześniej już kilka lat nadzorując już MZK zakładał i o tym było oficjalnie głośno, Państwo też prawdopodobnie wiecie zakładał, że MZK zakład autobusowy ma zostać podzielony na 9 pakietów liniowych i poddane pod przetarg wszystkim prywatnym przewoźnikom zostało to ogłoszone w internecie, na całą Europę. Zakład tramwajowy miał zostać oddzielony i takie były zamiary pod Spółkę Tramwaj Fordon. Natomiast stacja obsługi, obsługująca zakład autobusowy miała zostać wydzieloną jednostką, samodzielną do funkcjonowania. Proszę Państwa, jakby nie patrzeć każdemu pracownikowi nasuwała się jedna myśl, Miejskie Zakłady Komunikacyjne miały przestać istnieć, miały przestać funkcjonować. I dzisiaj zdejmując z funkcji Wiceprezydenta Pana Niedźwieckiego myślę, że zrobiono mu też tutaj w pewien sposób krzywdę, ponieważ upubliczniono, że były to, że tak powiem nie do końca jasne kontakty wśród pracowników, nie używam tu słowa lobbing. Ale załoga otrzymuje dzisiaj informację, że w tym momencie odchodzi Prezes, który razem z tą załogą ten wóz wyciągnął z tego bagna, miał pewne perspektywy, później dalszego rozwoju tej firmy.

Proszę Państwa, przez 8 lat bez większego udziału miasta MZK zakupiło ponad 100 autobusów, odnowiło, również kosztem załogi, bo przecież pensje mamy takiej, jakie mamy. I nagle teraz załoga dowiaduje się, że przychodzi Pan były Wiceprezydent, jeszcze że tak powiem z takim no, nie przychylnym Jemu bagażem do działania. I teraz, co my jako Związki mieliśmy zrobić? Próbujemy, ryzykujemy, czekajmy, może Pan Niedźwiecki się sprawdzi. Pan Niedźwiecki również mówił medialnie, Panie Prezydencie niech Pan pozwoli spróbuję się sprawdzić. Nie jesteśmy królikiem doświadczalnym. Mieliśmy wielkie zadanie do wykonania i to zadanie zaczęło się rozkładać, zaczęliśmy płynąć dla społeczeństwa miasta. To zostało nam zamknięte. W piątek rano, jak załoga się dowiedziała, że w czwartek popołudniu decyzją Rady Nadzorczej został Pan Prezydent Niedźwiecki powołany doszła do mnie informacja w godzinach wieczornych, że załoga pytając nas, co my możemy zrobić? Ręce rozkładaliśmy, bo rzeczywiście obowiązuje nas ustawa o sporach zbiorowych. Powiedzieliśmy, że będziemy rozmawiać. Część załogi powiedziała możecie iść sobie rozmawiać, ani jednej rzeczy na pewno już nie załatwicie. Dzisiaj forma zarządzania miastem jest taka, że nie macie nic do gadania. Tak bunt narósł, że w piątek o godzinie 3 rano musiałem być w załodze i przekonać ich, żeby wyjechali, a my nadal będziemy próbować.

O godzinie 9 rano w piątek udałem się do Pana Niedźwieckiego z drugim Przewodniczącym. Przedstawiliśmy całą sytuację, że 1100 – osobowa załoga przy tym bagażu doświadczenia Pana Niedźwieckiego nie widzi z Nim współpracy, a to jest bardzo ważny element do normalnego funkcjonowania spółki. Poprosiliśmy Pana Niedźwieckiego, aby rozważył możliwość, ponieważ nie chcemy żeby załoga również Mu zrobiła krzywdę. Pan Niedźwiecki w którymś momencie powiedział dobrze zastanowię się do poniedziałku. Nie mieliśmy wtedy podstaw Panie Prezydencie, żeby pisać wcześniej do Państwa pisma. Wierzyliśmy, że jak Pan Niedźwiecki w pewien sposób zrozumie całą sytuację to podejmie odpowiednią dla siebie decyzję. Myliliśmy się w poniedziałek jak rozmawialiśmy była decyzja, nie, nie zamierzam, temat zamykam. Wtedy wysłaliśmy w trybie pilnym pismo do Prezydenta, że sytuacja bardzo mocno się zaognia. Pismo jest jasne i czytelne. Mam to pismo przy sobie. Po tym piśmie informowaliśmy również, że jesteśmy gotowi do godzin wieczornych, jako przedstawiciele załogi, jako związkowcy, czekaliśmy na rozmowy. Powtórzyła się sytuacja sprzed 8 lat. Nikt się nie zwrócił telefony komórkowe nasze są znane. Nawet nie zadzwoniono do nas. O godzinie 21.45 dzięki mediom, w Zbliżeniach jeszcze publicznie informowaliśmy, że nikt z nami nie rozmawiał, jest totalne zagrożenie, że jutro rano pracownicy przyjdą do pracy, ale proszę Państwa odmówią wykonania polecenia. To nie jest zorganizowany strajk, to jest bunt pracowników. My o tym wiedzieliśmy, że cała ta 1100 – osobowa załoga zbuntuje się i nie wyjedzie. Byliśmy o godzinie 3 rano również. Dzień wcześniej poniedziałek jeszcze, aby upewnić się, czy cała załoga mówi jednym głosem. Zawiesili sobie wszyscy kierowcy i motorniczowie kartkę, gdzie w dyspozytorni było wyraźnie napisane, kto popiera protest niech tą kartkę zaczepi. Proszę Państwa ze 176 autobusów i 56 tramwajów, jeden kierowca powiedział ja tej kartki nie zaczepię. Miał do tego prawo. Byłem tego świadkiem, bo pilnowałem również, żeby sytuacja nie wymknęła się spod kontroli. Wszyscy potwierdzili i te kartki zawiesili. Pisały o tym media, mówiła o tym telewizja, że jest zagrożenie. We wtorek rano również przybyliśmy i pytali się nas tylko, czy były z nami rozmowy? Powiedzieliśmy, nie było żadnych z nami rozmów. Powiedzieli dziękujemy, wy już swoje zrobiliście, teraz my bierzemy sprawy w swoje ręce. Przepraszam za te ostre słowa, ale taką informację dostaliśmy od załogi. Pytam Państwa, co mieli zrobić? Mieli wyjechać, głowy zwiesić, czarne opaski na oczy ze smutku zawiesić?! Zdecydowali, to co zdecydowali. Bardzo drastyczne postępowanie, ale dzisiaj proszę Państwa pytam głośno, czy gdyby tego nie wykonała, czy dzisiaj byłaby zmiana na tym stanowisku, taka jak w tej chwili jest? Prawdopodobnie nie, w 90%. Dzisiaj rzeczywiście nie ma dialogu. Był kiedyś ten dialog. Natomiast dzisiaj tego dialogu nie ma, ale to nie z naszej strony. Chcieliśmy rozmawiać, chcieliśmy pokazywać. Dzisiaj na szczęście dla nas jest tak zakończone, że zarządzają tą firmą ludzie, do których załoga ma zaufanie, a to bardzo ważny element.

Jeżeli ktoś tę formę współpracy załogi przy takich obowiązkach jakie mamy do spełnienia lekceważy to tak jak któryś z Panów Radnych tu powiedział, że to są ludzie i społeczeństwo, które też musi mieć coś do powiedzenia i którego czasami trzeba posłuchać. Tego nie było. Jest nam przykro z tego powodu, że do takiej sytuacji doszło, że niestety musiała załoga zatrzymać. Ale proszę Państwa jeszcze raz informuję, Związki Zawodowe nie były organizatorem tego protestu. Związki później przejęły inicjatywę tylko dlatego, żeby nie było już nazwę to anarchii jakiejś niekontrolowanych sytuacji. Ta załoga liczy 1100 osób, są dwie zajezdnie. Trzeba było całą sytuację kontrolować. Przejęliśmy to jako Związek. Natomiast na spotkaniu u Pana Prezydenta, ponieważ jeszcze chcę powiedzieć tak, że do 21.30 nie było żadnej informacji. O godzinie 5 rzeczywiście Pan Kozłowicz przyjechał do nas i chciał rozmawiać, dopiero wtedy. A na pismo, które wysłaliśmy w poniedziałek, czyli 30, wysłaliśmy pismo do Pana Prezydenta. Odpowiedź na to pismo pozwolę sobie Państwu przeczytać to pismo żeby była jasna sprawa, ponieważ tutaj padały pytania. Na pismo, które tak jak powiedziałem 30 wysłaliśmy, otrzymaliśmy w dzień protestu o godzinie 9 rano. I pisma treść pozwolę sobie przeczytać:

*W odpowiedzi na pismo z 30 informuję, że po zebraniu niezbędnych materiałów z Zarządu Dróg Miejskich koniecznych do wyjaśnienia wszystkich uwag zawartych w wyżej wymienionym piśmie w dniu jutrzejszym odbędę spotkanie z przedstawicielami załogi. Godzinę i miejsce ustalę telefonicznie. Jednocześnie proszę pracowników MZK od wstrzymania się od protestu.*

To otrzymaliśmy o godz. 9, gdzie już prawie pięć godzin strajk trwał, czy bunt pracowników, tak możemy to nazwać. W związku z czym to nie była sytuacja zamierzona przez Związki niekontrolowana, ale również popełniono wielki błąd niechęci do rozmowy z załogą. Mam nadzieję, że w przyszłości takich sytuacji nie będzie. Bijemy się w pierś i deklarujemy wszystko, aby tak drastycznych form protestu z naszej strony niestety nie było. Ale w tym przypadku nie było już niestety innej możliwości. Jeszcze raz przepraszamy za sytuację. Tyle w gwoli wyjaśnienia.

Dziękuję bardzo.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Dziękuję. Jeszcze Pan Radny Mateusz Zwolak. Krótko.”

**Radny Mateusz Zwolak** powiedział cyt.: „Ja mam pytanie do Pana Przewodniczącego jeżeli mogę, dobrze?! Bo tak naprawdę. Wiele rzeczy Pan mówi itd., ale chciałbym żeby Pan czegoś posłuchał i później się do tego odniósł. Zacytuję Panu *Chcemy szefa wybranego w konkursie, a prokurent Czyrny to człowiek „przyniesiony w teczce”*. *Prezydenci nas nie rozumieją. Mówimy zupełnie innymi językami. Jeżeli nie zmienią nastawienia to 28 stycznia rozpocznie się bezterminowy strajk generalny*. Tak Pan powiedział w wywiadzie dla „Gazety” 21 stycznia 2008 r. Minęło prawie 8 lat, a Pan mówi: *8 lat mieliśmy człowieka, który wyciągnął MZK z dołka. Będziemy się domagać, żeby Go przywrócić*.

I dobrze, każdy z nas może się pomylić w ocenie innych, ale jeżeli już błąd się raz popełniło to następnym razem trzeba być trochę bardziej zachowawczym w swoich osądach. A Pan razem tutaj z pracownikami domagał się, aby Pan Niedźwiecki został, że tak powiem funkcji Prezesa pozbawiony i przywrócenia na fotel Prezesa Pana Czynnego. No, jak widać 8 lat temu mylił się Pan i może w tym przypadku również Pan by się mylił, może MZK by jeszcze lepiej funkcjonowało. No nie wiem, proszę o odniesienie się do tych słów, które tutaj zacytowałem.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt.: „Proszę bardzo.”

**Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników MZK Andrzej Arndt** powiedział cyt. „Szanowni Państwo. To są dwie całkiem odmienne sytuacje. Po pierwsze wtedy dostaliśmy – Pan pozwoli – w cudzysłowie myśmy to nazywali kogoś kogo w ogóle nie znaleźliśmy, z żadnym bagażem doświadczenia, którego mogliśmy stwierdzić, że jest bardzo fajny, albo jest ryzyko, że może coś zrobić. W związku z tym na początku była ta dyskusja wielkie obawy mieliśmy. Chcieliśmy w uczciwy sposób, żeby do firmy przyszedł ktoś z konkursu, ale Pan Czynny nie usiadł za biurko. Pierwsze co zrobił to zaczął kontaktować się z załogą, zaczął informować, pokazywał jakie ma plany. Zdobył nasze pierwsze takie światełko zaufania, że możemy spróbować i wtedy nam się udało. Dzisiaj przyszedł do firmy ktoś nie w momencie kiedy firma padała. Przyszedł ktoś, że tak powiem wstawiony do wozu, gdzie ciągnął w cudzysłowie koń, który ten wóz z tego bagna wyciągnął i tego konia się odsunęło i wstawiło się do wozu konia, który zakładał, że będzie ten wóz w drugą stronę ciągnął. To są dwie odmienne sprawy, Panie Radny. Przepraszam, ale tak załoga to postrzegala.”

**Radny Mateusz Zwolak** powiedział cyt.: „Mam jeszcze jedno pytanie, a czy przeszłość Pana Niedźwieckiego prócz pracy tutaj w ratuszu Pan zna? Zagłębił się Pan? Przeanalizował, co robił dotychczas Pan Łukasz Niedźwiecki, czy nie bardzo?”

**Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników MZK Andrzej Arndt** powiedział cyt. „Jeśli można, proszę Państwo króciutko, jeszcze raz mówię, miałem do czynienia osobiście z Panem Niedźwiecki wcześniej kontakty, jako członkowie Komitetu Monitorującego, rozmawialiśmy, pewien poziom prezentował inteligencji i zrozumienia, ale to ja uczestniczyłem, a nie załoga i to nie ja wywiesiłem taki bagaż no nieprzyjemny spraw, które ciągną się za Panem Niedźwieckim. I nie byłem w stanie, proszę mi wierzyć, przekonać załogi, że ten Pan może coś zrobić dobrego. Ja jeszcze raz mówię, łatwiej jest preferować kogoś w momencie, kiedy dzieje się nam źle, kiedy wszystko upada i wtedy szukamy ratunku. My nie szukaliśmy ratunku. Ten koń w cudzysłowie, który ciągnął, dobrze ciągnął ten wóz.”



**Radny Mateusz Zwolak** powiedział cyt.: „Panie Przewodniczący, to jeszcze minutkę. Jedna rzecz. To widzę, że przeszłości Pan nie zna, a naprawdę Pan Niedźwiecki ma bogatą przeszłość w swoim życiorysie. To jest po pierwsze. A po drugie, jeżeli Pan nie jest w stanie rozmawiać i przekonać do swoich racji, które Pan mówi, że miał Pan pozytywne zdanie o Panu Łukaszu Niedźwiecki, no, to przepraszam z całym szacunkiem, ale jaki Pan Przewodniczący skoro nie może Pan dotrzeć do swoich związkowców?”

**Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników MZK Andrzej Arndt** powiedział cyt. „Szanowni Państwo. Z Panem Niedźwieckim tak jak powiedziałem miałem kontakt osobisty w rozmowach. Natomiast nie znałem Jego bagażu doświadczenia i współpracy z pracownikami. Informacje o tym, że ta współpraca źle się układała no były czymś potwierdzone, przecież Pan Prezydent, w tym momencie z tego powodu zdymisjonował Pana Prezydenta. No, proszę nie wymagać, że ja pójde do załogi i będę teraz załogę przekonywał, że naprawdę możemy dać glejt zaufania, kiedy nie mieliśmy powodu, żeby Pan Czorny odszedł i przestał ten wóz ciągnąć.”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Złożył rezygnację.”

**Radny Mateusz Zwolak** powiedział cyt.: „To prawda. Pan Niedźwiecki złożył rezygnację, to po pierwsze. A Pan powiedział jeszcze raz zacytuję, *albo Pan Niedźwiecki zrezygnuje z tej funkcji, albo Pan Prezydent, który Go powołał poprzez Radę Nadzorczą z tej funkcji odwoła.* Czyli de facto tak się Pan tego domagał, żeby Pan Niedźwiecki zrezygnował?! Czyli był Pan głosem członków swojego Związku i przedstawił Pan to na forum, jako ich postulaty. Mimo, że tak ja mówię, nie znał Pan tej osoby, tak jak nie znał Pan 8 lat temu Pana Czarnego, którego posądzał Pan, że jest „przynoszony w teczce” od Pana Konstantego Dombrowicza. Także mylił się Pan 8 lat temu, mogę śmiało powiedzieć, że jestem przekonany, że w tym momencie Pan się też mylił, bo spółka naprawdę by nie ucierpiała, a jestem przekonany, że naprawdę dobrze by funkcjonowała i byłoby coraz lepiej.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Panowie, bardzo krótko proszę.”

**Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników MZK Andrzej Arndt** powiedział cyt. „Króciutko, Panie Przewodniczący. Panie Radny obydwoma rękoma podpisuje się pod tym, że gdybym dzisiaj miał ponownie wybierać, czy Prezesem ma zostać Pan Paweł Czorny i wrócić na to swoje stanowisko, czy ma zostać Pan Niedźwiecki, to obydwoma rękoma namawiam wszystkich, aby tu był z powrotem Pan Paweł Czorny, bo doświadczyliśmy Jego dobrego funkcjonowania w firmie.”

**Radny Mateusz Zwolak** powiedział cyt.: „Ale na początku Pan się mylił w swojej (...). Nie jest Pan wiarygodny.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt.: „Dziękuję. Co za przekrzykiwanie? Co tu jest? Tu jest Rada Miasta. Obudźcie się Panowie. Ja jestem przyzwyczajony do innego rytmu pracy i innego charakteru i w inny sposób. O co tu chodzi? Apeluję do Kolegów, którzy są jeszcze, aby wycofali się z tej dyskusji. Dzisiaj już więcej informacji nie pozyskamy. Wszystko co było z jednej i drugiej strony i trzeciej zostało powiedziane.”

**Radny Mateusz Zwolak** powiedział cyt.: „Te trzy osoby i zamykamy dyskusję wtedy.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt.: „Apeluję do Kolegów, aby wycofali się z tej dyskusji. Nie chcą?! Nie chcą. No, to proszę Pan Radny Zegarski.”

**Radny Maciej Zegarski** powiedział cyt.: „Tylko chciałbym złożyć wniosek formalny o zamknięcie listy mówców i zakończenie. Idąc za doświadczeniem z Sejmu chciałbym taki wniosek zaproponować.

A teraz krótkie pytanie do Pana Przewodniczącego Związku Zawodowego, oczywiście, co takiego pomyslnie zarządzanie Spółką MZK – znaczy – co takiego Łukasz Niedźwiecki powiedział pracownikom o swoim pomysle, planie zarządzania Spółką, co się nie spodobało i zdecydowali, że nie może być Prezesem? Czy w ogóle Go wysłuchali, czy nie? Czy była rozmowa? Bo jeżeli nie wysłuchali, to w ogóle nie ma o czym rozmawiać. Pan Niedźwiecki powinien być Prezesem, no bo nie dając szans wypowiedzi. Także bym poprosił o odpowiedź na to pytanie.

Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt.: „Proszę przegłosujemy wniosek o zamknięcie. Słucham? Proszę bardzo. Panie Przewodniczący niech Pan odpowie.”

**Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników MZK Andrzej Arndt** powiedział cyt. „Proszę o powtórzenie pytania.”

**Radny Maciej Zegarski** powiedział cyt.: „Pytanie jest takie, co takiego Łukasz Niedźwiecki powiedział na spotkaniu z Państwem, jako przedstawicielami załogi, co się nie spodobało? Jaki pomysł na funkcjonowanie spółki, który Wam się nie spodobał? Co takiego w Jego pomysle na MZK się Wam nie spodobało?”

**Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników MZK Andrzej Arndt** powiedział cyt. „Niestety, Pan Niedźwiecki nie powiedział nic wielkiego. Wyszedł do załogi i powiedział dajcie mi kredyt zaufania, a ja spróbuję Wam pokazać, że będę mógł spokojnie działać. Pytaliśmy dlaczego Pan ma działać, skoro Prezes dobrze działał? (...)”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt.: „Dobrze. Proszę o spokój. Krótko Pan Radny Piasecki ad vocem. Proszę bardzo.”

**Radny Rafał Piasecki** powiedział cyt.: „Oczywiście krótko. Panie Przewodniczący, czy uzyskamy odpowiedzi na pytania, które zostały zadane przez Radnego Jamrożego oraz przeze mnie? Bo na te jeszcze pytania nie uzyskałem odpowiedzi. Pan Prezydent udzieli?! Dobrze dziękuję bardzo.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt.: „Dajmy szansę Prezydentowi odpowiedzi.”

**Radny Rafał Piasecki** powiedział cyt.: „Dobrze dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt.: „Dzisiaj mamy jeszcze I – czytanie budżetu. Proszę. Pan Radny Mendry.”

**Radny Jakub Mendry** powiedział cyt.: „Dziękuję. Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Szanowni Państwo.

Słuchając tej całej dyskusji chciałbym zwrócić na pewien fakt, na hipokryzję PiS – u w tej chwili, bo kiedy na tej sali niedawno odbywała się dyskusja na temat podwyżki cen biletów, to podnosili argumenty, że uderzy to w mieszkańców, teraz gdy miasto i Pan Prezydent chciał zaoszczędzić pieniądze budżetowe i obniżyć stawki za wozokilometr to podnoszą alarm. Z tego, co rozumiem, to w MZK jest na czym zaoszczędzić, bo skoro MZK utrzymuje się tylko i wyłącznie z dotacji budżetu, a osiąga zyski to znaczy, że miasto płaci za dużo.

Druga kwestia. Na ponad 1100 – osobową załogę MZK tylko 500 osób to kierowcy. Kto zajmuje pozostałe stanowiska? Może Pan Przewodniczący by odpowiedział, ilu jest mechaników? Ilu jest pracowników administracji? Bo to będzie bardzo ciekawa informacja.

Idąc tokiem myślowym Radnych z PiS – u cokolwiek by Pan Prezydent nie zrobił i tak będzie źle na tą chwilę.

Szanowni Państwo i mam jeszcze takie wrażenie, że politycy PiS – u lubią wykorzystywać takie sytuacje i grzać się w ich blasku. I chciałbym tutaj zaapelować do swoich Kolegów i Koleżanek o nie budowanie swojego kapitału politycznego na takich sytuacjach i na szkodzie mieszkańców.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt.: „Pan Jakub Mikołajczak, proszę.”

**Radny Jakub Mikołajczak** powiedział cyt.: „Dziękuję bardzo. Ja jak już Pan Arndt będzie odpowiadał na inne pytania to bym też zadał pytanie jedno takie, bo ja obserwuję taką tendencję, że od ostatnich 7 lat za każdym razem, gdy następuje zmiana na stanowisku Prezesa jest strajk załogi, bunt załogi, tak?! Powoduje to, że mieszkańcy nie mogą korzystać z komunikacji miejskiej. Ja bardzo dobrze życzę Panu Prezesowi Wadyńskiemu i cieszę się, że został tym prezesem, ale wiemy doskonale na rynku pracy, że niektórzy rezygnują z pracy, niektórzy dostają inne, lepsze propozycje, sytuacje są losowe, co się stanie jeżeli np. Prezes Wadyński zrezygnuje, przestanie być Prezesem i Prezydent powoła nowego, albo ogłosi konkurs i w wyniku konkursu wygra menager, najlepszy menager na rynku transportowym, nawet z całej Unii Europejskiej, który ma

prawo wystartować? Znowu będziemy mieli strajk? Znowu mieszkańcy zostaną w nocy zaskoczeni i nikt nie wyjedzie?

Jeszcze druga prośba do Pana Arndta. Ja rozumiem oburzenie Radnego Dzakanowskiego, który wyszedł z sali nie przysłuchuje się tej dyskusji, ale też jakby słuchał jakie to szambo było w tej komunikacji w 2008 r., gdzie On odpowiadał i Prezydent Dombrowicz. Jak były płace w dół, jakie miały być wielkie problemy z taborem. Ja rozumiem, ja też nie jestem zwolennikiem poprzedniej prezydentury Dombrowicz, ale Panie Prezesie, oszczędźmy Panu Radnemu Dzakanowskiemu, bo On się pewnie niezręcznie czuje słysząc o takim szambie, które wtedy było. Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Radny Marek Gralik i uważam, że kończymy dyskusję. Pan Prezydent jeszcze.”

**Radny Marek Gralik** powiedział cyt. „Szanowni Państwo.

Po raz drugi zabieram głos, a tylko i wyłącznie dlatego, że Pan Jakub Mendry raczył powiedzieć nieprzychylnie słowa skierowane do Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Panie Radny, można rozumieć to w ten sposób, jeżeli firma ciężką pracą doprowadza do jakiegoś małego zysku to znaczy, że tę firmę można znowu wygolić tak, żeby ona znowu tego zysku nie miała, a jak znowu za jakiś czas ta firma dojdzie do tego zysku, to my ją znowu wygolimy, bo przecież wygospodaruje zysk. No, takie rozumowanie to uważam, że jest bardzo dobre. Tylko ciekawe jak długo by Pan golił tę firmę, kiedy już by tam nic nie było. To jest po pierwsze.

Po drugie. Czy ta propozycja, którą złożył Pan Prezydent nie do odrzucenia przez Pan Pawła Czynnego, polegająca na tym, że będziecie teraz jeździć za niższe stawki miała sprawić, że mieszkańcy na tym skorzystają, że będą niższe ceny biletów? Czy Pan Prezydent, tak to sobie kalkulował, że teraz my będziemy dawali mniej pieniędzy z budżetu na MZK, za wozokilometr w związku z tym zaoszczędzimy, w związku z tym mogą bilety być tańsze? Czy tak to było rozumowane? Więc to jest ta kwestia Panie Radny.

I chciałbym zauważyć, że Pan Niedźwiedzki chyba nie podał się dymisji?! Pan Go odwołał Panie Prezydencie. Zrezygnował. Tak, Pan Niedźwiecki był tak zaskoczony swoją rezygnacją, że to swoje zaskoczenie wyraził dziennikarzom, że jest zaskoczony swoją rezygnacją. On tak samo zrezygnował, Panie Prezydencie, a nie uległ naciskowi ze strony Pana, jak to, że Pan Czynny sam zrezygnował, od tak sam sobie zrezygnował z prowadzenia firmy, gdzie miał dobre kontakty z załogą, gdzie miał sukcesy. Sam po prostu zrezygnował, sam złożył dymisję, a Pan w ogóle nie wiedział, absolutnie nie wiedział, dlaczego zrezygnował. To są bajki, które może Pan opowiadać dzieciom z okazji Świąt Bożego Narodzenia.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Panie Radny. Słuchajcie Państwo. Panie Mendry, proszę zostaw Pan to. Również Pana Radnego Nitkiewicza proszę. I proszę, żeby Pan Prezydent odpowiedział na te kilka pytań i zakończył tę dyskusję, bo za chwileczkę (...) Odnoszę wrażenie, że jest wielka potrzeba zorganizowania specjalnej sesji na temat MZK. Tak?! Pan Prezydent, proszę.”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado.

Tak po kolei jak tutaj utknąłem w odpowiedziach.

Najpierw Pan Radny Jamroży. Uzwiązkowanie w MZK jest około 90% bodajże, tak?! Tak myślę. Dużo, bardzo dużo, więc stawianie, że to załoga strajkuje, a związki nie chciały to jest coś według mnie nie tak. I teraz podważył Pan Wojewódzką Komisję Dialogu Społecznego. Oczywiście w skali kraju głównie na etapie rządowym projekt się nie udał. W regionie zawsze to była wzorcowo prowadzona Komisja i dzięki i stronie związkowej, której wymienię i stronie pracodawców i stronie samorządowo - rządowej udawało nam się wiele konfliktów zażegnać poprzez to, że się wzajemnie partnersko tam traktowaliśmy, więc i to było jeszcze na pewno na tym etapie kiedy Komisja działał i w skali kraju mieliśmy jedną z najwyższych ocen.

Teraz kwestia. Pytania o autobusy i kierowców. To, czy autobus jest autobusem i może wozić osoby decyduje dowód rejestracyjny. I wszystkie autobusy, które kontraktowaliśmy musiały mieć dowód rejestracyjny, a kierowcy, którzy mieli nimi kierować musieli mieć uprawnienia do kierowania tymi pojazdami. I w tym momencie z punktu widzenia bezpieczeństwa i prawa wszystko zostało spełnione.

Jeżeli chodzi bo tu kilka razy przewijał się ten wątek – wozokilometra. Ja oczekuję od swojej firmy, swojej, czyli miasta, ale też jako mieszkaniec dobrego zarządzania i ekonomiki, tak?! Dzisiaj nie jest sztuką mając monopol na świadczenie usług osiągać zyski to nie jest sztuka. Sztuką jest się zmierzyć z rynkiem i na tym rynku osiągać zyski, to wtedy jest pełen szacunek i wtedy już nie ma pola do manewru, bo tu jest klucz. Jak ktoś ma monopol to tak naprawdę (...) No więc jeżeli chodzi o te warunki pracy. Poprosiłem Pana Prezydenta Kozłowicza w dniu dzisiejszym dostaliśmy pismo z firmy KDD Trans, przeczytam, podpisane przez Prokurenta Spółki:

*KDD Trans Spółka z o.o. zawiera umowy zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Zdecydowana większość pracowników to jest 3/4 załogi zatrudniona jest na podstawie kodeksu pracy. Pozostała część kadry na własne życzenie zawarła ze Spółką KDD Trans umowę na podstawie kodeksu cywilnego, od których w pełnym zakresie odprowadzane są składki ZUS. Zróznicowanie umów wynika z potrzeby dostosowania się do oczekiwania pracowników i współpracowników w naszej firmie. Podkreślić należy, że w Spółce KDD Trans w trakcie wielu przeprowadzonych kontroli przez Państwową Inspekcję Pracy nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości.*

To jest też informacja, która myślę jest wszystkim potrzebna, po to, żeby nie mówić, że tam są na śmieciówkach, chociaż tu dzisiaj to padało. Tam są pracownicy jak wszyscy inni pracujący na pewno ciężko, a przynajmniej jeżdżąc autobusem bez względu na to jaki to autobus tak samo ciężką pracę wykonują jedni i drudzy. Tam nie jest zło, to są też bydgoszczanie, tylko że miastu udało się dzięki przetargowi taniej tą usługę zakontraktować i to nie jest nic złego. Taniej i ja oczekuję takiej samej efektywności od naszego miejskiego przewoźnika. Mało tego widząc ten dystans taka była też dżentelmeńska umowa, że przez 3 lata ten dystans będzie skracany, przez 3 lata, żeby nie było radykalnego cięcia, w zeszłym roku od razu tylko okres dojścia 3 lata. Po to, żeby to było płynne, ale to jest moje oczekiwanie, jako właściciela i odpowiedzialnego za spółkę, żeby ona była efektywna. A o efektywności dzisiaj decyduje rynek.

Dlaczego tak Pan Radny Kuba Mikołajczak stwierdził, że tak nagle. Ja powiem Panie Radny dlaczego tak nagle i w nocy? Bo dzisiaj pracujemy nad projektem maksymalnie 24 godzinnej gotowości do zastąpienia miejskiego przewoźnika jeżeli podobna sytuacja wystąpi, a może i krócej i dlatego to było w nocy, żebyśmy nie mieli czasu się przygotować. Następnym razem gwarantuję, że przerwa w komunikacji nie będzie trwała dłużej, niż 24 godziny, czyli w takim czasie będziemy mieli 200 autobusów, tyle co trzeba kierowców. I tak będziemy przygotowani jako miasto, bo to jest też lekcja dla mnie i dla moich służb, którą trzeba wyciągnąć na sytuację kryzysową, bo nie może być tak, że komuś się nie podoba Prezes, a dlatego nie jeżdżę autobusem, a jak komuś nie spodoba się Prezes, nie dostarczy nam wody, komuś się nie spodoba Prezes, nie odbierze od nas śmieci, albo nie dostarczy ciepła. To nie jest sposób załatwiania sporów poprzez tak naprawdę oddziaływanie na mieszkańców, bo każdy z nas wie, że właśnie spółki komunalne dają nam podstawowe usługi do funkcjonowania w mieście. I tego typu sytuacja jest niedopuszczalna. I jeszcze głaskanie tej Spółki, że jest wszystko ok, która łamie prawo i łamie Dialog Społeczny.

Cóż tu dalej mam jeszcze. Teraz jeszcze Pan Przewodniczący, że się nie spotykam. Proszę zapytać tu wszystkich obecnych, czy ktośkolwiek zgłosił potrzebę spotkania się z Prezydentem osobiście? Nikt, nikt nie zgłosił, a jeżeli zgłosił to proszę powiedzieć za pośrednictwem kogo? Bo nikt mi nie zgłosił. Jeżeli ktoś miał ochotę proszę bardzo. Tak jak powiedziałem o 15.00 godzinie wpłynęło pismo i to chyba też po tym, jak w radiu powiedziałem, czy w telewizji, że nie mam formalnego głosu.

Teraz Związki Zawodowe stoją obok, przynajmniej Państwo. Mówiono też o pożarze i strażaku. Proszę przeczytać sobie i zachęcam Biuletyn Związkowy z piątku przed tym weekendem. Tam jest podpalanie załogi, tam jest kumoterstwo, kolesiostwo, no w rozumieniu, że ja jestem kolesiem Pana Niedźwieckiego. On był pracownikiem tu w ratuszu. Nie byłem ani razu u Niego w domu, ani On u mnie. Nie jesteśmy kolegami, jesteśmy znajomymi z pracy. Przyjąłem Go na kontrakt, kontrakt wykonał.

A tu jest podpalanie tak naprawdę tej załogi, Panie Przewodniczący w tym piśmie, które żeście w piątek rozdawali wszystkim swoim pracownikom, a potem się dziwicie, że się sprawa wymknęła spod Waszej kontroli. A ja jeszcze raz powiem organizatorów nie ma. Dlaczego? Bo nikt nie chce odpowiedzialności ponieść. Taka to jest odwaga.

Warunki pracy i płacy. Tak jak wspomniałem to jest miejska spółka, potrzebna miastu, ale potrzebna wówczas kiedy jeżdżą tramwaje i autobusy, bo jak nie jeżdżą to nie jest potrzebna. No, taka jest rzeczywistość. I nie znam jeszcze sytuacji, żeby miejskie spółki tego typu w Polsce upadły, tak?! Bo tu jest strach, że upadną, że stracimy miejsca pracy. No nie znam takiej sytuacji, więc to jest znowuż gdybanie na zapas i szycie czarnego scenariusza, który często jest w tym miejscu. Czarny scenariusz był o spalarni, czarny scenariusz jest o wodociągach tu są cały czas czarne scenariusze. Tylko, że one się nie spełniają. Pewnie kolejny będziemy mieli przy następnym punkcie na sesji.

Warunki pracy i płacy. Szanowni Państwo, mam tutaj dane przygotowane przez Zarząd Spółki przez ostatnie 4 lata wynagrodzenia wzrosły o 17% w MZK, to dużo, czy mało można się zapytać? Przy prawie zerowej inflacji, czy tam 0,1 – 0,2%. W ratuszu w tym czasie wzrosły o 5%. Dla porównania podam, wśród urzędników, o 5%. To są dane, które przygotował mi Zarząd. Pan Prezydent, a wówczas Prezes Niedźwiecki pierwsze kroki jakie zrobił w Spółce zaprosił związkowców do rozmowy. Nie, że przyszli sami, tylko zaprosił ich na spotkanie, po to, żeby porozmawiać o swojej nowej funkcji i wyzwaniach stojących przed Spółką. Od razu była ściana, nikt o niczym nie chciał rozmawiać, tylko kwestia była Jego odejścia.

Myślę, że to te główne kwestie. Jeżeli coś jeszcze pominąłem to proszę mi przypomnieć.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** powiedział cyt. „Ja myślę, że tak. Dziękuję zatem za tę informację. I przechodzimy do realizacji programu.”

## **Ad. pkt 7, 8**

**Projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2016 rok oraz projekt uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy.**

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** przedstawił tryb pracy nad budżetem miasta na 2016 rok, zgodnie z uchwałą Nr LX/1261/14 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 25 czerwca 2014 r. w sprawie trybu pracy nad projektem uchwały budżetowej:

- procedura pierwszego czytania obejmuje następujące punkty:
  - przedstawienie projektu uchwały budżetowej na 2015 r. oraz projektu uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej,
  - dyskusja.

- Kluby i Komisje przedstawiają opinię, względnie wnioski o zmianę do projektów uchwał dot. budżetu na 2016 rok oraz wieloletniej prognozy finansowej w terminie 13 dni od daty pierwszego czytania, czyli do dnia 22 grudnia 2015 r.
- Radni mogą składać indywidualne wnioski o zmiany w projektach uchwał dot. budżetu na 2016 rok oraz wieloletniej prognozy finansowej w terminie 14 dni od daty pierwszego czytania, czyli do dnia 23 grudnia 2015 r.
- Wnioski Komisji oraz Radnych o zmiany w projektach uchwał dot. budżetu na 2016 rok oraz wieloletniej prognozy finansowej, wprowadzające nowy wydatek lub zwiększający plan wydatków na zadanie ujęte w projektach uchwał winny określać:
  - w zakresie wydatków bieżących: nazwę i cel zadania, projektu lub programu, jego wysokość w roku budżetowym oraz przewidywane skutki finansowe w kolejnych latach,
  - w zakresie wydatków majątkowych: nazwę i cel zadania, projektu lub programu, jego wysokość w roku budżetowym oraz przewidywane skutki finansowe w kolejnych latach.
  - realne źródło sfinansowania:
    - ✓ w przypadku dochodów – ich źródło (tytuł) oraz kalkulację proponowanej kwoty,
    - ✓ w przypadku wydatków – klasyfikację budżetową ze wskazaniem: działu, rozdziału i grupy paragrafów (zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem Ministra Finansów), a w przypadku rezerw ze wskazaniem nazwy rezerwy.
- Wnioskodawcy mogą uzyskać opinię prawną w zakresie zgodności treści wniosku z wymogami ustawowymi oraz wynikającymi z niniejszej uchwały za pośrednictwem Prezydenta Miasta w terminie dwóch dni roboczych.
- Wnioski Komisji oraz Radnych składane są do Przewodniczącego Rady Miasta, który przekazuje je Prezydentowi Miasta w terminie 15 dni od daty pierwszego czytania.
- Prezydent Miasta w terminie 3 dni roboczych od otrzymania wniosków, o których mowa powyżej przesyła Przewodniczącemu Rady Miasta stanowisko dotyczące otrzymanych wniosków wraz z ewentualną autopoprawką do projektów uchwał.

**Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski** przedstawił, w formie multimedialnej prezentacji projekty uchwał w sprawach:

- uchwalenia budżetu miasta na 2016 rok,
- wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy.

Prezentowany materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu.



**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** cyt. „Bardzo serdecznie dziękuję Panie Skarbniku za wykonaną prezentację i pozwolę sobie wnieść dwie uwagi. Uwagę pierwszą, by Pan był łaskaw, nie dzisiaj, jutro, przekazać tę prezentację radnym. Natomiast gratuluję tej prezentacji, ona przejrzyście, w dobry sposób pokazuje kierunki, które Miasto zamierza realizować w roku 2016. I uwaga druga, żeby Pan był łaskaw dzisiaj przekazać te prezentację obecnym na tej sesji dziennikarzom. Dziękuję bardzo.

A teraz Panie i Panowie, uprzejmie proszę o to zapisywanie się do dyskusji. Jako pierwszy, Pan Przewodniczący Radnych Klubu PiS Pan Marek Gralik.”

**Radny Marek Gralik** cyt. „Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący. Wysoka Rado, Panie Prezydencie. Dziękujemy za przedstawienie w takim dosyć ważnym skrócie, ale na tyle szczegółowym jak, w mojej przynajmniej ocenie, jak na to by pozwalał czas, bo przecież tego czasu, mimo, że możemy pracować do późnych godzin nocnych, z reguły za dużo nie mamy.

Dwie uwagi, jeżeli Pan pozwoli, Panie Skarbniku. Nie wchodząc już w inne kwestie, bo będziemy mieli jeszcze sesję budżetową, będzie możliwość zabrania głosu, chciałbym nawiązać do Pana bardzo ciekawego sformułowania, po raz pierwszy słyszałem o niestabilizacji informacji. Jest to bardzo ciekawy związek frazeologiczny. Niestabilność informacji dotyczących źródeł dochodu do budżetu z udziału w podatku PIT. Panie Skarbniku, to jest budżet na 2016 rok, a nie na lata późniejsze, owszem, prognoza finansowa dotyczy lat późniejszych. Konstruując ten budżet, opierał się Pan na jakichś twardych przesłankach, a nie na stabilnych, czy niestabilnych informacjach. To sobie powiedzmy szczerze. Może Pan w tej chwili spekulować, a jak to będzie w roku 2017, ale w roku 2017.... Znaczący, gdy Pan w 2016 roku będzie konstruował projekt budżetu do akceptacji przez Pana Prezydenta na 2017 rok, to z całą pewnością będzie Pan bazował też na twardych informacjach, a nie na informacjach, które są niestabilne. Oczywiście, że są różne informacje, które do Pana też docierają, czy będzie CIT, czy nie będzie CIT – u. No jak CIT – u nie będzie, to my nie będziemy mieli udziału w dochodach z podatku CIT – u. No i co się wtedy zdarzy? No więc moglibyśmy tak gdybać dalej, więc ja bym proponował, żeby tego wątku nie wprowadzać, bo na razie sam Pan pokazuje wzrost dochodu. Sam Pan przewiduje, że udział w podatku od osób fizycznych będzie większy, prawda, a nie mniejszy, więc na razie proponuję, by o tym nie mówić.

Jedno pytanie szczegółowe, Panie Skarbniku. Rezerwa na cele inwestycyjne, które, jak rozumiem, mają być dofinansowane albo ze środków Unii Europejskiej, albo z budżetu państwa, ma wynosić milion złotych, jak dobrze... Nie? Pięć?

**Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski** cyt. „Nie. Milion złotych – taka ogólna inwestycja, pięć na wkład własny i pięć na dokumentację.”

**Radny Marek Gralik** cyt. „Dobrze. I jak rozumiem, w tym się mieszczą potencjalne, bo nie zapisane na razie w budżecie miasta, inwestycje dotyczące budowy basenów osiedlowych. Czy hipotetycznie, Panie Skarbniku zakładając, jeżeli nie pojawi się źródło finansowania, dodatkowe z Unii Europejskiej, albo nie pojawi się źródło dodatkowe w postaci dofinansowania z budżetu państwa, to baseny osiedlowe w Bydgoszczy nie powstaną? Bo tak to zostało przeze mnie odebrane, że ta rezerwa inwestycyjna może być wydatkowana wtedy, jeżeli pojawią się dodatkowe źródła finansowania. Jak istotna – szkoda, że nie ma Pana Prezydenta, bo tutaj warto byłoby, żeby tutaj pewne wątpliwości rozwiązać. Jak istotne też na zaspokojenie, bo Pan o tym mówił, potrzeb mieszkańców jest budowa basenów osiedlowych, no jest fakt, że Prezydent zdecydował się na taki program, bo można to nazwać programem budowy basenów osiedlowych, tych czterech. Program został rozpoczęty w 2014 roku, na razie jest on jakby dwuletni, kończy się w roku bieżącym, na to zostaje łącznie przeznaczony milion złotych, ile zostanie zrealizowane, to się dowiemy. Natomiast w tej chwili to oczekiwanie społeczne na zaspokojenie potrzeb mieszkańców jeśli chodzi o budowę basenów, zostaje narażone na szwank, bo nie ma informacji, które byłyby przekazywane przede wszystkim dla społeczności, które potencjalnie by mogły z tych basenów korzystać, co dalej? No bo ktoś był przekonany, że basen powstanie, w budżecie nie znajduje i nie ma informacji ze strony służb Pana Prezydenta. Dochodzi, Proszę Państwa, do kuriozalnej sytuacji, że dyrektor jednej ze szkół, przy której basen miał powstać, argumentuje to w ten sposób: *Szanowni Nauczyciele, basenu nie będzie przez PiS. Dlaczego? No, bo PiS chce posłać dzieci z powrotem do przedszkoli.* A jeżeli PiS chce posłać dzieci z powrotem do przedszkoli, Miasto będzie musiało w Bydgoszczy zbudować nowe przedszkola i dlatego nie ma pieniędzy na budowę basenów. Ja już nie mówię, o jakby sposobie myślenia tego dyrektora, ale to jest właśnie m.in. chyba skutek tego, na razie ten dyrektor, powiedzmy nie do końca potrafi jakby logicznie myśleć, ale że to jest niedoinformowanie ze strony służb Pana Prezydenta. Więc warto byłoby jakąś informację w postaci nawet zapewnienia, że to będzie robione, wyjaśnienie, kiedy to będzie robione, jakie warunki muszą być spełnione, żeby to było robione. Że jakby celowo nawet opóźnimy wystąpienie o zgodę na budowę, no to po, żeby ta dokumentacja była, że tak powiem, pod ręką w ciągu 3 lat od tej chwili, i że to jest jakby zabieg taktyczny, potrzebujemy środki zewnętrzne, być może wpłyną. Taka informacja jest potrzebna, no bo to są tysiące ludzi, które są zainteresowane tym zagadnieniem, a przykład przeze mnie przedstawiony pokazuje, jak bardzo sobie można wymyśleć powód, dla którego baseny nie są realizowane, czy ta inwestycja nie jest realizowana i oczywiście wszystkiemu winny jest PiS. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** cyt. „Dziękuję bardzo serdecznie Panie Radny. Pan pozwoli, dwie uwagi. Program nigdy nie został przez Wysoką Radę – budowy basenów – sformułowany na piśmie. Natomiast za każdym razem, jak tu jestem od lat 5–ciu, słyszę, że jest jakiś program. Natomiast takiego programu nie ma. Mówi się o takim programie. Natomiast źle jest, gdybyśmy wprowadzili to do programu roku 2016 nie mając ani złotówki zewnętrznej. Ministerstwo Sportu i Turystyki w 30% może dofinansowywać budowę takich basenów i roztropnością naszą jest, abyśmy to zbudowali nie za swoje.

I uwaga druga. Różne rzeczy się opowiada na Mieście, w związku z tym, to nie jest sesja, żebyśmy sobie opowiadali anonimowo o wypowiedziach różnych urzędników, którzy podlegają Prezydentowi, tylko zachęcam Pana, Panie Radny, żeby Pan po nazwisku powiedział, który to dyrektor? Dziękuję bardzo.”

**Radny Marek Gralik** cyt. „Panie Przewodniczący, bo to jest głos mój ad vocem, powiedziałem to, mówiąc słowo *program*, bo program jest jakby *instead*. No, bo jeżeli Prezydent przystępuje do realizacji zadania, które się nazywa: *budowa basenów osiedlowych – etap I, etap II*, no to siłą rzeczy jest to jakiś program w załączku. Ma Pan rację, że on nie jest nazwany, nie jest zapisany, nie jest podane źródło finansowania w planie wieloletnim – to jest wszystko jasne. Ale Prezydent nie po to zaproponował Wysokiej Radzie, a Rada się zgodziła, żeby przystąpić do wydatkowania środków finansowych z budżetu na dokumentację projektową, żeby to odłożyć ad acta. To ja się z tym zgadzam. I to właśnie, o czym Pan mówi, Panie Przewodniczący, taka informacja powinna być przekazana do środowisk żywo zainteresowanych powstaniem tej inwestycji. Ja nie neguję tego, że warto wstrzymać inwestycje, czekając na dodatkowe źródło finansowania, tylko, że taka informacja nie została przedstawiona i stąd takie właśnie niedorzeczne spekulacje. Dziękuję.”

**Radny Rafał Piasecki** cyt. „Dziękuję bardzo. Dlatego głos ad vocem, ponieważ muszę szybko sprostować, Panie Przewodniczący Janie Szopiński, Pana wypowiedź. Otóż, na piśmie, pokazuję Panu, w pakiecie potencjalnych inwestycji 2016 – 2022 mamy wyraźnie wydrukowane informacje na temat basenów i jest tak, analogicznie jeden po drugim:

- budowa basenów osiedlowych II etap na Osiedlu Kapuściska – Szarych Szeregów 4,
- budowa basenu na Osiedlu Fordon – Kromera 11,
- budowa basenu na Osiedlu Leśnym – ul. 11 Listopada 4,
- budowa basenu na Osiedlu Miedzyń – na Pijarów 4

i to, Szanowny Panie, jest inwestycja która jest zapisana na piśmie i jest wpisana do dokumentu, który radni otrzymali bodajże dwie sesje temu – *pakiet potencjalnych inwestycji*.

I to jest napisane również na samym szczycie – *zadania ujęte i planowane do ujęcia w budżecie.*

Więc bardzo proszę, Panie Przewodniczący, o niewprowadzanie radnych w błąd. Dziękuję.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** cyt. „Panie Radny, ja doskonale pamiętam te listy, bo byłem jednym z tych, którzy współtworzyli tę listę wtedy, kiedy w Ratuszu byłem. Natomiast tam nie ma nazwy *program*. Natomiast chcę Panu powiedzieć, ze swojego doświadczenia, że wtedy, kiedy byłem wicemarszałkiem województwa i wtedy, kiedy w 2002 roku powstawały trzy baseny, to Prezydent wystąpił do Zarządu Województwa Kujawsko – Pomorskiego i otrzymał wsparcie w wysokości 1/3 na każdy basen. I w związku z tym z przeliczenia wynika, że Miasto za swoje pieniądze zbudowało dwa baseny, a jeden jakby dostało w prezencie. Dziękuję bardzo.”

**Radny Stefan Pastuszewski** cyt. „O obliczu miasta decydują nie tylko drogi i mosty, ulice, ale również ta wartość dodana, dodana przez kulturę, przede wszystkim naukę. Środowisko artystyczne Bydgoszczy zostało zachęczone przez Pana Prezydenta, Zastępców, aby podczas pracy nad projektem budżetu zgłaszać propozycje. Zgłosiliśmy propozycje, maleńkie w sumie, 10 tysięcy złotych, może więcej ma zakupy dzieł plastyków bydgoskich – wartościowe – czy 100 tysięcy, w każdym razie różne były te wartości, tych dzieł plastycznych, aby one potem były w rezerwarze muzeum, aby potem przyszłym pokoleniom pokazywały niewątpliwe osiągnięcia bydgoskiego środowiska. Chciałem przypomnieć, że bydgoskie środowisko w latach 60 – tych, 70 – tych ubiegłego wieku liczyło się bardzo na arenie krajowej i w zasadzie ta moc artystyczna w tym środowisku pozostała, natomiast nie ma wsparcia, nie ma pewnej inicjacji. Tutaj historia pokazuje, że gdyby nie jeden z Papieży, który zachęcił, czy zlecił Michałowi Aniołowi namalowanie fresków Kaplicy Sykstyńskiej, to takiego wielkiego dzieła by nie było. Więc zadaniem mecenasa, a mamy uchwałę o mecenacie kulturalnym miasta Bydgoszczy, jest również inspirowanie środowiska do tworzenia.

Więc składam taką prośbę na razie do Pana Prezydenta, aby w ramach autopoprawki tą sumę 100 tysięcy złotych, bądź inną sumę jednak wpisał. Sumy tej nie ma również też w wewnętrznym budżecie Muzeum Okręgowego, bowiem po prostu było takie założenie, że jeżeli Miasto wesprze budżet Muzeum Okręgowego, no to w tym budżecie się te środki znajdą. Więc, bardzo proszę, aby w ramach autopoprawki póki co taka suma się znalazła.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** cyt. „Dziękuję bardzo. Przypomnę tylko, że w ramach tej procedury tworzenia budżetu, mamy taką możliwość jako radni, wskazania jakby źródeł.

Bardzo proszę Pan Radny Tomasz Puławski.”

**Radny Tomasz Puławski** cyt. „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni. Kilka zdań chciałbym powiedzieć w stosunku do uchwały budżetowej przedstawionej przez Pana Skarbnika. Na początek chciałbym, Panie Skarbniku, powiedzieć, iż odbieram ten budżet jako niezwykle ambitny i będę trzymał kciuki, aby rzeczywiście większość, czy raczej 100% tego, co zostało w nim zapisane, zostało zrealizowane. Oczywiście mówię tu głównie o tych wydatkach inwestycyjnych, bo im najbardziej kibicujemy i tutaj widzimy bardzo duże pole, i duży potencjał do rozwoju naszego Miasta. Chciałbym natomiast o kilka kwestii zapytać, Panie Skarbniku, ponieważ jak wiemy ten budżet będzie bardzo uzależniony, jego realizacja, od napływu i możliwości skorzystania ze środków zewnętrznych, ze środków unijnych. W tym roku stało się tak, że rzeczywiście wiele z tych inwestycji nie mogło zostać zrealizowanych i patrząc na budżet, plan tego budżetu 2016, możemy niekiedy przeczytać, można powiedzieć te same punkty, te same zdania, te same pomysły, które były już rok temu zapisane w budżecie. W związku z tym chciałbym takie jedno pytanie zadać dotyczące tych funduszy unijnych, ponieważ wśród samorządowców z różnych gmin, nie tylko w naszym regionie można... Inaczej, dominuje obawa co do tego, iż tak do końca nie wiedzą nawet jak to będzie w roku 2016, czy rzeczywiście ten strumień funduszy unijnych zostanie uruchomiony i w związku z tym takie pytanie, czy z Pana źródeł, różnego rodzaju kontaktów, pojawiają się jakieś informacje, które nakazują optymistycznie spoglądać na ten rok 2016, że rzeczywiście ten strumień środków unijnych ruszy i będziemy jako samorządowcy mogli z tych środków korzystać? To pierwsza kwestia.

Druga rzecz, chciałbym prosić o doprecyzowanie tej kwestii wydatków 17 milionów złotych na drogi osiedlowe, ponieważ być może umknęła mi ta kwestia, ale ja wiem, jaki jest montaż finansowy tej kwoty 17 milionów. Natomiast chciałem zapytać, czy w ramach tej kwoty 5 milionów z programu 25/75 to oznacza, że ten program nadal jest utrzymany, to znaczy, że nadal będzie ten mechanizm finansowy istniał pod tytułem: *Dajcie te 25% Szanowni Mieszkańcy, a my Wam 75 dodamy*, czy rezygnujemy z tego mechanizmu? To jest taka druga kwestia.

I trzecia, choć dzisiaj nie jest może moment na to, żeby różne takie opinie, bardziej daleko idące, wygłaszać, ale chciałbym jednak nawiązać do kwestii projektu budowy lodowiska w Bydgoszczy. Jako Lewica wielokrotnie tutaj też zabieraliśmy na ten temat głos i dziś też chciałbym jeszcze raz tutaj powiedzieć, iż uważamy, że projekt budowy lodowiska z widownią na 300 osób w centrum miasta – Miasta, które ma ambicje metropolitalne i głośno o nich mówi nie tylko na forum naszego województwa, ale sprawy metropolii, tutaj tej bydgoskiej, zaszły na szczybel, można powiedzieć, ogólnokrajowy. Uważamy, że budowa lodowiska z widownią na 300 osób, to nie jest inwestycja na miarę metropolii, a niech przykładem będzie choćby ostatni mecz w Artego Arenie, gdzie nasze koszykarki walczyły z mistrzem Polski Wisłą Kraków, gdzie hala pękała w szwach.

To pokazało, że mamy potencjał, żeby takie hale zapełniać. To jedno. Po drugie, mamy potencjał, by organizować zawody na dużą skalę i rzeczywiście mieszkańców do tych obiektów przyciągać. Zatem, mam takie pytanie, czy decyzja i projekt budowlany jest już na tyle zaawansowany i tak bardzo już, że tak powiem, zatwierdzony, że nic nie można w tym zmienić? Bo rzeczywiście myślę, że warto byłoby przeanalizować jeszcze raz kwestie tego projektu. Dziękuję bardzo.”

**Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski** cyt. „Pan Radny Gralik, oczywiście zgadzam się. Dane na rok przysły są już moim zdaniem na dzisiaj stabilne, ale to zdanie mówiące o niestabilności informacji finansowej, tak mi się złożyło, niekoniecznie, ale myślę, że łamie języka za mocno. To jest kwestia zmiany podejścia. Tak, jak mówiłem, planujemy teraz 3 lata do przodu. I musimy szacować za każdym razem ryzyka, które się pojawią. Ryzyka czasami wydumane, czasami bardzo realne, a czasami nie ryzyka, tylko fakty. W związku z tym ja muszę mieć z tyłu głowy i dzisiaj się zastanawiać, co zrobimy jeżeli zabraknie nam 70 milionów? Ja się nie przejmuję CIT – em, bo CIT może spaść o 10 milionów, o 5 milionów, tak. To nie zabije Miasta już dzisiaj. 5 lat temu byśmy bardzo płakali, a dzisiaj to są pieniądze potrzebne jak najbardziej, natomiast nie jest to jednoznacznie wskazane zagrożenie i nie aż takie groźne, jak te 70. Stąd o tym mówię, bo muszę o tym myśleć, nawet jeżeli to nie jest do końca realne, nie mam dostępu do danych, do planów. Brak tych informacji również w Unii Metropolii Polskich powoduje, że no skarbnicy muszą się tego obawiać. Ostatnie spotkanie było chyba tydzień temu i było to jedno ze zdań, tak: *Jak szacujecie, co robicie, jak przeciwdziałacie, czy sobie poradzicie, czy sobie nie poradzicie?* Jest to analizowane, myślę, że rząd wie o tym, że połowa inwestycji w kraju albo więcej jest zrealizowana przez samorządy. W związku z tym, zablokowanie możliwości inwestowania samorządom powoduje, że produkt krajowy i gospodarka Polski zahamuje. W związku z tym nie sądzę, żeby zaistniała sytuacja, że samorządy zostaną pozbawione możliwości funkcjonowania. Ale cały czas szukać, zastanawiać się, to jest nasze zadanie i za to płacą, to Państwo mi za to płacicie.

Jeżeli chodzi o rezerwę na cele inwestycyjne, to zgadzam się i w prezentacji celowo się to pojawiło. Naszym obowiązkiem... Znacząca pierwsza rzecz to jest to, że Miasto ma ograniczone zasoby. Nasz maksimum inwestycji, które możemy w ciągu roku zrealizować samodzielnie, to jest około 400 milionów, tak, żeby zdążyć, dać radę przerobić projekty i wdrożyć. Mieliśmy ogromny problem, bo tych inwestycji, które sobie wypisaliśmy było kilkaset milionów więcej. W związku z tym musiał być położony jakiś priorytet. Priorytetem jest to, że staramy się pozyskać środki unijne i najpierw realizujemy te. W momencie hal szkolnych, basenów, zadaliśmy sobie pytanie, czy można na to pozyskać środki, czy nie?

I pojawiło się zdanie, tak, można, jest taka szansa, ponieważ nadal będzie funkcjonował chyba fundusz rozwoju kultury fizycznej, a nie znamy założeń, nie wiemy jak, w którą stronę, w którą uliczkę pójdzie rząd jeżeli chodzi o kierunki rozwoju. Jeżeli się w polityce nastawia na młodzież, na rozwój, na dynamikę, no baseny to jest jeden z tych elementów, który dla młodzieży jest bardzo ważny. Nawet mówiło się o programach dotyczących pływania, w związku z tym ja potwierdzam, jak najbardziej Miasto chce realizować baseny. Natomiast byłoby ogromnym błędem, gdybyśmy powiedzieli: *Wpisujemy do budżetu kwoty pełne*. Nie, tak nie pisaliśmy poprzednio jak i teraz. Natomiast musimy najpierw skupić się stuprocentowo na poszukiwaniu funduszy i poszukaniu, czy jest możliwość pozyskania. Ja nie odpowiem dzisiaj, że na pewno, natychmiast podejmiemy się realizacji. Natomiast jest pełen pakiet inwestycji, to, co powiedziałem o rodzinie, o tym sposobie zaspokajania potrzeb każdego z nas, to się robi w spotkaniu rodzinnym i mówi się w jakiej kolejności. I to, co Pan Radny przed chwilą powiedział – kolejność. Trzeba poszukać, zastanowić się w jaki sposób to zrealizować?

To jest odpowiedź na to.

Jeżeli chodzi o Pana Radnego Pastuszewskiego, to potrzeba jest rzeczywiście istotna, ale jest ten element dalszej procedury budżetu, mi się trudno do tego w ten sposób teraz odnieść. Temat jest oczywiście jak najbardziej ważny, bo bydgoskie środowisko tego wymaga.

Pan Radny Puławski. Jeżeli chodzi o środki unijne, my po to zarezerwowaliśmy w planie 44 miliony, czyli bardzo mało wpływu środków unijnych na rok bieżący, bo wiemy, że te środki będą wpływały w roku następnym, tam jest 146 milionów, w roku następnym jest około 150 i w następnym 250 – nie pamiętam dokładnie cyfr. Czyli zakładamy, że one będą wpływać w dłuższym okresie, a nie teraz. Natomiast na pewno będą uruchomione programy i wierzymy, że będziemy mogli zacząć inwestycje i wydatkować pieniądze po to, żeby uzyskać refinansowanie w okresie późniejszym. Prefinansowanie od nas będzie potrzebne, ale warto zainwestować 40 milionów kredytu, które zarezerwowaliśmy, bo przy danym koszcie finansowania, który jest na poziomie pomiędzy 1 a 2% warto, żeby prefinansować i skorzystać z tych inwestycji, nie czekając na to, że będziemy mogli zaliczkować itd., itd.

17 milionów – tak w tej kwocie jest 5 milionów z 25/75. Myślę, że już w tej chwili na rok przyszły mamy tego typu projekty i są zgłaszane projekty ludzi, którzy chcą robić. Zaznaczam, że będzie realizowana konkretna hierarchia budowy dróg. Ten program umożliwi zmianę kolejności realizacji.

Lodowisko – 300 osób. No, trudno mi się do tego odnieść. Jest to realizowane, nie ma żadnej decyzji o zmianie. W budżecie jest opisane, na jakim etapie to jest. Z tego co wiem, to jest to – mogę zaraz spojrzeć, to jest już na pewno po projekcie, ale zaraz spojrzę (...). Zrealizowane zostały już prace projektowe i przygotowawcze na 2016 rok, zaplanowano rozpoczęcie robót budowlanych.

Także myślę, że to już jest stosunkowo zaawansowane i zakończenie planowane jest w 2017 roku. Jedynie mogę osobiście powiedzieć, że rzeczywiście też byłem na meczu Artego – Wisła – pięknym swoją drogą, syn mnie wyciągnął i polecam wszystkim – ale jednak hokej na lodzie, no nie jest to dyscyplina tak bardzo przyciągająca ludzi, a dodatkowo jest to kwestia wydatków.

To tyle jeżeli chodzi o odpowiedzi.”

**Radna Grażyna Szabelska** cyt. „Panie Prezydencie, Szanowna Rado, Panie Skarbniku. Jeśli mogę odnieść się do pewnego zawężenia, które wkradło się tutaj w relacji Pana Skarbnika w odniesieniu do programu 25/75 i z tym wiąże się też moje pytanie. Otóż, celem programu 25/75 jest, po pierwsze zwiększenie aktywności obywatelskiej naszego Miasta, no i po drugie szybsze wykonywanie zadań publicznych gminy. I moje pytanie, Panie Prezydencie brzmi: jakie jest uzasadnienie i konsekwencje zlikwidowania rezerwy budżetowej na właśnie inicjatywy lokalne? Chodzi o uzasadnienie i konsekwencje.

Dwa. W ramach jakiej pozycji budżetowej Pan Prezydent będzie czerpał środki na inne zadania w ramach właśnie inicjatyw lokalnych niż drogi gruntowe?

I trzecie pytanie, czy zmianie ulegną w takim układzie kryteria kwalifikacji wniosków na realizację zadań w ramach inicjatywy lokalnej? Otóż, w ramach programu 25/75 mogą powstawać zarówno drogi gruntowe – owszem, ale też drogi osiedlowe, przebudowy dróg, kanalizacje, budynki, projekty małej architektury, zgodnie z ustawą, a przecież nasza uchwała Rady Miasta jak również program 25/75 jest zgodny z ustawą o pożytku publicznym i wolontariacie. Nie można traktować zadań wybiórczo, jeśli spełniają one warunki właśnie tej ustawy, naszej, własnej uchwały, no i programu. Innymi słowy, nie będzie można – w moim rozumieniu – odrzucić wniosku o inicjatywę lokalną tylko dlatego, że nie jest drogą gruntową. A do tego, de facto, to się sprowadzi. Wszystkie wnioski po spełnieniu kryteriów, po pierwsze kryterium celowości, ale też dostępności powinny być traktowane równorzędnie. Chyba, że chcemy tą zasadę zmienić? Ale czy tego chcemy?

Z uwagi również na fakt, że rzeczywiście jestem przewodniczącą, przedstawicielem Stowarzyszenia Budowy Drogi Księdza Prałata Romualda Biniaka, chciałabym podziękować Panu Prezydentowi i wszystkim radnym, którzy przyczynili się do tego, że ta droga rzeczywiście powstała, została odebrana. Dziękuję bardzo w imieniu Stowarzyszenia. Ale teraz, z tego również wynika moja wiedza, że z tej inicjatywy powstały również inne przedsięwzięcia, nie tylko drogi. Powstały dwa fitness ogrody, były przeprowadzone dwa remonty w szkołach, były robione ciągi piesze nie w pasie drogowym. W związku z tym wydaje mi się, że tutaj – nie wiem – może to jest pomyłka, ale nastąpiło pewne zawężenie w tej jakby relacji, że ten program był poświęcony tylko i wyłącznie drogom. W związku z tym, tym bardziej moje pytanie, jakby zasadnicze, jakie jest uzasadnienie i konsekwencje zlikwidowania tej rezerwy budżetowej na inicjatywy lokalne i w ramach jakiej pozycji budżetowej, Prezydent będzie czerpał środki na inne zadania niż drogi gruntowe? Dziękuję.”



**Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski** cyt. „Oczywiście trzeba pamiętać, że system prawa w ramach samorządu jest tworzony przez uchwały tworzące poszczególne programy, jak i przez uchwały również Rady Miasta dedykujące środki ukierunkowujące sposób realizacji uchwał. Poprzez zarezerwowanie w budżecie środków dotyczących inicjatywy 25/75 w programie dróg osiedlowych, tym samym Prezydent, bo to jest jego dokument, proponuje Radzie Miasta, żeby te środki skanalizować głównie na drogi osiedlowe. Pytanie, czy rozumiane wąsko, czy szeroko, bo parking, który jest przy drodze, jest drogą, czy mieści się w tym programie – to mi trudno powiedzieć, bo to jest kwestia szczegółów, doprecyzowania. Natomiast jeżeli patrzymy na wykorzystanie tego programu 25/75 on, tak, jak Pani Radna wspomniała, głównie jest dedykowany właśnie do dróg osiedlowych. Głównie, to znaczy te największe inwestycje i największe wykorzystanie tych środków dotyczyło właśnie tego. Jeżeli patrzymy na ogródki fitness, czy parki – nie pamiętam jak to się nazywa – czy inne tego typu elementy, to są środki idealnie dedykowane do programu bydgoskiego budżetu obywatelskiego i tam na pewno będzie można spokojnie realizować nawet bez udziału środków własnych. To jest tyle mojej wiedzy, natomiast przypuszczam, że będzie, w trakcie poszczególnych Komisji i dalszej pracy, będzie możliwość doprecyzowania.”

**Radny Rafał Piasecki** cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Skarbniku, na początku chciałem spytać Pana, co było powodem usunięcia z budżetu na 2016 rok budowy basenów? To na początku.

Dalej. Panie Skarbniku, 48 milionów 600 to jest przebudowa ronda Kujawskiego. No, bo Panie Skarbniku, przed chwileczką powstało gigantyczne centrum Zielone Arkady. Niech Pan powie, jaki wkład to centrum handlowe miało, albo ile pieniędzy przeznaczyło do budżetów, czy był jakkolwiek grant, czy sfinansowało jakąkolwiek inwestycję w ramach za to, że powstało w tym właśnie miejscu, w centrum Bydgoszczy, można powiedzieć w całym Śródmieściu? Bo z tego, co pamiętam, to nawet Lidl, który budował się ostatnio w Fordonie, musiał przebudować całą drogę i ponosił kilkumilionowe koszty. I dobrze, jeżeli takie markety powstają, to rozumiem, że dobrze jest wymusić na tychże dyskontach, tudzież marketach, czy centrach handlowych, aby wspomogli nasz budżet w budowaniu infrastruktury.

Więc chciałbym się Pana spytać, jaka realnie kwota, albo co Zielone Arkady wykonały, albo w co zainwestowały, bo ja w zasadzie nie wiem? Ja tutaj widzę potężną inwestycję, prawie 50 milionów złotych z budżetu miasta. To dziwne. Przypomnę tylko, że jeszcze za prezydentury Pana Romana Jasiakiewicza, kiedy budowało się centrum handlowe Tesco, to na ich barkach spoczywała ogromna odpowiedzialność – przebudowa całej infrastruktury ronda Kujawskiego oraz ronda tamtejszego, Toruńskiego wraz z wiaduktem, z prawoskrętem pod rondem, albo pod – można powiedzieć – mostem do tego centrum. My do tego nie dołożyliśmy pieniędzy.

Podobnie zresztą jest wynegocjowana, z tego, co widzę i również dobrze, cała przebudowa ul. Fordońskiej, gdzie powstawało centrum IKEA.

Więc, Szanowny Panie Skarbniku, dziwię się, że 50 prawie milionów złotych musimy teraz wygospodarować z budżetu miasta. Chyba, że po prostu – nie wiem – ile milionów złotych Zielone Arkady przeznaczyło i w co, dzięki temu, że powstało? Więc, tutaj czekam na szczegółowe informacje.

Dalej. Tutaj, Panie Skarbniku, czytam w budżecie, że inwestycja ta, czyli przebudowa tego ronda, powoduje konieczność wykupu nieruchomości o wartości około 20 milionów złotych. Więc, chciałbym się spytać, czy te 20 milionów złotych, ta konieczność wykupu tych nieruchomości jest wliczona w tą kwotę blisko 50 milionów, czy to jest plus 20 milionów złotych, które musimy wydać na zakup nieruchomości? Jeżeli tak, to jakie są to nieruchomości, bo ja z tego, co pamiętam, to są tam dwa budynki – jeden zasłonięty drzewami, czy krzewami z czerwonej cegły, zabity dechami, a drugi odnowiony, tuż przy Zielonych Arkadach. Oprócz tego tam jest, oprócz tych nieruchomości, no chyba nie ma żadnych innych. Jest tylko droga i trawnik. Dobrze. Kolejne pytanie. Panie Skarbniku, 7,8 milionów złotych przeznaczamy na Osiedle Eskulapa. Chciałbym tutaj uzyskać odpowiedź, co było motywacją tego, że ulica Jasiniecka, Trybowskiego i Matki Teresy z Kalkuty na tym Osiedlu Eskulapa dostała priorytet przed takimi osiedlami, jak Czyżkówko, Miedzyń, Piaski, a nawet Szwederowo, gdzie chociażby jeszcze ulica Gersona, czy Horodelska jest nieskończona i stale jest w piasku? Więc, dziwię się bardzo, że tutaj przeznaczamy prawie 8 milionów złotych na nowe osiedle – oczywiście jak najbardziej jestem za tym, aby drogi budować, natomiast wydaje się logicznym, że chyba powinniśmy również uszanować mieszkańców starych osiedli i traktować ich w priorytecie. To jest moje subiektywne zdanie. Jeżeli się mylę, proszę wyprowadzić mnie z błędu.

I ostatnia sytuacja. Drugi etap budowy Ogińskiego. No jestem jak najbardziej za. Chciałbym tylko się dowiedzieć, Panie Skarbniku, jaka jest sytuacja z wykupem nieruchomości? Tam był swego czasu problem, a dokładnie chodzi o ulicę Ujejskiego, chyba bodajże właściciel tartaku mocno optował, albo w każdym razie.... jego zdania może nie będę tutaj przytaczał, słyszałem tylko, że są problemy z kontynuacją tej budowy m.in. właśnie przez to, oczywiście były w to wplatane jeże itd., itd. To, jak słyszałem, jeże były również wplatane przy Arkadach, więc chyba często się przewijają. Natomiast, Panie Skarbniku, czy są jakiegolwiek przeszkody przy budowie II etapu ulicy Ogińskiego, czy nie? Bo jeżeli nie, no to dobrze, natomiast chciałbym, żeby Pan mi powiedział oficjalnie, że te problemy zostały już załagodzone, albo już tych problemów nie ma i dlatego ich już nie ma, co Państwo poczyniliście, aby temu zapobiec?"

**Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski** cyt. „Pierwsza rzecz, usunięcie basenów. Nie było usunięcia basenów, ponieważ ich nie było w wpf – ie na rok 2016 ani następny. Była dokumentacja. Dokumentacja jest realizowana i możliwe, że w roku 2016, gdy dowiemy się, że jest program budowy basenów i uzyskamy wsparcie, to będziemy mogli w trakcie roku umieścić to tak, jak wielokrotnie inwestycje wprowadzamy. Na dzień dzisiejszy nie było usunięcia, po prostu dalszy etap realizacji – było specjalnie zapisane tylko i wyłącznie środki na dokumentację, po to, żeby moment realizacji wpisać wtedy, kiedy będziemy w stanie wbić tą przysłowiową łopatę.

Druga rzecz, rondo Kujawskie. Według mojej wiedzy... Ja myślę, jeżeli mogę, niektóre będą niedopowiedzenia i będzie to sygnał dla nas, że mamy się przygotować na Komisję, która będzie wówczas, żeby dać szczegółowsze informacje, jeżeli mogę w ten sposób zaproponować, jeżeli jakiś inny tryb Pan Przewodniczący proponuje, też się oczywiście zgodzę. Ale ja mam tylko taką wiedzę, jaką mam. A więc, rondo Kujawskie wiem, że uczestniczy w działaniach Miasta, a szczegółów, jakie to jest, czy w jaki sposób, to trudno mi w tej chwili dokładne szczegóły precyzować. Ale to nie jest tak, że inwestor nie miał żadnych dodatkowych obowiązków.”

**Radny Rafał Piasecki** cyt. „Panie Skarbniku, rozumiem, że Pan przedstawi to na najbliższej Komisji, rozumiem, tak?”

**Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski** cyt. „Znaczy, ja, czy osoby z Zarządu Dróg, które na każdą komisję budżetową chodzą i po prostu to dzisiaj, to pytanie jest sygnałem, że musimy ten temat przygotować dokładnie.

20 milionów jest wartością całej inwestycji, czyli 48 milionów łącznie, 20 milionów w tym to są wykupy. Wiem, że to było analizowane, jakie to są nieruchomości. Zawsze zmierzamy do tego, żeby minimalizować, tak poprowadzić inwestycję, żeby jak najmniej tych wykupów było. Tam problemy własnościowe się pojawiały.”

**Radny Rafał Piasecki** cyt. „Rozumiem, że Pan również doprecyzuje, jakie to są nieruchomości?”

**Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski** cyt. „Tak, tak, tak. Ja po prostu tyle co wiem.

Jeżeli chodzi o 7,8 miliona na Osiedle Eskulapa, powód jest jeden, bardzo prosty, tam są budynki wielorodzinne. Tam są budynki wielorodzinne i to jest problem nie dla grupy stu, czy nawet kilkudziesięciu mieszkańców danej ulicy, tylko to jest problem dosyć dużego, rozwijającego się osiedla i w ten sposób zareagowano i Państwo Radni przychyliłiście się do tego projektu, żeby ten projekt realizować. W związku z tym Prezydent to jak najbardziej kontynuuje. Drugi etap Ogińskiego – problemy rzeczywiście są, też nie jestem w stanie powiedzieć, na jakim etapie to jest. Problem był istotny, nie wiem, czy nadal jest, ale inwestycja na pewno będzie realizowana niezależnie od problemów.”

**Radny Rafał Piasecki** cyt. „Rozumiem, Panie Skarbniku, że wszystko będzie szczegółowo np. na Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.”

**Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski** cyt. „Również będzie informacja. No najlepiej właśnie na tej, najlepiej właśnie na tej.”

**Radny Rafał Piasecki** cyt. „Dobrze, to trzymam za słowo. Dziękuję.”

**Radna Grażyna Szabelska** cyt. „Szanowna Rado, Panie Prezydencie, Panie Skarbniku. Tylko ad vocem chciałam jednak powiedzieć, że nie uzyskałam odpowiedzi na moje pytanie, jakie jest uzasadnienie i konsekwencje zlikwidowania tej rezerwy budżetowej na inicjatywy lokalne. Myślę, że jest tu pewne nadużycie i duże zwężenie, a sama statystyka zadań nie uprawnia do tego, by program 25/75 zawęzić tylko i wyłącznie do dróg. Myślę, że należy rzeczywiście pamiętać o tym, że część obywateli ma inne pomysły, które są w trakcie realizacji. Już w tym momencie ludzie się zawiązują w stowarzyszenia, od kilku lat myślą o innej inicjatywie niż droga w tym momencie, ta droga staje się dla nich zamknięta. A pamiętajmy, że no jednak w jakiejś dalszej perspektywie ten program miał służyć inicjatywom lokalnym, nie tylko drogom.”

**Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski** cyt. „Jedynie mogłem odpowiedzieć w ten sposób, w jaki to sprecyzowałem. Myślę, że będę w stanie to doprecyzować. Tak, jak mówiłem formą określania przeznaczenia środków jest zapis w budżecie. Ona jest Państwu proponowana. Może zostać przeniesiona przecież z powrotem na program 25/75. Ja wiem, że to brzmi troszeczkę nieładnie, natomiast Prezydent starał się znaleźć jak największą ilość środków, które są dedykowane. I Pani Radna na pewno ma rację jeśli chodzi o statystykę wniosków, ale jeżeli chodzi o statystykę wartościową, to zdecydowanie dominują drogi gruntowe właśnie i takie było przesłanie. Mi trudno w tej chwili się odnieść. Myślę, że też pozwolimy sobie na komisjach udzielić szczegółowe wyjaśnienia.”

**Radny Jarosław Wenderlich** cyt. „Panie Przewodniczący, Państwo Zastępcy Prezydenta, Panie Skarbniku. No niestety nie ma Pana Prezydenta, dlatego moje pytanie będę kierował do Pana Skarbnika. W dniu wczorajszym na posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, z mojej inicjatywy, Komisja podjęła jednogłośnie, skierowała wniosek do Pana Prezydenta dotyczący ujęcia w formie autopoprawki do budżetu zadania pod nazwą *Zakup rowerów elektrycznych na potrzeby Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy*. Jest to wniosek intencyjny, oczywiście Panie Przewodniczący, Komisja nie wskazywała celowo źródła finansowania, zostawiając swego rodzaju wolną rękę Panu Prezydentowi, gdyż chodzi o niewielką kwotę, kwotę 40 tysięcy złotych, o które wnioskuje Komendant Miejski Policji. Wymiana korespondencji między Panem Prezydentem a Komendą Miejską trawa już od 6 lipca br.

Jest w tej korespondencji, która także trafia do wiadomości Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, jest przedstawionych szereg argumentów, które no na pewno wskazują, iż warto w jakiś sposób finansować ten zakup inwestycyjny, gdyż, po pierwsze byśmy byli uznawani być może za miasto ekologiczne, nowoczesne, a także za pomocą takich rowerów patrol mogłyby docierać w miejsca, które są niedostępne dla radiowozów. I chciałbym zapytać Pana Skarbnika, czy przedmiotowy wniosek zostanie uwzględniony?”

**Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski** cyt. „Oczywiście przekazane zostało już to Panu Prezydentowi i należy spodziewać się decyzji w tym zakresie. Trudno mi ją przesądzać, bo jest to decyzja Pana Prezydenta.”

**Radny Ireneusz Nitkiewicz** cyt. „Szanowni Państwo, patrząc na ten budżet, oczywiście cieszę się z tych optymistycznych założeń – trzeba pochwalić Pana Skarbnika, że dobrze, że tego pilnuje – i cieszę się, że przede wszystkim mówimy o tym, że będzie nastawienie na inwestycje ze środków unijnych, bo myślę, że patrząc niestety na czasy zamierzchłe, jak Toruń odskoczył, to często te tematy były przesypiane i dobrze, że dzisiaj Pan Prezydent przywiązuje wagę i Pan Skarbnik tego pilnuje, że te inwestycje ze środków unijnych będą realizowane. Cieszę się, że została wyjaśniona ta kwestia opłaty targowej i to jest pokaz dobrej współpracy koalicyjnej, bo o to zabiegała Pani Wiceprezydent Anna Mackiewicz, Radni SLD. Dziękujemy, że to zostało uwzględnione, bo to pokazuje, że słuchamy się nawzajem i szanujemy.

Natomiast rzeczy, które mnie niepokoją, to jest właśnie to lodowisko, które myślę, że powinniśmy faktycznie jako stolica metropolii mieć większe aspiracje i pomyśleć jednak o większym obiekcie, bo faktycznie nie będzie można tam robić imprez masowych i chyba taki jest cel zrobienia mniejszego lodowiska, i potem znowuż będziemy się dziwili, że większość imprez z Bydgoszczy ucieka. Na pewno, w imieniu swoim jak i Radnego Puławskiego, będziemy chcieli złożyć na pewno wniosek intencyjny odnośnie Polonii, bo cały czas jednak jest to martwiące, że tutaj nie ma sygnałów, żeby tym Klubem się zająć. Tak samo pytanie tutaj moje dotyczy, to, co mówiłem, żeby Polonia kiedyś nie skończyła jak Torbyd. Jaka jest obecnie sytuacja z Torbydem, ma być zburzony podobno, tak? Jaka jest sytuacja z tą działką, na której teraz ta nieruchomość stoi? No i to, co Radny Piasecki wspominał, też bym oczekiwał na informacje odnośnie Zielonych Arkad i układu komunikacyjnego, bo to, co się stało po otwarciu, to jest horror. Już nie mówię o korkach, które tam się tworzą, ale dla mieszkańców, szczególnie tam w pobliżu, ponieważ część kierowców – takich mamy w regionie – patrząc, że tam są dosyć wąskie przejazdy, parkuje na uliczkach osiedlowych. Ja mieszkam 400 metrów i też czasami jest problem ze znalezieniem miejsca parkingowego. Więc ci, co mieszkają bliżej, mówią, że absolutnie Zielone Arkady utrudniły im życie i normalne funkcjonowanie. Wiem, że tych miejsc parkingowych jest coraz mniej, a to, co się stało po otwarciu Zielonych Arkad, no jest dużym nieporozumieniem. Dziękuję.”

**Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski** cyt. „Też na Komisji jeżeli chodzi o Torbyd, jeżeli można.”

**Radny Krystian Frelichowski** cyt. „Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, przede wszystkim Panie Skarbniku. Ja już wcześniej pisałem interpelację, na którą dostałem odpowiedź w sprawie inwestycji na Osiedlu Leśnym. W tej chwili trwa tam, od pewnego czasu, od paru miesięcy, wymiana kostki brukowej. Tylko, że uliczki są tam tak wąskie między blokami, one powstawały według projektów z czasów, kiedy ludzie samochodów nie posiadali, że ta nowa kostka jest natychmiastowo rozjeżdżana przez samochody osobowe, a przede wszystkim przez ciężarówki, które dojeżdżają w celu wywozu śmieci. I w odpowiedzi dostałem, że nie można tych ulic poszerzyć, nie dlatego, że nie ma miejsca, bo miejsce jest. Ja tam byłem na prośbę mieszkańców, obchodziłem te wszystkie ulice i jest jak poszerzyć, tylko nie ma projektów. To jest marnowanie jakby pieniędzy, tak. Wymieniamy kostkę brukową po to, by uległa natychmiast zniszczeniu. Pokazywali mi te fragmenty, które były na początku wymieniane, tej nowej kostki, która jest już zniszczona, rozjechana. Więc ja bym proponował, żeby w projektach na przyszły rok ujął Pan o zmianę tych planów, poszerzenie tych uliczek, bo powtarzam tam jest gdzie poszerzać te uliczki. To nie jest tak, że tam nie ma miejsca. A dopiero potem kontynuować wymianę kostki, bo to są pieniądze, które są wyrzucane w błoto. Dokładnie to oglądałem, więc taka prośba w imieniu mieszkańców Osiedla Leśnego.”

**Radny Rafał Piasecki** cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowny Panie Skarbniku, jeszcze nie dopytałem jednej, bardzo istotnej, jak dla mnie, rzeczy, a mianowicie chciałbym Pana spytać, dlaczego w centrum handlowym Zielone Arkady powstał oddział Urzędu Miasta Bydgoszczy? Tego nie rozumiem. Jaka jest zasadność, że w samym centrum, a nie np. na drugim końcu miasta typu Fordon, powstał taki oddział naszego Urzędu, co tam można załatwiać, jakie są koszty utrzymania albo wynajmu, jak rozumiem, tej powierzchni, którą dzierżawi, jak rozumiem – może się mylę, proszę mnie wyprowadzić z błędu – Urząd Miasta Bydgoszczy? Proszę o dokładne wyliczenie, przedstawienie tej kwoty w skali miesiąca i w skali roku i dlaczego ta decyzja została podjęta w taki sposób, że zaledwie kilkaset metrów od Urzędu Miasta powstaje drugi oddział i to nie nasz publiczny, a w jakimś prywatnym miejscu? Czy my jako Miasto musimy poddzierżawiać i to w centrum handlowym? Dla mnie to jest kuriozum. Dziękuję. Bym bardzo prosił o szczegółową odpowiedź w tej sprawie.”

**Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski** cyt. „Dobrze. To znaczy na Komisji powiem kwoty, bo trudno, żebym w tej chwili powiedział. Nie są to kwoty wygórowane, natomiast – to jest moje zdanie oczywiście, bo to jest ocenne – natomiast polityką miast w Polsce, dużych miast, zaczyna być to, że miasto jest tam, gdzie są mieszkańcy, a nie tam, gdzie miastu się podoba. Takim miastem w związku z funkcjonowaniem naszych społeczeństw są galerie handlowe.

Tak się to ułożyło. Nie możemy zrobić w parkach takich punktów – przepraszam za żart – bo nasilenie, natężenie ruchu mieszkańców największe jest właśnie w centrach handlowych. Tak jest w wielu miastach, tak będzie robione i pierwszym krokiem, jak rozumiem, jest to, że taki punkt pojawił się właśnie w galerii Zielone Arkady. Ja słyszałem same pozytywne opinie. Owszem, to jest blisko Miasta, ale między innymi po to, że ten pierwszy punkt musi być stosunkowo łatwo naprawialny i bezawaryjny. Natomiast całym swoim sercem popieram pomysł tworzenia punktów w galeriach handlowych i uważam, że Miasto musi rozbić wszystko, żeby być jak najbliżej mieszkańca. Jedną z takich form jest np. to, co planujemy na rok przyszły, czyli powiadomienie sms – owe o formach płatności. To też jest coś nowego. Szukamy tych nowych form.

W przyszłym roku pojawią się nowe usługi na platformie e-PUAP, tak, żeby można z domu dokonywać operacji. Zmienia się nasze społeczeństwo i tak, jak banki kiedyś – jestem z dawien dawna bankowcem, to już historia, ale ja ciągle pamiętam – banki na początku funkcjonowały w ten sposób, że klient musiał przyjść. Ja przyznam się uczciwie, nie pamiętam, czy to było 5, czy 6 lat temu, kiedy ostatnio byłem w swoim banku. Urząd też ma tak działać. Mamy załatwiać sprawy w domu, bądź tam, gdzie odwiedzamy i tam, gdzie załatwiamy tematy. Do bankomatu chodzę do galerii. Dlaczego stoją bankomaty w galeriach? Bo ludzie tam są. I w pełni popieram – przepraszam za taką osobistą wypowiedź – ale w pełni popieram te pomysły i myślę, że będzie to rozwijane, a ten punkt jest stosunkowo blisko, żeby móc reagować na te pierwsze awaryjne sytuacje.”

**Radny Rafał Piasecki** cyt. „Panie Skarbniku, jeżeli mogę ad vocem w tej sprawie, to chciałbym Pana spytać, w jakim innym jeszcze mieście wojewódzkim w Polsce... Panie Skarbniku, jeżeli w galeriach, to dlaczego akurat tutaj, a nie np. w Galerii Pomorskiej, która by była oczywiście bliżej mieszkańców Fordonu? No to dziwne.”

**Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski** cyt. „Jest kilka przyczyn. Jedną z przyczyn, że galeria Arkady właśnie się budowała, a zatem dostępność pomieszczeń i powierzchni jest najlepsza. Druga rzecz, pamiętajcie Państwo, że do takiej galerii, to nie jest kwestia tylko i wyłącznie pomieszczenia, ale trzeba tam całą sieć, całą infrastrukturę, to musi zapewnić forum bezpieczeństwa, żeby te dane przesyłane między tym punktem a Urzędem były nienarażone na jakąś tam możliwą ingerencję. Natomiast, żeby było jasne, ja nie kierowałem tym projektem i tym wyborem, ale takie argumenty słyszałem i uważam, że one są słuszne.”

**Radny Rafał Piasecki** cyt. „Panie Skarbniku, w kościołach też jest bardzo dużo wiary i ludzi, gdzie można było w takim wypadku spotkać bydgoszczan. Dla mnie to jest mimo wszystko nie do zaakceptowania.”

**Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski** cyt. „Chyba Pan Radny nie chce, żebyśmy w zakrystii umieszczali punkt Urzędu Miasta?!”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** cyt. „Dobrze. Panowie, to jest jakby zapytanie do źródeł finansowania. Pozwolę sobie powiedzieć, że mam odmienne zdanie. Doskonały pomysł i tyle. Proszę bardzo, Pan Radny Kazimierz Drozd – Przewodniczący.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd** cyt. „Panie Skarbniku, Wysoka Rado, Szanowni Prezydenci. Idąc tym tokiem rozumowania, pragnę przypomnieć Panu Skarbnikowi, że Fordon to jest największe skupisko mieszkańców Bydgoszczy i tam są wolne powierzchnie przy Galerii Fordon. Zachęcam do tego, żeby tam podjąć starania i żeby ten mini ratusz miał swoje miejsce.

A przy okazji przypomnę, kiedy myśmy tu trochę wcześniej, bo nie tylko ja, ale jeszcze paru innych radnych prosiło o przyjrzenie się tej sprawie, tego naszego roweru, który sprawdził się w centrum miasta. My chcielibyśmy też, żeby na tym przykładzie i Fordon coś takiego otrzymał. Wtedy była odpowiedź, że no niestety nie ma połączeń ścieżki rowerowej z Fordonem do Bydgoszczy. No przecież myśmy nie chcieli (...). Chodzi mi o to, że ten projekt rowerowy, który dotyczył Fordonu, to chodziło o to, żeby nie musiał być ten rower na trasie Fordon a centrum Bydgoszczy. Tam w Fordonie jest tyle różnych punktów i takie odległości, że kilka punktów rowerowych mogłoby być w Fordonie. I dlatego zgłaszam formalny wniosek, prywatny, mój wniosek, aby ewentualnie Pan Prezydent był łaskaw rozpatrzyć. Być może parę takich przystanków, one nie są, że tak powiem, drogie finansowo, bo to też jest sponsorowane – spokojnie, to tylko jest częściowa partycypacja, żeby coś takiego rozważyć, ewentualnie na wiosnę coś takiego miało miejsce i znalazło się na terenie Fordonu. Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** cyt. „Mamy tę możliwość, mamy tryb procedowania, mamy możliwość wskazania, jako radni. A więc zachęcam, Panie Przewodniczący. Pan Kuba Mikołajczak.”

**Radny Jakub Mikołajczak** cyt. „Panie Przewodniczący, ja Panu od razu odpowiem, bo jeżeli chodzi o Bydgoski Rower Aglomeracyjny, to jest tryb konkursu i my nie jesteśmy w stanie rozszerzyć ponad to, co rozszerzyliśmy w tym roku, czyli dodatkowe 4 stacje miejskie i 3 komercyjne w tej chwili. Nie wyobrażam sobie, żeby Bydgoski Rower Aglomeracyjny, który był w Fordonie, nie byłby wpięty w sieć Bydgoskiego Roweru Aglomeracyjnego. To by nie funkcjonowało, musiałyby być powołane wszystko na nowo. Po dwóch dniach te rowery by zniknęły stamtąd i pojawiły się na Placu Wolności i tyle. Jest to nie do zrobienia. Można to w trybie, gdy będziemy rozszerzać Bydgoski Rower Aglomeracyjny, gdy skończy się umowa z obecnym operatorem, wtedy rozszerzyć o dodatkowe dzielnice. I w tym jest też planowany Fordon, a nie w tej chwili dokładanie roweru, który by nie był wpięty w sieć.”



**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd** cyt. „Pozwolę sobie ad vocem Koledze Mikołajczakowi odpowiedzieć. Otóż, nie ma takiej opcji i przy spotkaniu z mieszkańcami, a jest ich trochę, nie ma takiej opcji, że ktoś z mieszkańców Fordonu chciałby pożyczyć ten rower, żeby dojechać do centrum Miasta. To jest nietrafiony pomysł. Natomiast poruszajmy się po różnych miejscach w Fordonie. I to naprawdę ma sens. A w przyszłości to możemy mówić o wpięciu, ale na razie ten wariant nie wchodzi w grę. Dziękuję.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** cyt. „Słuchajcie Państwo, to jest oczywiście jedna z propozycji na przyszłość, tak. Wiemy, jaki tryb należy podjąć....

No proszę, Pan Radny Zwolak. Ale naprawdę, bo zaczynamy już wchodzić w takie nieistotne dla dzisiejszej dyskusji.”

**Radny Mateusz Zwolak** cyt. „Jedna rzecz. Panowie, mówicie o tym samym. Znaczący, nic nie stoi na przeszkodzie, żeby wpiąć stację w Fordonie do sieci, a ludzie, by z tej sieci nie jechali do Miasta, tylko poruszali się pomiędzy stacjami w Fordonie. Czyli to jest wykonalne.”

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** cyt. „Jasne. To jest jeden z pomysłów. Nie mieliśmy roweru – było źle, mamy rower – jest też źle, ale lepiej. To dosyć dla nas charakterystyczne.

Dziękuję Panie Skarbniku. A więc wobec braku chętnych do zabrania głosu, przechodzimy do realizacji następnego punktu (...).”

## **Ad. pkt 9**

**Dyrektor Wydziału Zdrowia, Świadczeń i Polityki Społecznej Regina Politowicz** przedstawiła projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Samorządowego Programu Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Mieszkańców Bydgoszczy na lata 2016 – 2019.” Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Polityki Zdrowotnej, Rodziny i Polityki Społecznej.

**Radny Tomasz Puławski** przypomniał, że w celach strategicznych w priorytecie IV Sport, rekreacja i kultura znajduje się zapis, że jednym z zadań będzie zachęcanie osób niepełnosprawnych do aktywności fizycznej poprzez wprowadzenie dla tej grupy osób ulgowych biletów za korzystanie z przyszkolnych basenów. Zapytał, czy to działanie zapisane w programie ma konkretny wymiar finansowy poprzez zapisy znajdujące się w budżecie na 2016 r.?

**Dyrektor Wydziału Zdrowia, Świadczeń i Polityki Społecznej Regina Politowicz** wyjaśniła, że program funkcjonuje, ma swoje odzwierciedlenie w budżecie. Środki przeznaczone na te cele w budżecie miasta zagwarantowane są w kwocie 1 mln 100 tys. 700 zł.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

**W. 9a** *jednomyślnie tj. 19 głosów „za”.*

Uchwała została podjęta i oznaczona

**XXII/384/15.**

### **Ad. pkt 10**

**Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Renata Dębińska** przedstawiła projekt uchwały zmieniającej uchwałę Nr LI/1126/14 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 29 stycznia 2014 r. w sprawie określenia zasad zwrotu wydatków za przyznaną pomoc w formie posiłku, zasiłku celowego na zakup posiłku lub żywności dla osób objętych wieloletnim programem wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” na lata 2014 – 2020.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Rodziny i Polityki Społecznej.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

**W. 10a** *jednomyślnie tj. 16 głosów „za”.*

Uchwała została podjęta i oznaczona

**XXII/385/15.**

### **Ad. pkt 11**

**Zastępca Prezydenta Miasta Iwona Waszkiewicz** przedstawiła projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla przedszkoli, innych form wychowania przedszkolnego, szkół i placówek oświatowych prowadzonych na terenie Miasta Bydgoszczy przez inne niż Miasto Bydgoszcz osoby prawne i osoby fizyczne oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Edukacji.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

**W. 11a** *jednomyślnie tj. 18 głosów „za”.*

Uchwała została podjęta i oznaczona

**XXII/386/15.**

## **Ad. pkt 12**

**Zastępca Dyrektora ds. Transportu w Zarządzie Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej Rafał Grzegorzewski** przedstawił projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia opłat za usługi przewozowe w publicznym transporcie zbiorowym w Bydgoszczy.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

**Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński** poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

**Radny Marek Gralik** zaproponował zmianę do przedstawionego projektu uchwały. W myśl przedstawionego projektu uchwały mieszkańcy, którzy by podróżowali w kierunku Dworca Głównego w systemie łączonym: autobus + tramwaj, na przystanku przy ul. Garbary musieliby skasować kolejny bilet by dojechać dwa przystanki na Dworzec Główny. Uważa, że jest to nielogiczne, małoostkowe, by narażać podróżujących na taki dyskomfort. To jest zaprzeczenie idei otwartości miasta, które ma aspiracje metropolitalne. Szybkość dotarcia do dworca jest jednym z głównych wyróżników miasta, które takie aspiracje posiada.

W związku z powyższym złożył wniosek o zastąpienie słów „do przystanku Grabary” słowami „do przystanku Dworzec Główny”.

**Zastępca Dyrektora ds. Transportu w Zarządzie Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej Rafał Grzegorzewski** wyjaśnił, że podczas posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska taki pomysł się pojawił. Zaproponował wówczas propozycję, na którą Komisja przystała. Poinformował, że od 1 stycznia będzie obowiązywać bardzo dużo zmian w komunikacji. System, jest przełożeniem zasad, które obowiązywały wcześniej. Zaproponował, aby przyjrzeć się układowi w I kwartale. Nie jest wykluczone, że zmiany w układzie komunikacyjnym oraz taryfowym będą wprowadzone w szerszym zakresie. W I kwartale będzie prowadzona analiza, badania oraz będą zbierane wnioski od mieszkańców. Wówczas kompleksowo zostaną przedstawione zmiany. Dodał, że do propozycji należałoby się odnieść w kwestii skutków finansowych. Zaproponował i poprosił, aby decyzję co do zmiany układu taryfowo – biletowego przełożyć po przeprowadzeniu obserwacji w I kwartale. Spodziewa się, że będzie wiele wniosków ze strony mieszkańców.

**Radny Jakub Mikołajczak** poprosił, aby nie mówić, że sytuacja wymaga skasowania kolejnego biletu. Przypomniał, że w taryfie obowiązuje bilet godzinny. Jest to temat do dyskusji, czy wprowadzić w Bydgoszczy bilety czasowe na dłuższy, czy krótszy okres. Oferta biletowa jest obecnie bardzo szeroka i nie jest prawdą, że aby w mieście się przesiąść trzeba kupować dwa bilety.

**Radny Rafał Piasecki** oświadczył, iż otrzymał informację od przedstawicieli Miedzynia i Prądów, że były przeprowadzone konsultacje, których wynikiem miało być wprowadzenie systemu A+T w dzielnicy Miedzyń – Prądy. Przypomniał, że po konsultacjach system przesiadkowy funkcjonuje na Osowej Górze. Natomiast Miedzyń – Prądy po konsultacjach takiego systemu przesiadkowego nie ma. Dodatkowo linia nr 56 nie będzie dojeżdżała do ronda Jagiellonów.

Zmiany pętli Garbary na Dworzec powodują zmianę w budżecie. Liczy, że środki na te konieczne zmiany się znajdą i zostaną wprowadzone autopoprawką do budżetu miasta.

**Zastępca Dyrektora ds. Transportu w Zarządzie Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej Rafał Grzegorzewski** zapewnił, że analiza potrzeb wraz ze skutkami finansowymi zostanie przeprowadzona rzetelnie. Prezydent Miasta otrzyma rekomendację wraz ze skutkiem finansowym. Odpowiedź na pytanie, czy zmiany zostaną wprowadzone? - wykracza poza jego kompetencje. Zapewnił, że analiza zostanie przeprowadzona rzetelnie, zgodnie ze sztuką inżynierską.

**Radny Rafał Piasecki** zapytał, czy Dyrektor nie uważa, że trasa powinna być wydłużona do Dworca?

Poprosił o wyjaśnienie w kwestii przedłużenia linii nr 56 oraz system A+T dla dzielnicy Miedzyń – Prądy.

**Zastępca Dyrektora ds. Transportu w Zarządzie Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej Rafał Grzegorzewski** wyjaśnił, że Śródmieście było celem dojazdu za jeden bilet. Dodał, że linia tramwajowa nr 5 będzie bezpośrednio łączyć dworzec kolejowy z Fordonem.

Linia nr 56 będzie miała zmienioną trasę. Natomiast z pętli Wilczak dojazd do ronda Jagiellonów i Śródmieścia pozostanie. Nie jest w stanie jednoznacznie odpowiedzieć. W ciągu I kwartału zostaną przeprowadzone analizy na podstawie których będzie można wyciągnąć wnioski.

**Radny Rafał Piasecki** stwierdził, że mieszkańcy zaniepokojeni są zmianą trasy linii nr 56.

**Zastępca Dyrektora ds. Transportu w Zarządzie Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej Rafał Grzegorzewski** wyjaśnił, że linia nr 56 wydłuża swoją trasę. Osiedle zyskuje bezpośrednie połączenie. W ciągu I kwartału nie wyklucza zmian.

**Radny Rafał Piasecki** zapytał, czy Zarząd Dróg jest otwarty na wnioski i taką informację można mieszkańcom przekazać?

**Zastępca Dyrektora ds. Transportu w Zarządzie Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej Rafał Grzegorzewski** potwierdził powyższe. Przez I kwartał Zarząd Dróg czeka na wszystkie wnioski i uwagi.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd** stwierdził, że najbardziej poszkodowani będą mieszkańcy najdalej oddaleni od centrum miasta, czyli mieszkańcy Fordonu. Do tej pory za jeden bilet autobusem linii nr 83 lub 84 mogli dojechać do Dworca Głównego. Obecnie mieszkańcy będą musieli kasować dwa bilety. Uważa, że jest to argument, aby nad problemem się pochylić, ponieważ chodzi o wydłużenie o dwa przystanki i dotyczy mieszkańców najdalej oddalonych od centrum miasta.

**Radny Marek Gralik** wyjaśnił, że nie trzeba prowadzić dużych obliczeń, żeby stwierdzić, iż wydłużenie trasy tramwaju linii nr 3 i nr 5 do Dworca Głównego jest lepszym rozwiązaniem, niż na ul. Garbary. Nie trzeba przeprowadzać w tej materii eksperymentów, ani konsultacji społecznych.

Argumentacja Radnego J. Mikołajczaka utrwaliła go w przekonaniu, że ma rację. Mieszkańcy nie będą musieli kupować drugiego biletu, bo pojedą na bilet czasowy dalej i nie rodzi to dodatkowych skutków finansowych.

Podtrzymał wyżej złożony wniosek.

**Zastępca Dyrektora ds. Transportu w Zarządzie Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej Rafał Grzegorzewski** poinformował, że przed opracowaniem ostatecznego układu komunikacyjnego odbyło się spotkanie z mieszkańcami Fordonu oraz Przewodniczącym Rady Osiedla. Kwestia systemu A+T nie została podniesiona przez mieszkańców. Być może problem nie jest na tak dużą skalę, jakby mogło się wydawać. Najważniejszą sprawą dla mieszkańców była linia tramwajowa nr 10 w rejon ul. Gdańskiej. Linia tramwajowa zgodnie z wolą mieszkańców została uruchomiona. Poprosił o wstrzymanie się w I kwartale ze zmianami układu taryfowo – biletowego.

Przypomniał, że od stycznia zaczną obowiązywać kolosalne zmiany w mieście. W historii Bydgoszczy nie było takich. Samo opracowanie układu było dużym wyzwaniem.

Szanuje i dostosuje się do woli radnych. Jednak prosi o wstrzymanie się ten jeden kwartał i przeanalizowanie zmian i próśb mieszkańców kompleksowo.

**Radny Janusz Czwojda** oświadczył, że jest „za” rozważeniem sytuacji. Uważa, że wpływy za bilety zwiększą się ze względu na wyraźne polepszenie oferty. W związku z powyższym kwota, które zostanie utracona poprzez dojazdy pomiędzy ul. Garbary, a Dworcem nie będzie kwotą znaczącą.

Uważa, że należy skomunikować dzielnice z centrum. Zasadą, która jest preferowana przez miasto jest trwały bilet. Istotą jest to, aby linie były dobrze skomunikowane. Warto jeździć na bilety okresowe.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lech Zagłoba – Zyglar** nie zgodził się z Dyrektorem, iż mieszkańcy Fordonu podczas spotkania nie podnosili kwestii systemu A+T. Na każdym spotkaniu mieszkańcy mówią głównie o tym, że zmiana taryf biletów, czyli zmuszanie mieszkańców Fordonu do dwukrotnego płacenia uderza przede wszystkim w nich. Poprosił o wzięcie pod uwagę powyższych kwestii.

**Radny Jakub Mikołajczak** wyjaśnił, że zgodziłby się z wypowiedzią Wiceprzewodniczącego RM gdyby 100% podróżujących komunikacją publiczną, mieszkańców Fordonu podróżowało codziennie do Dworca PKP. Byłby jednak zdziwiony, że te osoby kasują dwa bilety, a nie mają kupionej w bardzo atrakcyjnej cenie sieciówki. Uważa, że nie należy problemu podnosić do skali całego miasta. Z biletów okresowych korzysta około 70%. Należy zachęcać mieszkańców do kupowania biletu sieciowego. Najważniejsze dla komunikacji publicznej są osoby, które korzystają z komunikacji w sposób trwały tzn. dojeżdżają codziennie do pracy, do domu, do szkoły i dla nich ta oferta powinna być jak najbardziej korzystna.

**Radny Janusz Czwojda** przypomniał, że fordoniacy mają Dworzec komfortowy, luksusowy dużo bliżej. Z wielu pociągów będzie można korzystać wsiadając na Dworcu Bydgoszcz – Wschód. Ograniczy to również liczbę osób, które dojeżdżają do Dworca PKP Bydgoszcz - Główna.

**Zastępca Prezydenta Miasta Mirosław Kozłowicz** wyjaśnił, iż ideą tej uchwały było wprowadzenie zmian, dostosowanie jej do nowego układu komunikacji publicznej w mieście po wprowadzeniu linii tramwajowej do Fordonu. Z dyskusji wynika, że poprawka, którą zaproponował Radny M. Gralik wywoła skutek finansowy. Uważa, że należy umożliwić mieszkańcom korzystanie z systemu A+T i przeprowadzenie analiz w ciągu I kwartału.

#### ***Wniosek:***

- dot. zastąpienia słów „do przystanku Grabary” słowami „do przystanku Dworzec Główny”.

Wynik głosowania:

**W.12b** 12 głosów „za”, 10 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”.

Wniosek został przyjęty.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały wraz ze zmianą.

Wynik głosowania:

**W.12c** 22 głosy „za”, brak głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

**XXII/387/15.**

### **Ad. pkt 13**

**Zastępca Dyrektora ds. Transportu w Zarządzie Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej Rafał Grzegorzewski** przedstawił projekt uchwały w sprawie powierzenia Powiatowi Bydgoskiemu, zadań organizatora publicznego transportu zbiorowego w powiatowych przewozach pasażerskich. Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

**W.13a** 19 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 5 głosów „wstrzymujących”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

**XXII/388/15.**

Po wyświetleniu wyników głosowania Radny Janusz Czwojda oświadczył, że głosował „za” projektem uchwały.

### **Ad. pkt 14**

**Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Maria Drabowicz** przedstawiła projekt uchwały w sprawie nadania nazwy ulicy na terenie Bydgoszczy (*ul. Czerwcową*).

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Kultury i Nauki.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

**W.14a** *jednomyślnie tj. 24 głosy „za”.*

Uchwała została podjęta i oznaczona

**XXII/389/15.**

Po wyświetleniu wyników głosowania Radny Mateusz Zwolak oświadczył, że głosował „za” projektem uchwały.

### **Ad. pkt 15**

**Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Maria Drabowicz** przedstawiła projekt uchwały w sprawie ustalenia zasad obciążania nieruchomości, stanowiących drogi wewnętrzne na terenie byłych Zakładów Chemicznych Zachem, służebnościami drogowymi.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Gospodarki Przestrzennej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

**W.15a** *jednomyślnie tj. 25 głosów „za”.*

Uchwała została podjęta i oznaczona

**XXII/390/15.**

### **Ad. pkt 16**

**Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Maria Drabowicz** przedstawiła projekt uchwały w sprawie wyposażenia w majątek Zespół Szkół Nr 10 w Bydgoszczy.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Gospodarki Przestrzennej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Edukacji.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

**W.16a** *jednomyślnie tj. 25 głosów „za”.*

Uchwała została podjęta i oznaczona

**XXII/391/15.**

### **Ad. pkt 17**

**Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Maria Drabowicz** przedstawiła projekt uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości gruntowej, położonej w Bydgoszczy przy ulicy Obrońców Bydgoszczy 1.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Gospodarki Przestrzennej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.



**Radny Stefan Pastuszewski** zapytał, jaka jest opinia Konserwatora Zabytków? Dodał, że obiekt jest 100 – letni.

**Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Maria Drabowicz** odpowiedziała, że opinia Konserwatora Zabytków jest pozytywna. Obiekt można sprzedać. Prace, które będzie wykonywał nowy nabywca muszą odbywać się w uzgodnieniu z Konserwatorem.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

**W.17a** 24 głosy „za”, brak głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”

Uchwała została podjęta i oznaczona

**XXII/392/15.**

### **Ad. pkt 18**

**Dyrektor Wydziału Mienia i Geodezji Maria Drabowicz** przedstawiła projekt uchwały w sprawie sprzedaży części nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej przy ul. Osiedle Rzemieślnicze.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** poinformował, iż omawiany projekt uchwały pozytywnie zaopiniowały Komisje: Gospodarki Przestrzennej, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

**W.18a** 23 głosy „za”, brak głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”

Uchwała została podjęta i oznaczona

**XXII/393/15.**

### **Ad. pkt 19**

**Przewodniczący Komisji Edukacji Marek Gralik** przedstawił projekt uchwały w sprawie skargi na działania Dyrektora Przedszkola Publicznego Nr 49 w Bydgoszczy.

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

**W.19a** 21 głosów „za”, 2 głosy „przeciwne”, brak głosów „wstrzymujących”

Uchwała została podjęta i oznaczona

**XXII/394/15.**

## **Ad. pkt 20**

**Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Anna Rembowicz – Dziekiowska** przedstawiła projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Polkomtel sp. z o.o. do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy na uchwałę Nr XLIX/734/09 Rady Miasta Bydgoszczy. Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektu uchwały.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały.

Wynik głosowania:

**W.20a** 20 głosów „za”, brak głosów „przeciwnych”, 2 głosy „wstrzymujące”

Uchwała została podjęta i oznaczona

**XXII/395/15.**

## **Ad. pkt 21**

**Stanowiska Rady Miasta Bydgoszczy w sprawie Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Kujawsko – Pomorskiego.**

**Radny Tomasz Rega** odczytał treść stanowiska:

**STANOWISKO**  
**Rady Miasta Bydgoszczy**  
*z dnia 9 grudnia 2015 roku*

*Rada Miasta Bydgoszczy z niepokojem ocenia kierunek prac nad Planem Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Ten dokument planistyczny opracowuje Kujawsko-Pomorskie Biuro Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku w oparciu o uchwałę Sejmiku nr LIV/823/14 z 27 października 2014 roku.*

*Z materiałów przedstawiających przebieg prac nad tym dokumentem wynika, iż lokomotywą rozwoju województwa może być metropolia bydgosko-toruńska. W opinii Rady Miasta Bydgoszczy przyjęcie powyższych założeń może oznaczać w przyszłości próbę odgórnego narzucenia przez Samorząd Województwa kształtu metropolii, co godziłoby w ideę oddolnego budowania jej przez samorządy gminne i powiatowe, a także byłoby niezgodne z zapisami ustawy o związkach metropolitalnych z dnia 9 października 2015 roku.*

*Apelujemy do Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz do Zarządu Województwa o uwzględnienie w pracach planistycznych także opinii samorządów, w tym największego miasta województwa, czyli Bydgoszczy.*

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** oświadczył, że jest „przeciw” przyjmowaniu tego typu stanowiska. Cyt. *Z materiałów przedstawiających przebieg prac*, zapytał, jakie to materiały? Nie zna takich dokumentów. Poprosił, aby opinię do stanowiska wydał Prezydent Miasta. Zapytał, czy przyjmowanie stanowiska na tym etapie jest konieczne? Dodał, że tryb prac związanych z przyjęciem planu nie został zakończony, a samorząd województwa jest ustawowo zobligowany do zorganizowania tzw. konferencji mającej na celu zaopiniowanie przez samorząd województwa w tym również przez miasto Bydgoszcz obszarów funkcjonalnych. Obecnie problemem, który jest do załatwienia jest brak rozporządzenia rządowego dotyczącego szczegółowych warunków określania obszarów wymaganych ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym. Nie ma zarządzenia ministra dotyczącego kształtowania się metropolii. Zapytał, skąd radni mają mieć wiedzę o trybie prac i treści dokumentów, na które powołują się w stanowisku?

**Pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. metropolii Łukasz Krupa** wyjaśnił, że jest dokument, który zawiera informację o stanie prac nad Planem Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Kujawsko – Pomorskiego. Dodał, że stanowisko ma charakter intencyjny, w którym Rada Miasta wskazuje na pewien niepokój, który może budzić część zapisów.

Zapisy poddają pewne fakty pod wątpliwość. Zapis o tym, że przy wyznaczaniu obszarów funkcjonalnych w planie zagospodarowania przestrzennego województwa kujawsko – pomorskiego pojawia się wiele problemów. Jednym z problemów jest wskazana właśnie ustawa o związkach metropolitalnych może wskazywać, że funkcjonowanie tej ustawy i wejście jej w życie może stanowić dla Sejmiku i Zarządu Województwa problem w kształtowaniu prac planistycznych. W następnym zdaniu jest zapisane, że niezależnie od wskazanych wyżej problemów prawnych w planie dążyć się będzie do kontynuacji i myśli budowy silnego obszaru związanego z dwoma największymi miastami województwa Bydgoszczą i Toruniem bez względu na to, czy formalnie będzie go można uznać za obszar funkcjonalny o znaczeniu ponadregionalnym, czy też o znaczeniu regionalnym. Obszar ten stanowi lokomotywę rozwoju województwa, a od współpracy dwóch największych ośrodków miejskich Bydgoszczy i Torunia oraz sąsiadujących z nimi gmin zależy zbudowanie konkurencji całego regionu. Ten zapis może wskazywać jednoznacznie, żeby nie utożsamiać obszaru funkcjonalnego województwa z ewentualnym kształtem przyszłej metropolii, ponieważ to nie są tożsame definicje.

Miasto Bydgoszcz w planach budowy związku metropolitalnego będzie obligować głównie ustawa o związkach metropolitalnych z dnia 9 października, która jest dokumentem nadrzędnym nad wszystkimi dokumentami rządowymi i wojewódzkimi.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** dodał, że jak Pan Pełnomocnik wie nie ma rozporządzenia stosownego ministra dotyczącego jak ma wyglądać obszar funkcjonalny i jak go należy określać. Radni tą uchwałą protestują przeciwko zapisowi, który w zacytowanym dokumencie nie jest określony. W dokumencie nie mówi się o metropolii bydgosko – toruńskiej. W związku z powyższym mając na względzie stosunki bydgosko – toruńskie poprosił Prezydenta Miasta o zaopiniowanie stanowiska.

**Radny Tomasz Rega** zgodził się z wystąpieniem Pana Pełnomocnika. Przypomniał, że Klub Radnych SLD reprezentował w zespole opracowującym stanowisko Pan Radny Tomasz Puławski, który nie zgasił uwag, o których mówi Wiceprzewodniczący RM. Dodał, że ewentualne stanowisko Wiceprzewodniczący RM wyrazi podczas głosowania. Apel jest w spokojnym tonie. Wyraził obawy, że bez zasygnalizowania problemu dokument zostanie przegłosowany.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** oświadczył, że informacje, które przedstawił nabył później, niż toczyły się prace zespołu.

Zgodnie ze stosownymi dokumentami w tej sprawie Prezydent Miasta przedstawił uwagi również w kwestiach, które w tej chwili Rada Miasta chce podnieść. Marszałek zgodnie z ustawą jeszcze do tego się nie odniósł. Marszałek musi odnieść się do wszystkich uwag w Biuletynie Informacji Publicznej. Po publikacji musi zostać zorganizowane przez Samorząd Województwa Kujawsko – Pomorskiego spotkanie, które ma na celu zaopiniowanie przez Miasto Bydgoszcz zaproponowanych obszarów funkcjonalnych. Obecnie nie wiadomo w jaki sposób zostały przyjęte przez Samorząd Województwa wnioski Prezydenta Miasta, a Rada Miasta już przeciwko czemuś protestuje. W związku z powyższym uważa, że należy w tej sprawie zachować się racjonalnie. Uważa, że nie ma podstaw dokumentacyjnych w tej sprawie, aby protestować. Poprosił Zastępcę Prezydenta Miasta o zaprezentowanie oficjalnego stanowiska w tej sprawie.

**Zastępca Prezydenta Miasta Iwona Waszkiewicz** wyjaśniła, że Prezydent Miasta służył pomocą w postaci pracowników Urzędu Miasta przy opracowaniu stanowiska i taki jest udział Prezydenta Miasta.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd** uważa, że z ostrożności tzw. procesowej Rada Miasta, Prezydent Miasta może podjąć stanowisko. Radni nauczeni są doświadczeniem dotychczasowym i ich obawy nie są bezpodstawne. Rada Miasta ma prawo wyrazić swoją opinię w każdym głosowaniu.

**Pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. metropolii Łukasz Krupa** uważa, że intencją wnioskodawcy oraz radnych, którzy brali udział w opracowaniu stanowiska jest tylko i wyłącznie zwrócenie uwagi, że ustalony przez Sejmik Województwa obszar funkcjonalny nie powinien być traktowany tożsamo z kształtem późniejszej metropolii.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** oświadczył, że jest legalistą. W stanowisku jest zapis, że z *materiałów przedstawiających przebieg prac nad tym dokumentem wynika...* Zapis powinien brzmieć: z *uzyskanych opinii na temat przebiegu prac nad tym dokumentem wynika.*

**Pełnomocnik Prezydenta Miasta ds. metropolii Łukasz Krupa** stwierdził, że do zgłoszonego wniosku powinni odnieść się radni.

**Radny Rafał Piasecki** przypomniał, że Rada Miasta niejednokrotnie występowała ze stanowiskiem skierowanym w stronę Torunia. Dodał, że zawsze wiceprzewodniczący lobbował, aby być przezornym i zaprezentować naszą bydgoskość. Nie widzi powodu, żeby stanowisko nie miało być przegłosowane.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** wyjaśnił, że jest za tym, aby stanowisko przegłosować, ale z materiałów nie wynika taki zapis. Wyraził swoją troskę o Radę Miasta. Zaproponował zmianę do stanowiska tj. z *informacji uzyskanych na temat przebiegu prac.*

**Radny Rafał Piasecki** zaproponował wpisanie poprawki zgłoszonej przez wiceprzewodniczącego.

**Radny Mateusz Zwolak** złożył wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przejście do głosowania.

**Radny Tomasz Rega** odczytał poprawkę, zamiast z *materiałów przedstawiających przebieg prac* winno być z *informacji uzyskanych na temat przebiegu prac.*

### **STANOWISKO**

***Rady Miasta Bydgoszczy***

***z dnia 9 grudnia 2015 roku***

*Rada Miasta Bydgoszczy z niepokojem ocenia kierunek prac nad Planem Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Ten dokument planistyczny opracowuje Kujawsko-Pomorskie Biuro Planowania Przestrzennego i Regionalnego we Włocławku w oparciu o uchwałę Sejmiku nr LIV/823/14 z 27 października 2014 roku.*

*Z informacji uzyskanych na temat przebiegu prac nad tym dokumentem wynika, iż lokomotywą rozwoju województwa może być metropolia bydgosko-toruńska.*

*W opinii Rady Miasta Bydgoszczy przyjęcie powyższych założeń może oznaczać*

*w przyszłości próbę odgórnego narzucenia przez Samorząd Województwa kształtu metropolii, co godziłoby w ideę oddolnego budowania jej przez samorządy gminne i powiatowe, a także byłoby niezgodne z zapisami ustawy o związkach metropolitalnych z dnia 9 października 2015 roku.*

*Apelujemy do Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz do Zarządu Województwa o uwzględnienie w pracach planistycznych także opinii samorządów, w tym największego miasta województwa, czyli Bydgoszczy.*

Pod głosowanie poddane zostało powyższe stanowisko Rady Miasta Bydgoszczy.

Wynik głosowania:

**W.21b** *jednomyślnie 25 głosów „za”.*

Stanowisko zostało podjęte i zostanie przekazane.

## **Ad. pkt 22**

### **Interpelacje, wnioski i zapytania.**

**Radny Stefan Pastuszewski** poinformował, że przy ul. Obrońców Bydgoszczy 9 i 11 znajdują się dwie kamienice należące do miasta administrowane przez ADM. Od pewnego czasu administrator informuje lokatorów, że nie ma sensu wykonywać jakichkolwiek remontów, ponieważ kamienice zostaną zburzone. Poprosił o zweryfikowanie informacji. Mieszkańcy chcieliby wiedzieć jaka jest perspektywa ich dalszego bytowania w tych kamienicach.

Poprosił o odpowiedź na piśmie.

**Radny Mateusz Zwolak** poinformował, że na Dworcu Bydgoszcz – Leśna wysiada wielu podróżnych, którzy następnie korzystają z komunikacji publicznej.

Zapytał, czy jest możliwość, aby autobusy zamiast stać zamknięte po drugiej stronie jezdni podjechały na przystanek i pozwoliły pasażerom wsiąść?

Poprosił o odpowiedź na piśmie.

**Radna Grażyna Kufel** przypomniała, że mieszkańcy Bydgoszczy chętnie włączają się w program 25/75 dot. przebudowy ulic gruntowych. Poprosiła, aby w ramach programu 25/75 można było dokonywać remontu ulic, nie tylko gruntowych, remonty chodników. W 2015 r. pojawiały się powyższe wnioski i zostały zrealizowane na ponad 4 mln zł.

Poprosiła o wymianę tablicy świetlnej przy ul. Szubińskiej, na pętli autobusowej.

Poprosiła o odpowiedź na piśmie.

**Radny Andrzej Kaczmarek** poinformował, że mimo otwarcia mostu przez Kanał nadal tworzą się korki. W ul. Kraszewskiego wjeżdża dużo samochodów zarówno osobowych, jak i ciężarowych. Uważa, że powinien zostać usytuowany lewoskręt i dodatkowy pas. Poprosił o uwzględnienie wniosku w przyszłych planach. Podobna sytuacja ma miejsce przy wyjeździe z ul. Kraszewskiego w ul. Grunwaldzką, w prawą stronę. Należałoby wziąć pod uwagę usytuowanie dodatkowego pasa skrętu w prawo w ul. Grunwaldzką.

Zapytał, jakie będą dalsze losy budynku przy ul. Staroszkolnej, który należy do BORM – y? Przypomniał, iż swego czasu sugerował, aby w budynku powstało Muzeum Starego Kanału. Poprosił o informację na powyższy temat. Dodał, że budynek niszczeje.

**Radny Jarosław Wenderlich** wyjaśnił, że otrzymał odpowiedź na interpelację w dniu 7 grudnia br. Dodał, że szanuje prawo do prywatności osób, o których wysokość wynagrodzenia występował. Przypomniał, że obowiązuje prawo do informacji publicznej. W analogicznym stanie faktycznym zapadały wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego 18 lutego 2015 r. (I OSK 796/14), a także 5 maja 2015 r. Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie (II SA/OL/265/15). W tych wyrokach uznano, iż wynagrodzenie asystenta prezydenta miasta jest informacją publiczną i taka informacja powinna zostać udostępniona. Ponowił swój wniosek. Poprosił o postępowanie zgodnie z przywołanymi orzeczeniami.

Zapytał, jakie są dalsze plany odnośnie obszaru między ulicami Żeglarską, Kąpielową, Szyperską? Poprosił o szczegółowe informacje dotyczące zagospodarowania przestrzennego.

W imieniu mieszkańców Śródmieścia zapytał dlaczego nie pojawia się rzeźba Twardowskiego? Przybywają szkoły, przedszkola i oczekują na pojawienie się figury. Zapytał:

- kiedy planuje się remont rzeźby?
- jaki byłby koszt przedmiotowego zadania?

Podziękował za dostarczenie umowy zawartej między miastem Bydgoszcz, a ADM. Wniósł o przekazanie umowy najmu między ECE Polska Sp. z o.o., a ADM – pierwotnej umowy najmu.

Przypomniał, że mieszkańcy oraz Rada Osiedla Jachcic od wielu lat zabiegają o budowę boiska przy Gimnazjum Nr 28. W powyżej sprawie złożył wniosek na piśmie podpisany przez dziewięciu Radnych Rady Miasta Bydgoszczy.

Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska wystąpiła z wnioskiem do Prezydenta Miasta o udostępnienie protokołu postępowania ZPPM dotyczącego postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na odbiór odpadów komunalnych. Podziękował za przekazanie protokołu. Przypomniał, że Komisja wnioskowała, aby protokół został udostępniony wraz z załącznikami. Jeśli jest możliwość przekazania dokumentacji w formie elektronicznej to bardzo by o to poprosił, jeżeli nie, to poprosił o udostępnienie dokumentacji do wglądu.

Mieszkańcy Wzgórza Wolności postulują o możliwość ułożenia 10 – 15 metrów kostki drogowej, która połączyłaby i umożliwiła dojazd do ul. Karpackiej od posesji 45B, 43B, 43C. Zapytał, czy przewiduje się wykonanie inwestycji?

W okresie Jubileuszu Radia Maryja doszło w Bydgoszczy do przebiccia opon w samochodach. W przyszłości należy rozważyć wzmożone kontrole Straży Miejskiej wokół Bazyliki w tym okresie.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lech Zagłoba – Zyglar** zgłosił interpelacje w sprawie dróg:

- W imieniu mieszkańców poprosił o zamontowanie wiaty na przystanku ul. Akademicka – ul. Igrzyskowa.
- Poprosił o skorygowanie nazwy przystanku tramwajowego przy ul. Gdańskiej w rejonie Drukarni. Nazwa ul. Gdańska – ul. Dworcowa sugeruje, że na tym przystanku należy wysiąść. Tymczasem należy wysiąść na następnym przystanku tj. ul. Gdańska – Plac Wolności. Zasugerował nazwanie przystanku Gdańska – Klaryski lub Gdańska – Plac Teatralny.
- Z informacji uzyskanych w Wydziale Administracji Budowlanej wynika, że w pasie drogowym w rejonie Szkoły Podstawowej Nr 66 przy ul. Berlinga w Fordonie ma powstać pas zieleni. W imieniu mieszkańców poprosił o rozważenie możliwości zorganizowania w tym miejscu parkingu.
- Poinformował, że jest słabe oświetlenie w rejonie nowopowstałej pętli tramwajowej przy ul. Korfantego – Prejsa.
- Mieszkańcy twierdzą, że ekrany dzwiękochłonne na ul. Akademickiej są mało estetyczne tj. krzywe, brzydkie. Zapytał, czy ich umiejscowienie było konieczne? Czy jest możliwość poprawienia ich estetyki?
- Poinformował, że mieszkańcy ul. Sielskiej przechodzą do Marketu Carrefour po drugiej stronie ul. Andersa stworzoną przez siebie ścieżką, która jest bardzo niebezpieczna, ponieważ prowadzi przez ulicę i tory tramwajowe. Uważa, że konieczne jest wykonanie w tym miejscu przejścia, kładki, aby zapewnić bezpieczeństwo. Dodał, że w tym miejscu doszło do śmiertelnego wypadku.

Poprosił o odpowiedzi na piśmie.

**Radny Krystian Frelichowski** przedstawił pismo właściciela małych punktów sprzedaży cyt. *Zgodnie z założeniami urbanistycznymi lokalizowanie obiektów usługowych, handlowych lub gastronomicznych w formie budynków wolno stojących o powierzchni zabudowy mniejszej niż 100 metrów winno być ograniczone.* Zapytał, czy miasto tylko i wyłącznie zamierza stawiać na hipermarkety kosztem małych przedsiębiorców? W innym piśmie odmawia się przedsiębiorcy możliwości przedłużenia umowy, ponieważ nie posiada parkingu. Dodał, że jest to kiosk. Zapytał, który kiosk w Bydgoszczy posiada parking?



Przedstawił zgodę Plastyka Miejskiego z listopada na kontynuację działalności po wypełnieniu kilku norm oraz z tego samego miesiąca brak zgody. O zmianie opinii przez Plastyka Miejskiego przedsiębiorca dowiedział się z Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej. W Biurze Plastyka Miejskiego uzyskał informację, że Prezydent Miasta nakazał zmianę opinii. Poprosił o wyjaśnienie sprawy lokali, które mieszczą się na skrzyżowaniu Bełzy – W. Polskiego oraz przy ul. M. Skłodowskiej 64. Jeden z lokali został zamknięty. Drugi ma prawo działać do miesiąca lutego. Przedsiębiorca zebrał ponad 560 podpisów mieszkańców, za tym, aby punkt mógł dalej funkcjonować. Poprosił o wyjaśnienie sprawy oraz o odpowiedź na piśmie.

**Radna Grażyna Szabelska** poprosiła o informację na jakim etapie jest realizacja wyceny lokalu aptecznego przy ul. Gdańskiej tj. Apteka „Pod łabędziem”. Poprosiła o informację na jakich warunkach i gdzie planowane jest utworzenie w Bydgoszczy Muzeum Farmacji i Medycyny?

**Radna Agnieszka Bąk** w imieniu mieszkańców zgłosiła brak oświetlenia na ul. Hipicznej w Myślęcinku. Poprosiła o odpowiedź na piśmie.

**Radny Janusz Czwojda** uważa, że należy w umowie przewozowej zapisać wymaganie punktualnego odjazdu ostatnich autobusów. Jest to sprawa bulwersująca i powinna być bezwzględnie egzekwowana. Poprosił o zajęcie się problemem.

**Radny Rafał Piasecki** poprosił o szczegółową informację na temat planów przebudowy ul. Nakielskiej. Ewentualnego poszerzenia na odcinku od ronda Grunwaldzkiego do granic miasta Bydgoszczy oraz od granic Miasta Bydgoszczy do Lisiego Ogona.

Poprosił o zwrócenie uwagi firmom, które dokonują rewizji lub napraw kanalizacyjnych. Dodał, że władze studzienek kanalizacyjnych są po zakończeniu robót źle instalowane, nieodpowiednio. Sytuacje takie się powtarzają np. na Placu Poznańskim, na ul. Kamiennej, na ul. Gdańskiej.

Poprosił o odpowiedzi na piśmie.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** odczytał pismo, które otrzymał od swojego wyborcy cyt.: *„Byłem z wnuczką i znajomymi na Starym Rynku w dniu 6 grudnia. Przykry widok. Smutny Rynek ze smutną choinką i to w Mikołajki. Szok. Szkoda, że pracownicy ratusza nie myślą o wizerunku Miasta nawet w okresie przedświątecznym. Kilka dziwnych straganów i kocia muzyka za budynkiem „Sowy” nic nie zmienia. Radnych zapraszam na jesienny spacer po Starym Rynku licząc na pełne refleksyjne wnioski lub na wycieczki do innych miast.”*

W związku z powyższym zapytał:

- dlaczego dnia 6 grudnia br. na płycie Starego Rynku nie odbyła się impreza witająca choinkę oraz związana z Mikołajkami?
- jakie imprezy będą odbywały się na Starym Rynku w okresie przedświątecznym?

Poprosił o możliwie szybko odpowiedź.

Zapytał, dlaczego miasto nie dba o swój majątek w postaci słupów oświetleniowych? Dlaczego miasto zezwala, aby na tych słupach wisiały nielegalne reklamy? zaproponował naklejenie krótkiej informacji, która mówiłaby, że naklejenie reklam grozi np. karą grzywny.

Wobec wyczerpania porządku obrad, Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński zamknął XXII sesję RM.

Przewodniczący Rady Miasta

dr Zbigniew Sobociński

Protokolant

Eliza Barańska